

Lubuskie Aktualności Rolnicze



Ekoschemat – Retencjonowanie
wody na trwałych użytkach zielonych

Dobry interes –
rolnictwo ekologiczne

Nie rywalizujemy
lecz współpracujemy



KALSK

17 września 2023 r.



XIII Lubuski Kiermasz ogrodniczy



**WYSTAWY
KIERMASZE
WYSTĘPY**

**ŻYWNOŚĆ
TRADYCYJNA
I REGIONALNA**

**PREZENTACJE
ZWIERZĄT**

**DORADZTWO
MECHANIZACJA
OGRODNICTWO**

Lubuskie Aktualności Rolnicze

WYDAWCA:

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
w Kalsku

Nadzór redakcyjny:

Jacek Stefanowicz

RADA REDAKCYJNA:

Redaktor Techniczny:

Dariusz Golczyk

Redaktorzy Merytoryczni:

Iwona Kupińska,

Tomasz Sakowicz, Piotr Tyliczszak

ADRES REDAKCJI:

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego,
Kalsk 91, 66-100 Sulechów, woj. lubuskie
tel. 68 385 20 91, e-mail: redakcja@lodr.pl
NIP: 927-16-03-749

KONTO:

Bank Gospodarstwa Krajowego
Oddział w Zielonej Górze
24 1130 1222 0030 2053 4720 0004

ZDJĘCIA NA OKŁADCE:

Dariusz Golczyk

PROJEKT OKŁADKI, SKŁAD KOMPUTEROWY:

Dariusz Golczyk

PRZYJMOWANIE OGŁOSZEŃ I REKLAM

tel. 68 385 20 91 lub 515 091 329

e-mail: redakcja@lodr.pl

Ogłoszenia drobne zamieszczamy bezpłatnie.

Przedsiębiorstwa i firmy płacą zgodnie
z cennikiem dostępnym w Redakcji oraz
na stronie internetowej: www.lodr.pl

PRENUMERATA:

Prenumeratę można zamówić bezpośrednio
w Redakcji –

tel. 68 385 20 91 lub 515 091 329

e-mail: redakcja@lodr.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów i nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam. Wydawca ma prawo odmówić zamieszczenia ogłoszenia i reklamy, jeżeli ich treść lub forma są sprzeczne z linią programową bądź charakterem pisma oraz interesem wydawnictwa LODR. Serwis fotograficzny własny, Freepik i wolne media.

Oddano do druku 26 lipca 2023 r.

DRUK:

Drukarnia TOP DRUK w Łomży

NAKLAD: 1200 egz.

CENA: 7,00 zł

Szanowni Państwo, rolnicy, mieszkańcy wsi, drodzy Czytelnicy

Dla jednych czas urlopowego lenistwa, wyjazdów, kąpiele w morzach, jeziorach, górskich spacerów... Dla innych czas wytężonej, trudnej rolniczej pracy. Żniwa gdzieś już za nami, tu i tam trwają, a jeszcze gdzieś indziej przed nami. Taki to lipcowo-sierpniowy czas. Oddajemy w Państwa ręce kolejny letni numer Lubuskich Aktualności Rolniczych, z nadzieją, że zarówno Ci korzystający z letnich atrakcji, jak i Ci pracujący znajdą czas na lekturę. A jest kilka artykułów, na które warto w tym wydaniu zwrócić szczególną uwagę.

Polecamy „studniówkę” Ministra Rolnictwa Roberta Telusa. To krótkie podsumowanie pierwszych 100 dni Pana Ministra na tym stanowisku. Przeczytacie tam Państwo o priorytetach w pracy Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, trudnej walce z efektami wojny na Ukrainie, stabilizacji cen na rynku płodów rolnych, o sukcesach na arenie międzynarodowej oraz najbliższych planach MRiRW.

Wiele ciekawych informacji znajdą Państwo w artykule Jana Krajki „Uprawa żyta ozimego na cele konsumpcyjne”. To zbiór niezbędnych i przydatnych informacji o życiu ozimym dla osób zainteresowanych jego wysiewem. Z artykułu dowiedzie się co zrobić, aby uzyskać ziarno dobrej jakości czy wysoki poziom plonowania. Podpowiadamy też czym się kierować w doborze odpowiedniej odmiany.

Kolejny raz w naszym miesięczniku zajmujemy się także tematem związanym z rolnictwem ekologicznym. Tym razem ma to związek z wizytą w gospodarstwie ekologicznym „Zagroda szczęśliwych zwierząt” w Białęgach w województwie wielkopolskim. W tym reportażu znajdziecie Państwo informacje jak na ekologii zrobić po prostu dobry interes.

W tym wydaniu Lubuskich Aktualności Rolniczych nie zabraknie także stałych pozycji, takich jak kolejna wizyta w pasiece, rozmowa z doradcą rolniczym w roku 100-lecia doradztwa w Polsce, wizytówki kolejnego, prężnie działającego Koła Gospodyń Wiejskich oraz wizyty w kolejnej gminie wiejskiej województwa lubuskiego.

Życzę miłej lektury.

■ Jacek Stefanowicz



AKTUALNOŚCI

Doradca rolniczy brzmi dumnie	5
100 dni Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi	8
Doradca roku – konkurs	12
Stypendia pomostowe	13
Czas na odpoczynek	13

W POLU I GOSPODARSTWIE

Ekoschemat – Retencjonowanie wody na trwałych użytkach zielonych	14
Uprawa żyta ozimego na cele konsumpcyjne	16
Uproszczona uprawa receptą na...	18
Rok w pasiece – sierpień	20
ARiMR – Dopłaty dla hodowców trzody chlewnej	22
Co się czai w glebie	23
Ochrona i sposoby utrzymania żyzności w glebie	24

EKOLOGIA

Dobry interes – rolnictwo ekologiczne	26
Czy żywność ekologiczna może wyżywić świat	28

ROZWÓJ OBSZARÓW WIEJSKICH

Agroturystyka – to się może udać!	30
Agroliga – konkurs	34
Nie rywalizujemy lecz współpracujemy	36
Rok „Zielonych gospodarstw opiekuńczych”	38

SIR

Pokaz Fotografii Kulinarnej i Produktowej	40
II Spotkania Hodowców Bydła	42
Lawenda – pasja, biznes, sposób na życie	44

LUBUSKIE WARTY UWAGI

Gminy wiejskie województwa lubuskiego – Lubrza	46
Karaś – ryba miesiąca	49
Produkt Regionalny – Bułczanka	50
Okoń zwany garbusem	51
KGW w Łozach	52

W MOIM OGRODZIE

Jadalne rośliny ozdobne	53
-------------------------	----

INFORMACJE

Meteo wiadomości i kalendarz biodynamiczny	54
Kalendarium imprez	54

ROZRYWKA

Krzyżówka i rebus	56
-------------------	----

INFORMACJE RYNKOWE

Informacje rynkowe i ogłoszenia drobne	58
--	----

radio zachód



Badania rolnicze

Zintegrowane statystyki dotyczące gospodarstw rolnych

Badanie pogłowia świń oraz produkcji żywca wieprzowego



Do **14 sierpnia 2023 r.** trwają obowiązkowe badania rolnicze:

- **Zintegrowane statystyki dotyczące gospodarstw rolnych**
- **Badanie pogłowia świń oraz produkcji żywca wieprzowego**

Celem obu badań jest pozyskanie rzetelnych danych, które zostaną wykorzystane m.in. do analizy zmian zachodzących w produkcji roślinnej i zwierzęcej oraz oceny ogólnej sytuacji w rolnictwie.

Weź udział w badaniach i zmieniaj polskie rolnictwo!

Kto jest objęty badaniem?

- osoby prawne posiadające gospodarstwo rolne i jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej,
- osoby fizyczne, których gospodarstwa rolne zostały wylosowane do ww. badań.

W celu realizacji badania ankiet statystyczny skontaktuje się z Tobą telefonicznie lub bezpośrednio.

Jeśli zadzwoni ankieter, skorzystaj z okazji i przy jego wsparciu wypełnij formularz.

O co zostaniesz zapytany podczas badania?

W badaniu zapytamy m.in. o: użytkowanie gruntów, powierzchnię zasiewów, pogłowie zwierząt gospodarskich, metody produkcji roślinnej, zużycie nawozów, ciągniki i maszyny rolnicze, pracujących w gospodarstwie rolnym.

Jak sprawdzić czy dzwoni do Ciebie ankieter statystyczny?

W razie wątpliwości tożsamość ankietera możesz sprawdzić na stronie Internetowej GUS: badania-ankietowe.stat.gov.pl/sprawdz-tozsamosc-ankietera lub dzwoniąc na Infolinię Statystyczną: 22 279 99 99

Zastanawiasz się czy dane, które przekazujesz są bezpieczne?

Każdy uczestnik badania ma zagwarantowaną ustawowo anonimowość. Wszystkie dane zebrane podczas badania objęte są tajemnicą statystyczną oraz chronione zgodnie z realizowaną przez GUS Polityką Bezpieczeństwa Informacji Statystyki Publicznej.

Dlaczego warto wziąć udział w badaniu?

Udział w tych badaniach to korzyść przede wszystkim dla samych rolników. Zebrane dane pomogą im planować rozwój swoich gospodarstw. Informacje z badań posłużą też do określenia wielkości środków przeznaczanych z budżetu Unii Europejskiej i budżetu krajowego na wsparcie polskiego rolnictwa.

Pomóż nam zebrać rzetelne informacje, z których w przyszłości będziesz mógł skorzystać!

Więcej informacji nt. badań znajduje się na stronie badania-ankietowe.stat.gov.pl



Doradca rolniczy brzmi dumnie

Małgorzata Lipińska

Od kiedy pracujesz jako doradca rolniczy?

Małgorzata Lipińska: Pracę w Lubuskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego rozpoczęłam w 2014 roku. Początkowo jako stażystka, później jako doradca rolny. Mam pod swoją opieką rolników z gminy Bogdaniec, a od pewnego czasu także z gminy Lubiszyn. W ubiegłym roku dołączyłam również do zespołu aktywizującego Koła Gospodyń Wiejskich z północy naszego województwa, więc to takie dodatkowe, ale bardzo sympatyczne zajęcia.

To iloma rolnikami się zajmujesz?

M.L. Wniosków obszarowych wypełniałam z rolnikami 225, więc myślę, że tych wszystkich rolników, którym doradzam i z którymi się spotykam, to może być ponad 300. Jest taka grupa rolników, która radzi sobie sama. Jedynie w wyjątkowych sytuacjach dzwonią lub spotykają się ze mną. Jak dodam do tej ogólnej liczby tych, którzy uczestniczą w szkoleniach, które prowadzę, to może nawet około 400 rolników by się uzbierało.

A co sprawiło, że w tym 2014 roku zdecydowałaś się na doradztwo?

M.L. Wcześniej pracowałam w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej, gdzie byłam księgową, podobnie jak w szkole podstawowej, w której pracowałam. Następnie przyszedł czas pracy we własnym gospodarstwie rolnym, gdzie miałam hodowlę trzody chlewnej. I wtedy nadarzyła się okazja spróbowania swoich sił w Ośrodku Doradztwa Rolniczego, gdzie zaczy-



nałam jako stażystka. Spodobała mi się ta praca. Dzięki ówczesnej dyrekcji, dzięki ludziom, których tu poznałam, ale przede wszystkim ze względu na rolników, z którymi nawiązałam pierwsze kontakty, chciałam zostać w Ośrodku. Wydaje mi się także, że szefostwo firmy dostrzegło we mnie potencjał, bo zaproponowano mi, abym została.

Znam Cię, jako osobę bardzo otwartą, serdeczną, zawsze uśmiechniętą i z takim pozytywnym nastawieniem do ludzi. Czy te cechy przydają się w Twojej pracy?

M.L. Tak. Myślę, że otwartość przyciąga ludzi do mnie. Nie unikam też kontaktu. Kiedy widzę, że dzwoni rolnik, nieważne czy to sobota, czy niedziela, odbieram lub oddzwaniam, zawsze staram się pomóc, w jakiś sposób wesprzeć rolnika. Nie pozostawiam pytań bez odpowiedzi, a jeśli czegoś nie wiem, to sprawdzam, szukam rozwiązania i przekazuję dalej. Zawsze staram się pomóc.

Rolnicy taką postawę doceniają?

M.L. Wydaje mi się, że tak. Chyba też dzięki tym cechom zostałam samorządowcem, zresztą między innymi dzięki głosom i poparciu rolników.

No właśnie jesteś w swojej gminie radną.

M.L. Od 2006 roku jestem radną. Rada gminy to też jest miejsce, gdzie można pomagać ludziom. Jeśli ktoś mnie obdarza zaufaniem, to nie mogę go zawieść. Staram się, także jako radna, wspierać mieszkańców, pomagać im, chcę sprawiać, żeby życie w naszej gminie było przyjemne i wygodne. Trochę tych sukcesów jako radni już mamy, bo są pięknie wyremontowane drogi, mamy wodociągi, wyremontowane wiejskie sale. Jeszcze oczywiście jest sporo do zrobienia, ale w miarę możliwości i w miarę potrzeb, staramy się realizować różne inwestycje, obecnie na przykład pracujemy nad poprawą stanu wałów przeciwpowodziowych. Są one pokryte powłoką szutrową, a chcemy aby zostały pokryte warstwą bitumiczną. Gmina Bogdaniec pięknieje z dnia na dzień.

Mam też wielki sentyment do gminy Lubiszyn, choć tam nie mieszkam, ale w niej jest wielu rolników, z którymi współpracuję. Dzięki tamtejszym samorządowcom gmina także pięknie i mieszkańcy mają wiele powodów do zadowolenia. Pomimo tego, że są to gminy typowo rolnicze, to każdy może tu znaleźć coś dla siebie, coś co go tu przyciągnie, coś co spowoduje, że zostawi tu swoje serce.

Zarówno o swojej pracy, jak i o działalności samorządowej mówisz z wielką pasją, przejęciem. Dobrze to odczytuję?

M.L. Bardzo dobrze. Do spraw związanych z gminą, z pomocą mieszkańcom podchodzę bardzo uczuciowo, nawet potrafię się wzruszyć, mówiąc o nich. Teraz dla przykładu walczymy o remont drogi. Co prawda jest to droga powiatowa, ale zdajemy sobie sprawę z tego, że jeśli dołożymy część naszych środków, to sprawa ma szansę ruszyć z miejsca. W innym przypadku niewiele wskóramy. A dla bezpieczeństwa naszych mieszkańców, ich dzieci jadących do szkoły po tej bardzo zniszczonej drodze, kawałek po kawałku, rok po roku, dzięki wsparciu gminy i starostwa, uda nam się tę drogę wyremontować.

Powróćmy do pracy doradcy rolniczego. Wspomniałaś już o tym, ale chciałbym nieco rozwinąć wątek Twojego gospodarstwa rolnego. Czy to doświadczenie pomaga w pracy doradcy rolniczego?

M.L. Nadal jestem rolniczką, ale od 4 lat nie prowadzimy już hodowli trzody chlewnej. Nauczyłam się jednak

w swoim gospodarstwie bardzo wiele. Przyjmowałam porody, opiekowałam się prosiakami, jeździłam na spędę ze swoimi tucznikami. Mąż miał za zadanie przygotowanie wszystkiego, później jechał do pracy, a ja zajmowałam się gospodarką. To był okres bardzo ciężkiej pracy, z dość mizernym wynikiem finansowym, bo wtedy ta działalność nie była zbyt opłacalna, ale trzeba było coś robić.

A to było Wasze gospodarstwo czy odziedziczone po rodzicach?

M.L. Nasze. Kupiliśmy kawałek ziemi z oborą, około 250 metrów chlewni i tam prowadziliśmy tę hodowlę. Była to hodowla w cyklu zamkniętym, sama na przykład inseminowałam maciory, nauczyłam się tego po prostu, miałam swoje prosiaki i każdy był dla mnie niezmiernie ważny.

To jeszcze powiedz, że nadawałaś im imiona (śmiech)

M.L. Oczywiście! Dziewczynom przede wszystkim. Była Misia, Łata, Pusia, Myszka... Te pamiętam. Na pewno będę je długo pamiętała. Rolnicy wspominają, że kiedyś przyjechałam na spęd z bardzo dużą maciorą, która nie chciała zejść z wózka. Próbowali, siłowali się z nią i nie dali rady – ważyła około 400 kilogramów. Kiedy ja podeszłam i ją po prostu zawołam, to grzecznie bez kłopotów zesza. Wcześniej nie chciała z nikim zejść, dopiero zareagowała kiedy ja podeszłam. Jak przyszedł czas rozstania, to po prostu się popłakałam, tak bardzo byłam do niej przywiązana. Nawet teraz jak o tym mówię, to w gardle mnie ściska... (głęboki oddech)

Właśnie widzę, że chyba trzeba zrobić przerwę...?

M.L. Już dobrze. Takie właśnie sytuacje z mojego gospodarstwa też były inspiracją do tego, by coś zmienić, ale nie rozstawać się z rolnictwem, coś w tym kierunku dalej robić. Dlatego uznałam, że doradztwo to jest doskonały sposób na podtrzymanie kontaktu z naturą, rolnikami, zwierzętami. Daje mi to do dziś ogromną satysfakcję. Zostało mi jeszcze kilka lat pracy i ten czas chcę poświęcić rolnikom i ich problemom. Jestem w tym środowisku od ponad 30 lat i jego problemy, kłopoty, wszelkie bolączki nie są mi obce.

A jak wspominasz swoje pierwsze spotkania z rolnikami? Trudno było zdobyć ich zaufanie?

M.L. Trzeba takiego człowieka uszanować, trzeba mu dać odczuć, że jest bardzo ważny, że jego słowa są istotne, ale są różne sposoby rozwiązania problemów. Pomogło mi też to, że osoby które do mnie przychodziły, były mi znane. A poznaliśmy się właśnie wtedy, kiedy prowadziłam swoje gospodarstwo. W szczególności z mojej gminy Bogdaniec. Współpracowało mi się z nimi bardzo dobrze. W ogóle mam też także łatwość nawiązywania kontaktów, mówiliśmy już o tym, że jestem osobą otwartą, to zdecydowanie w tych pierwszych tygodniach czy miesiącach pracy pomogło. Wiem też kiedy delikatnie się wycofać. Daję rolnikowi czas na zastanowienie, przemyślenie pewnych kwestii, bo na siłę to niewiele da się zdziałać. Ludzie są różni i różnie czasem trzeba podejść do człowieka. Ale kiedy znajdziemy dla niego czas i rolnik poczuje z naszej strony to coś, co jest zainteresowaniem, szczerym przejęciem się sprawą, uczciwym podejściem do rozwiązania problemu, to od razu jest o wiele łatwiej. Efekt jest też taki, że po dziadku przychodzi ze swoimi problemami jego syn, a nawet już trzecie pokolenie rolników, czyli wnukowie. Tak jak i gospodarka, tak i doradca przechodzi z pokolenia na pokolenie.



Z jednej strony przekazujesz swoją wiedzę rolnikom, ale działa to pewnie i w drugą stronę, kiedy takie doświadczenie rolników pozwala Ci na przyswojenie nowej, praktycznej wiedzy.

M.L. Te informacje czy doświadczenie rolników jest dla mnie bardzo przydatne. Nie możemy bazować tylko na swojej wiedzy, wynikach badań, na panujących w danym roku trendach. Musimy też zwrócić uwagę na to, że rolnicy są z tą ziemią związani od wielu lat i mają naprawdę ogromną wiedzę. Może inaczej to przekazują, może nie zawsze potrafią też tą wiedzą się podzielić, bo oni są przede wszystkim od pracy, ciężkiej rolniczej pracy. A my jesteśmy od tego aby zaopatrzyć rolnika w najnowsze informacje, nowinki techniczne i technologiczne. Kiedy spotykamy się tu z rolnikiem i omawiamy jakiś problem, z którym nie do końca potrafimy sobie poradzić, to konsultujemy temat między sobą. Pytam jednej czy drugiej koleżanki, dyskutujemy, konsultujemy i zazwyczaj udaje nam się problem rozwiązać. Szczególnie trudny był ten rok, kiedy weszły w życie skomplikowane ekoschematy. Tu mieliśmy dużo pracy i sporo niejasności do rozwikłania. Na szczęście po szkoleniach i spotkaniach nasza wiedza się poszerzyła i z miesiąca na miesiąc wiemy już zdecydowanie więcej.

Z tego co mówisz już wylania się odpowiedź na moje kolejne pytanie, ale je zadam. Doradcy rolniczy są potrzebni?

M.L. Bardzo potrzebni. Jesteśmy dla ludzi. Jeżeli ktoś potrzebuje wsparcia, chce nowych informacji, dowiedzieć się czegoś, albo po prostu przyjść sobie porozmawiać, coś zaplanować, to tu zawsze znajdziemy dla niego czas, zawsze porozmawiamy, jeśli na podjęcie decyzji jest czas, to też rolnika uspokoimy, a jeśli trzeba czasem zadziałać natychmiast, to tak się dzieje. Oni właśnie dzięki temu tu wracają i dzięki temu też łatwiej ich namówić do wprowadzenia wszelkich nowości, nowych technologii.

Są też rolnicy, którzy lubią kombinować i odwiedzają nas kilkakrotnie – a może zrobimy taki ekoschemat, a może połączymy to z tym, a może skorzystamy z takiej opcji, a może posiej poplon, albo zrobię wsiewkę, czy to będzie współgrało... Dużo pytań, dużo pomysłów i z tego wszystkiego trzeba pomóc wybrać rolnikowi to, co najlepsze. Tak więc powtórzę raz jeszcze – doradztwo rolnicze jest bardzo potrzebne.

A gdyby nie doradztwo rolnicze, to co byś chciała czy też mogła robić w życiu?

M.L. Na pewno nie chciałabym być księgową (śmiech). Ponad 20 lat to robiłam i to już mnie nie kręci. To doradztwo to był strzał w „10”. Pracowałam i pracuję z doskonałą ekipą, która przyjęła mnie do pracy z wielkim sercem. Bardzo mi pomogli i mocno mnie wspierali w pierwszych dniach pracy. I szczerze mówiąc, nie wiem co mogłabym robić teraz, gdyby nie doradztwo. Po prostu nie mam pomysłu... (śmiech)

Mamy w tym roku jubileusz 100-lecia doradztwa rolniczego w Polsce. Czego życzyłabyś doradcom w tym wyjątkowym dla nich roku?

M.L. Życzę, żeby czuli radość z tego, co robią, z kontaktu z ludźmi, z tego, że mogą im służyć wiedzą i pomocą. Ale życzę im też, by czuli satysfakcję ze swojej pracy, również tę materialną, by byli dobrze wynagradzani za swój trud. Doradztwo nie jest łatwą pracą. Owszem, daje ogromną satysfakcję, ale łatwe nie jest. Pieniądze szczęścia nie dają, są po prostu niezbędne i ważne w życiu człowieka. Dają komfort i poczucie stabilizacji. Ponadto życzę doradcom zdrowia, tego, aby mogli jeszcze przez długie lata pracować w tym zawodzie. Życzę też, żeby czuli wdzięczność ze strony rolników, która może być swego rodzaju rekompensatą za trochę za niskie zarobki.

Oby te życzenia się spełniły i bardzo dziękuję za rozmowę.

M.L. Dziękuję również.

■ Jacek Stefanowicz



cudze chwalicie, swoje poznajcie



Z myślą o lubuskich rolnikach i konsumentach został uruchomiony lubuski e-bazarek umożliwiający zakup produktów rolnych i regionalnych przez internet.



Zapraszamy Państwa do zamieszczenia swoich ogłoszeń na portalu Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Kalsku



Zapewniamy:

- Bezpłatne zamieszczenie ogłoszeń
- Darmową promocję
- Ogólnopolski dostęp do towarów
- Łatwą i wygodną sprzedaż Państwa produktów
- Sprzedaż w cenach i na warunkach przez Państwa wskazanych

www.lubuskiebazarek.pl

Infolinia: 68 385 20 91

14 lipca 2023 r. minęło dokładnie 100 dni od chwili powierzenia mi przez Pana Prezydenta Andrzeja Dudę zaszczytnej funkcji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w Rzeczypospolitej Polskiej.

W chwili objęcia przeze mnie tego stanowiska – 6 kwietnia br. – przystąpiłem do konsekwentnej realizacji programu rolnego opartego na następujących filarach: silne i opłacalne rolnictwo, bezpieczeństwo żywnościowe oraz nowoczesna wieś, która jest ukierunkowana na postęp i rolnictwo precyzyjne.

100 dni mojej ministerialnej pracy to czas realizacji wielu zadań oraz setki odbytych spotkań i delegacji, zarówno krajowych, jak i zagranicznych. To też wiele odniesionych sukcesów, którymi chcę się z Państwem podzielić. Są one bowiem budujące i motywują mnie do dalszej wytężonej pracy na rzecz polskiego rolnictwa.



wysłuchać ich postulatów. Wśród nich byli przedstawiciele różnych ugrupowań rolniczych, m.in. Solidarności Rolników Indywidualnych. Wierzyłem, że uda się doprowadzić do pogodzenia interesów strony społecznej i strony rządowej. Pierwsze spotkanie w Szczecinie odbyło się 13 kwietnia 2023 r. Kolejne, doskonale przygotowane przez rolników, obfitujące w rzeczowe argumenty i rozmowy toczące się do rana zaowocowały dużym sukcesem – 27 kwietnia rolnicy zawiesili strajk i podpisaliśmy porozumienie w Szczecinie.

Zostały w nim zawarte uzgodnienia dotyczące postulatów rolników, będące wynikiem aktualnych potrzeb rolnictwa w związku napływem do Polski ukraińskich towarów. Wypracowaliśmy pakiet pomocy finansowej dla rolników zagrożonych utratą płynności finansowej na skutek agresji rosyjskiej na Ukrainę.

100 dni Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Roberta Telusa

Priorytety

Uważam, że priorytetem dla wsi powinna być produkcja rolna oraz opłacalność tej produkcji. Rolnik powinien mieć wpływ na cenę produktów rolnych, która dotąd w dużej mierze była dyktowana przez koncerny handlowe.

Priorytetem moich działań jest także wypracowanie mechanizmów strategii kryzysowej. Strategia ta powinna zabezpieczać interesy polskiego rolnika w związku z trwającą wojną w Ukrainie, tak aby polski rolnik nie tracił na napływie do Polski produktów ukraińskich.

Ostatnie trudne lata pandemii i wojny w Ukrainie pokazały nam wszystkim, że konieczne jest prowadzenie merytorycznego dialogu z rolnikami oraz wszystkimi pod-

miotami branży rolnej – po to, aby przewidywać możliwe problemy oraz podejmować działania w celu zapewnienia płynności finansowej naszych, polskich rolników. Konieczna jest także ścisła, dobra współpraca pomiędzy podległymi ministerstwu inspekcjami, po to by Polacy mieli pewność, że produkty rolne dostępne na naszym rynku są w bezpieczne i zdrowe.

Dialog z rolnikami

Obejmując urząd Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, miałem świadomość, że polskie rolnictwo wymaga wprowadzenia szybkich, zdecydowanych posunięć, które też z marszu podjąłem.

Już w pierwszym tygodniu mojego urzędowania udałem się do protestujących w Szczecinie rolników, aby

Jest to doskonały przykład tego, że merytoryczna rozmowa i wzajemne poszanowanie racji obydwu stron mogą przynieść oczekiwane, dobre efekty, które stanowią odpowiedź rządu na problemy rolników. Był to dla mnie sukces na dużą miarę, ponieważ pociągnął za sobą szereg kolejnych zmian, które pozytywnie wpłyną na sytuację ekonomiczną rolników.

Konkrety – podjęte działania

Moje działania oparte na konstruktywnych rozmowach z rolnikami oraz reagowaniu na istniejące potrzeby rynku, przy akceptacji i wsparciu polskiego rządu, doprowadziły do wypracowania pakietu pomocy dla rolników, wynoszącego ponad 15 mld złotych ze środków krajowych. Jest

to największe w historii wsparcie dla sektora rolniczego.

Podjęte, realne działania wchodzą już w życie. Jesteśmy wiarygodni – na konta 50 tys. producentów rolnych Agencja Restrukturyzacja i Modernizacji Rolnictwa przelała już ponad 515 mln zł w ramach pakietu pomocy. Kolejne środki będą przelewane sukcesywnie, w miarę realizacji poszczególnych naborów wniosków.

Pakiet pomocy finansowej dla rolników zagrożonych utratą płynności finansowej na skutek agresji rosyjskiej na Ukrainę

Listę sukcesów w tym zakresie budują następujące programy wsparcia, które udało mi się w ciągu ostatnich stu dni wypracować:

□ **Uruchomienie mechanizmów pomocy finansowej dla producentów pszenicy:**

- ❖ **Dopłata do sprzedanej pszenicy osiągnęła historyczny poziom 3025 zł na hektar**, co w przeliczeniu daje około 550 zł dopłaty do tony sprzedanej pszenicy.
- ❖ Warto zwrócić uwagę, że proponowane stawki dopłat do zbóż sprzedanych od 1 grudnia 2022 r. wzrosły o około 100 proc.

□ **Dopłaty przysługują do pierwszych trzystu hektarów:** Zmienione zostały zapisy, dzięki którym, dopłaty przysługują do pierwszych trzystu hektarów, niezależnie od wielkości gospodarstwa (w przypadku zboża i nawozów rolniczych).

□ **Pomoc dla producentów pozostałych zbóż, tj. jęczmienia, pszenżyta, żyta, owsa, mieszanek zbożowych, kukurydzy oraz rzepaku i rzepiku:**

- ❖ Wartość tej pomocy mieści się w przedziale od 700 zł/1 ha do 1750 zł/1 ha.
- ❖ Pierwotnie UE przyznała Polsce pomoc na ten cel w wysokości 29,5 mln euro z możliwością dofinansowania o taką samą kwotę ze środków krajowych.
- ❖ W wyniku negocjacji UE przyznała 30 czerwca br. Polsce II transzę

pomocy na ten cel w wysokości 39,33 mln euro z możliwością dofinansowania dwa razy większą kwotą ze środków krajowych. W związku z tym **łączy budżet tej pomocy to ok. 800 mln zł.**

□ **Dopłaty do nawozów:**

- ❖ Polska jest jedynym krajem w UE, który zastosował dopłaty do nawozów.
- ❖ W 2023 r. rząd ponownie przeznaczy na ten cel 4,7 mld zł.
- ❖ Jest to dopłata w wysokości 500 zł do 1 ha.
- **Dopłaty do paliwa rolniczego:**
- ❖ Jest to zwrot do 1 litra zakupionego oleju napędowego w wysokości 2 zł.
- ❖ Oznacza to wzrost o 100 proc. w stosunku do 2022 r., kiedy kwota zwrotu wynosiła 1 zł.

□ **Wsparcie producentów trzody chlewnej:**

- ❖ wprowadzenie hodowli świń na własny użytek;
- ❖ **kontynuacja Programu Locha+ – wartość pomocy to 500 mln zł;** pomoc wyniesie 100 zł do każdej sztuki świni, jednak nie więcej niż 500 tys. zł dla producenta świń (program w trakcie realizacji, wymaga zgody KE).

□ **Dopłaty do kwalifikowanego materiału siewnego:** Wartość pomocy wynosi 210 mln zł (pomoc w trakcie realizacji, wymaga zgody KE).

□ **Kredyty płynnościowe dla gospodarstw na poprawę płynności finansowej w związku z wojną w Ukrainie:**

- ❖ Wysokość kredytów to, w zależności od wielkości gospodarstwa, od 100 do 400 tys. zł, z okresem stosowania dopłat do oprocentowania do 60 miesięcy i oprocentowaniem 2 proc.
- ❖ Banki współpracujące z ARiMR od 13 lipca 2023 r. zarezerwowały limit akcji kredytowej na kwotę ponad 840 mln zł dla ponad 5,5 tys. producentów rolnych ubiegających się o kredyt płynnościowy.

□ **Kredyty skupowe:** Są to kredyty o oprocentowaniu 2 proc., do maksymalnej wysokości 40 mln zł dla

skupujących zboża, owoce miękkie oraz materiał siewny.

□ **Planowana dopłata w wysokości 200 złotych:**

- ❖ Jest to dopłata do tony mokrej kukurydzy skupionej przez podmioty skupowe, aby pomóc rolnikom.
- ❖ Przewidziano kwotę 240 mln zł w budżecie krajowym na realizację tego programu.

□ **Zmiany przepisów prawnych pozwalające na budowę bez konieczności pozyskania pozwolenia na budowę, a jedynie zgłoszenia budowy:**

- ❖ naziemnych silosów na materiał sypki o pojemności do 250 m³ i wysokości do 15 m oraz
- ❖ **jednokondygnacyjnych budynków gospodarczych i wiat** o prostej konstrukcji, związanych z produkcją rolną, o wielkości do 300 m².

□ **Wsparcie w zakresie rozwoju infrastruktury magazynowej – 3 nabory wniosków w ramach KPO:** Na przełomie czerwca i lipca 2023 r. zakończyliśmy 3 następujące nabory wniosków w ramach inwestycji A1.4.1. Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO), które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem.

❖ Mając na uwadze sytuację na rynku zbóż, przeprowadzono nabór dotyczący wsparcia zakupu silosów wraz z wyposażaniem. W naborze tym złożono 12 973 wnioski na kwotę ponad 513 mln zł. Wsparcie w zakresie rozwoju infrastruktury magazynowej pozwoli rolnikom przechować zboże po najbliższych żniwach.

❖ W naborze wniosków o pomoc na budowę i modernizację tzw. centrów przechowalniczo-dystrybucyjnych produktów rolnych wpłynęły 703 wnioski na kwotę 3 756 mln zł. Centra te będą działały jako bufory magazynowe na rynku w czasach obecnych i przyszłych kryzysów na rynku żywnościowym,

❖ W naborze dotyczącym wsparcia dla organizacji zajmujących się redystrybucją żywności na cele społeczne wpłynęły 94 wnioski na kwotę 245,5 mln zł na inwestycje realizo-

wane przez organizacje pozarządowe wykonujące działalność w zakresie nieodpłatnego przetwarzania, przechowywania, redystrybucji żywności na cele społeczne lub wydawania bezpłatnych posiłków – co ma istotne znaczenie w czasach wysokich cen żywności.

Inne działania wspierające rolników

Poza pomocą związaną ze skutkami wojny w Ukrainie wprowadziliśmy także następujące formy wsparcia rolników:

☐ Dodatek sołecki:

- ❖ Wynosi 300 zł miesięcznie dla sołtysa, który pełnił funkcję co najmniej dwie kadencje, przez 8 lat i osiągnął wiek emerytalny.
- ❖ Wysokość dodatku będzie corocznie waloryzowana.

☐ **Korzystne zmiany w zakresie ekoschematów:**

- ❖ Został uproszczony ekoschemat „Dobrostan zwierząt”. Rejestry wypasu/wybiegu mogą być zastąpione oświadczeniami. Dotyczy to praktyk podwyższających poziom dobrostanu zwierząt.
- ❖ Czekamy także na zgodę Komisji Europejskiej na wprowadzenie dalszych, korzystnych zmian w zakresie ekoschematów, dotyczących: wprowadzenia „Płatności dla małych gospodarstw” (płatność w wysokości 225 EUR/ha dla gospodarstw o wielkości do 5 ha), uproszczenia ekoschematu „Rolnictwo węglowe i zarządzanie składnikami odżywczymi”, zwiększenia stawek Uzupełniającej Płatności Podstawowej (UPP) oraz zmian dotyczących warunkowości, w zakresie normy GAEC 6.

☐ **Pomoc dla pszczelarzy:** Podwyższono do 80 mln zł limit pomocy dla pszczelarzy do przezimowanych rodzin pszczelarskich.

☐ Ochrona polskiej ziemi:

- Oznacza ograniczenie nabywania ziemi przez obcokrajowców, po to, żeby polscy rolnicy mieli możliwość jej nabywania w pierwszej kolejności.

– Żeby chronić polską ziemię rolną, rząd ustawą z 14 kwietnia 2016 r. wprowadził następujące warunki nabycia nieruchomości rolnych: nabywcą nieruchomości rolnych może być tylko rolnik indywidualny, który przez 5 lat mieszka w gminie, w której jest położona ta nieruchomość lub w gminie sąsiedniej i musi osobiście prowadzić gospodarstwo przez 5 lat.

– Za rządów PIS w latach 2016-2022 z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa sprzedano cudzoziemcom tylko 48,98 ha nieruchomości rolnych.

☐ Zmiany w gospodarce gruntami:

❖ Dotyczą określania należności czynszu dzierżawnego nieruchomości rolnych Skarbu Państwa, a także prawa nabycia przez KOWR zadłużonych gospodarstw, żeby dokonać spłaty zadłużenia i zawrzeć umowę dzierżawy tej nieruchomości z dotychczasowym właścicielem.

❖ Uchwalona 13 lipca 2023 r. ustawa zawiera następujące rozwiązania:

- Rolnik będzie mógł w zamian za spłatę zadłużenia przekazać KOWR własność swojej nieruchomości i jednocześnie dalej ją uprawiać jako dzierżawca.
- Okres spłaty należności rolników wobec KOWR został przedłużony z 15 do 25 lat.
- Zmienił się sposób liczenia czynszu dzierżawnego należnego KOWR, dzięki czemu gwałtowne skoki ceny pszenicy nie będą skutkowały gwałtownym wzrostem czynszu.

☐ Fundusz Ochrony Rolnictwa:

Ustawa weszła w życie 1 lipca 2023 r. Jej celem jest pomoc rolnikom, którzy ponieśli straty z powodu upadłości firm skupujących. Skarb Państwa wypłaci im zaległe należności, a potem sam będzie dochodził zwrotu poniesionych kosztów. Jest to gwarancja ochrony płatności rolnika.

Stabilizacja cen na rynku malin

Za ostatni sukces uznać należy także podjęcie decyzji o uruchomieniu

przez jedną ze Spółek Skarbu Państwa skupu malin w województwie lubelskim. Działania te koordynował wraz ze mną wiceminister Rafał Romanowski, a ich celem jest stabilizacja cen na rynku malin.

Rozwój OZE

Konsekwentnie wprowadzamy rozwiązania mające na celu przyspieszenie rozwoju energii odnawialnej (OZE) na obszarach wiejskich, a przez to – obniżenie kosztów pozyskania energii oraz wzrost konkurencyjności polskiego rolnictwa. W tym celu procedowany jest cały pakiet zmian legislacyjnych obejmujący:

☐ wprowadzenie **uproszczeń dla biogazowni rolniczych** m.in. w zakresie przyspieszenia procesu inwestycyjnego, wykorzystania substratów w biogazowniach rolniczych oraz nawozowego zagospodarowania pofermentu;

☐ stabilizację rynku biokomponentów i biopaliw ciekłych poprzez określenie do 2025 r. podstawowych zasad realizacji narodowego Celu Wskaźnikowego, w tym wprowadzenie europejskiego standardu benzyn E-10, który zacznie obowiązywać od stycznia 2024 r.;

☐ reformę dla spółdzielni energetycznych;

☐ regulacje i system wsparcia dla rozwoju rynku biometanu w Polsce.

Pozostałe wspierane działania – kontynuacja

Obok już wymienionych, kontynuuję wsparcie następujących działań:

☐ **Emerytury rolnicze:** Są wypłacane w pełnej wysokości bez konieczności zbywania gospodarstw. Emerytura KRUS jest obecnie już na poziomie emerytur ZUS. Dla porównania należy podkreślić, że w 2015 r. wynosiła ok. 800 zł, natomiast w 2023 r. – blisko 1600 zł.

☐ **Dalsze wsparcie dla Kół Gospodyń Wiejskich (KGW):** Kwoty wsparcia finansowego w 2023 r. zo-

stały zwiększone i wynoszą od 8 do 10 tysięcy złotych.

□ **Wyrównanie płatności bezpośrednich:** Oznacza płatność równą średniej unijnej albo ją przekraczającą dla ponad 97 proc. gospodarstw rolnych (o wielkości do 50 ha) od kampanii 2023 r. – dzięki zwiększeniu środków na płatność redystrybucyjną o ok. 122 mln EUR.

Sukcesy na arenie międzynarodowej

Oprócz wprowadzenia pakietu pomocy finansowej za mój znaczący sukces uważam działania na arenie międzynarodowej. Ich których wynikiem jest zawarcie sojuszu 5 krajów przygranicznych, w skład którego wchodzi Polska, Słowacja, Bułgaria, Rumunia i Węgry, a któremu to od momentu jego powstania, jako polski minister, nieformalnie przewodniczę.

To właśnie twarde działania polskiego rządu doprowadziły do zauważenia problemu przez Unię Europejską i podjęcia przez nią odpowiednich działań. Udało się wprowadzić unijne ograniczenia dotyczące zakazu importu zbóż zabezpieczające nasze rynki (wstępnie do 15 września, ale mam nadzieję na wydłużenie tego terminu przez KE), a także zaczęły we właściwy sposób funkcjonować korytarze solidarnościowe. Wcześniej UE zdawała się nie dostrzegać problemów państw przygranicznych. Uważam, iż Ukrainie trzeba pomagać, ale koszty tej pomocy powinny być rozłożone na wszystkie kraje Europy, a nie tylko na kraje przyfrontowe.

W ramach działań sojuszu „5” krajów przyfrontowych odbyłem szereg spotkań, które znacząco i pozytywnie wpłynęły na działania Unii Europejskiej w zakresie ochrony rynków naszych krajów. Dzięki wspólnym działaniom KE zatwierdziła także pakiet pomocy w wysokości 100 mln euro dla państw przyfrontowych. Chciałbym podkreślić także dobrą współpracę z komisarzem UE Januszem Wojciechowskim, który wspierał nasze działania w Komi-

sji Europejskiej. Bardzo liczymy na dalsze wsparcie w zakresie przedłużenia terminu zakazu wpływania towarów z Ukrainy po 15 września. Merytoryczny dialog na polu działań międzynarodowych jest ogromnym sukcesem.

Warto dodać, że odbyłem także spotkania z ministrami ds. rolnictwa Litwy, Łotwy, Estonii oraz merem regionu wileńskiego. Prezentowałem też polskie stanowisko na posiedzeniu Rady AGRiFISH w Luksemburgu i w Brukseli.

Stabilizacja rynku zbóż

Kluczowym działaniem moim i resortu rolnictwa było ustabilizowanie sytuacji na rynku zbóż i zachęcenie rolników do sprzedaży zboża zalegającego w magazynach. Założeniem było upłynnienie około 4 mln ton nadwyżki zboża zalegającego w spichlerzach rolników. Pomimo niskich cen skupu, ale przy oferowanych dopłatach do zbóż, cel ten został osiągnięty. Obecnie nie mamy już nadwyżek zboża. Oferowane dopłaty spowodowały, że rolnicy w ciągu 4 miesięcy pozbyli się swoich zapasów przed kolejnymi żniwami.

Propagowanie tradycji i patriotyzmu

Jako Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi bardzo cenię sobie również dziedzictwo kulturowe polskiej wsi i utożsamiam się z działaniami na rzecz propagowania patriotyzmu. Z mojej inicjatywy zorganizowane zostały:

□ **I Ogólnopolska Parada Kół Gospodyń Wiejskich „Kolory Polskiej Wsi” w Opocznie**, która była barwnym i radosnym świętem promującym folklor i kuchnie regionalne wszystkich regionów Polski.

□ **Ogólnopolskie Święto Niepodległościowego Ruchu Ludowego**, którego celem było podkreślenie, jak ważnym filarem walki o niepodległość Polski była polska wieś.

Planowane działania

Planowane przeze mnie dalsze kierunki rozwoju rolnictwa odnoszą się do:

□ **Wprowadzania innowacyjności w rolnictwie:** Dotyczy to każdego etapu łańcucha dostaw – od dostawców środków do produkcji rolnej, po rolnictwo, dystrybucję, przetwórstwo, magazynowanie, handel (hurtowy, detaliczny, zagraniczny), gastronomię, aż do konsumpcji.

□ **Poprawy bezpieczeństwa żywnościowego:** Polska zajęła 21. miejsce w Globalnym Indeksie Bezpieczeństwa Żywnościowego, w klasyfikacji generalnej obejmującej 113 krajów.

□ **Rozwijania współpracy z krajami UE:** Odbywa się to m.in. w zakresie przepływu towarów z Ukrainy (m.in. działania korytarzy solidarnościowych) oraz zacieśniania współpracy państw Trójmorza.

Priorytety na przyszłość

Priorytety działań na przyszłość obejmują siedem kluczowych obszarów, w zakresie m.in.: wspólnej polityki rolnej i współpracy międzynarodowej, konkurencyjności rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz bezpieczeństwa żywnościowego, rozwoju obszarów wiejskich, polityki społecznej, rozwoju pozarolniczych miejsc pracy, edukacji i wiedzy na obszarach wiejskich oraz zrównoważonej gospodarki ziemią i nieruchomościami rolnymi.

Podsumowując, stwierdzam, że polska wieś ma szansę stać się lokomotywą wzrostu gospodarczego dla całego kraju. Silne rolnictwo w dynamicznie rozwijającej się gospodarce jest moim celem i strategią przyszłych działań.

*Robert Telus
Minister Rolnictwa
i Rozwoju Wsi*

Doradca roku

W czerwcu bieżącego roku, w Lubuskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Kalsku, odbyła się kolejna edycja konkursu „Doradca Roku”. Głównym kryterium oceny były wyniki pracy doradców z roku 2022. Zgłaszający uczestników do konkursu to ich bezpośredni przełożeni, Kierownicy Działów i Powiatowych Zespołów Doradztwa Rolniczego, a więc osoby, które najlepiej znają efekty pracy swoich podwładnych. Pod uwagę brano także takie cechy jak sumienność oraz zaangażowanie. Niemniej ważna była też chęć zdobywania wiedzy czyli rozwój zawodowy.

Do rywalizacji zgłoszono 5 uczestników:

1. **Tomasza Sakowicza** z Działu Technologii Produkcji i Doświadczeń LODR Kalsk
2. **Jolantę Nonn** z PZDR Międzyrzecz
3. **Malwinę Łukasiewicz** z PZDR Żary
4. **Aleksandrę Werner** z PZDR Nowa Sól/Wschowa
5. **Grzegorza Iskrę** z PZDR Krosno Odrzańskie

Obrady komisji odbyły się w dniu 28 czerwca w siedzibie naszego Ośrodka Komisji przewodniczyła Sylwia Wawrzyniak – Bodnar p.o. Kierownika Działu Metodyki Doradztwa Szkoleń i Wydawnictw. Pozostali członkowie Komisji to Anna Słowik – przedstawicielka Lubuskiej Izby Rolniczej w Zielonej Górze oraz Wojciech Szefner – Prezes Lubuskiego Ośrodka Innowacji i Wdrożeń Agrotechnicznych w Kalsku.

Zgodnie z regulaminem konkursu, do kryteriów oceny należała przede wszystkim współpraca z rolnikami, głównie kluczowymi, a więc ilość szkoleń, pokazów i demonstracji przeprowadzonych dla rolników oraz ilość sporządzonych wniosków o dopłaty bezpośrednie. Równie ważne jak współpraca z naszymi klientami jest kształcenie się doradców, co w dobie bardzo szybko zmieniających się przepisów jest wręcz kluczowe, a co za tym idzie, dzielenie się zdobytą

wiedzą. Oceniano więc aktywność doradców w zakresie uczestnictwa w szkoleniach, nabywanie dodatkowych uprawnień w zakresie doradztwa, ilość artykułów publikowanych w Lubuskich Aktualnościach Rolniczych oraz koordynowanie projektów służących pozyskaniu dodatkowych środków finansowych.

W tym roku zwycięzcą konkursu został **Tomasz Sakowicz** z Działu Technologii Produkcji i Doświadczeń LODR Kalsk. Pan Tomasz jest bardzo popularny i szeroko znany, można to chyba powiedzieć, większości lubuskich rolników, za sprawą szkoleń chemizacyjnych. Nie jest to oczywiście jedyna dziedzina w której dzieli się wiedzą. Jest także koordynatorem dużego projektu współfinansowanego ze środków UE. Szczególnie interesują go kwestie związane z ochroną roślin. Swoją wiedzą chętnie dzieli się na łamach Lubuskich Aktualności Rolniczych – jest jednym z najczęściej publikujących autorów. A już wkrótce Pan Tomasz będzie bronił doktoratu na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu na Wydziale Rolnictwa i Ogrodnictwa w Katedrze Agronomii. Prywatnie fascynuje go numizmatyka i strzelectwo sportowe. Jest to nasz lubuski reprezentant na ogólnopolski poziom konkursu, gdzie życzymy mu wygranej.

Drugie miejsce zajęła **Jolanta Nonn**, na co dzień pracująca w PZDR Międzyrzecz. Pani Jolanta zasłużyła na uznanie wypełnieniem dużej ilości wniosków o dopłaty, udziałem w komisjach ds. szkód łowieckich oraz koordynacją projektów zewnętrznych, nie wspominając o aktywnych uczestnictwie w szkoleniach podnoszących wiedzę. Zawodowo bliskie są jej tematy związane z rolnictwem ekologicznym, ochroną środowiska i zapobieganiem zmianom klimatycznym. Prywatnie pani Jola interesuje się motoryzacją.

Trzecie miejsce zajęła **Malwina Łukasiewicz** z PZDR Żary. Nasza ko-

leżanka Malwina zawsze chętnie służy rolnikom pomocą w wypełnianiu wniosków o płatności bezpośrednie, uczestniczy w pracach komisji ds. szkód łowieckich, wzbogaca wiedzę merytoryczną na licznych kursach i szkoleniach. W zeszłym roku ukończyła też studia podyplomowe. Prywatnie jest zwolenniczką aktywności fizycznej oraz zdrowego stylu życia.

Kolejne miejsca zajęli **Aleksandra Werner** z PZDR Nowa Sól/Wschowa oraz **Grzegorz Iskra** z PZDR Krosno Odrzańskie. Zarówno pani Aleksandra jak i pan Grzegorz w zeszłym roku wykazali się m.in. współpracą z pokaźną ilością klientów kluczowych oraz uczestnictwem w kursach i szkoleniach zawodowych. Z zagadnień zawodowych panią Olę szczególnie interesuje pozyskiwanie inwestycyjnych środków pomocowych, a pana Grzegorza rolnictwo ekologiczne. W wolnym czasie Ola lubi wypiekać domowe ciasta, a Grzegorza interesuje taniec towarzyski, a szczególnie salsa.

W tegorocznej edycji Konkursu poziom był niezwykle wysoki. Różnice w punktacji pomiędzy uczestnikami były bardzo niewielkie, nie wspominając już o tym, że udział w konkursie należy traktować jako wyróżnienie. Wszystkim uczestnikom, a szczególnie nagrodzonym, należą się wielkie brawa i słowa uznania kierowane do nich przez Dyрекcję LODR, Komisję Konkursową, Redakcję Lubuskich Aktualności Rolniczych oraz wszystkich pracowników naszego ośrodka. Dzięki takim ludziom wzrasta uznanie rolników nie tylko dla naszego ośrodka, ale także w ogóle dla zawodu doradcy rolniczego. Laureaci czołowych miejsc oprócz słów uznania otrzymali także nagrody finansowe. Za rok następna edycja konkursu, a więc kolejna szansa dla tych, którym zabrakło punktów w tej edycji oraz dla tych, którzy się jeszcze wahają.

Z niecierpliwością i dużym zainteresowaniem czekamy na wyniki konkursu na szczeblu krajowym!

■ Redakcja

Stypendia pomostowe

Na zdolnych, ambitnych tegorocznych maturzystów, pochodzących z małych miejscowości i niezamożnych rodzin, którzy rozpoczną studia dzienne, czekają stypendia pomostowe na I rok nauki.

„Stypendia Pomostowe” to ogólnopolski, rozbudowany program stypendialny dla studentów na pierwszy rok i dalsze lata studiów. O stypendia te mogą się ubiegać tegoroczni maturzyści ze wsi i małych miejscowości, osiągający dobre wyniki w nauce i pochodzący z niezamożnych rodzin, którzy rozpoczną studia dzienne w akademickich uczelniach publicznych. Poza tym młodzi ludzie ubiegający się o stypendium powin-

ni spełniać jeszcze jeden z czterech warunków:

- pochodzić z rodziny byłego pracownika PGR-u,
- być finalistą olimpiad przedmiotowych w szkole ponadgimnazjalnej,
- pochodzić z rodziny wielodzietnej albo być wychowankiem rodziny zastępczej bądź państwowego domu dziecka,
- posiadać rekomendację lokalnej organizacji pozarządowej.

Stypendium pomostowe na I rok studiów wynosi 7000 złotych i jest wypłacane w ratach przez 10 miesięcy roku akademickiego.

Rekrutacja do programu odbywa się on-line na www.stypendia-pomostowe.pl

Aplikacja do składania wniosków aktywna będzie do **18 sierpnia 2023 roku, do godziny 16.00.**

Realizatorem programu jest **Fundacja Edukacyjna Przedsiębiorczości** w Łodzi. Więcej informacji na temat stypendiów pomostowych można znaleźć pod adresem:

www.stypendia-pomostowe.pl/stypendia-i-staze-krajowe/stypendia-na-i-rok/

■ Jacek Stefanowicz

Dziękujemy Pani Elu



Po 41 latach pracy, z czego 25 w Lubuskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego, pożegnała się z nami główna księgowa Ośrodka pani **Elżbieta Baszczyn**. Swoją pracę w Kalsku rozpoczęła w 1998 roku od razu na stanowisku głównej księgowej. Pozwoliło jej na to wcześniejsze, duże doświadczenie związane z finansami, wyniesione między innymi z bankowości, w której pracowała kilkanaście lat. Przez prawie 25 lat dbała o to, aby wszelkie rozliczenia ministerialnych dotacji docierały do Warszawy na czas,

aby zadania finansowe wypełniane były bez zarzutu, aby nie naruszyć żadnych zapisów, rozporządzeń czy ustaw dotyczących finansów publicznych, aby wszyscy pracownicy na czas otrzymali należne wynagrodzenie. Wspierana przez cały dział księgowości brała na siebie wszelkie uwagi i czasem długo, acz rzeczowo tłumaczyła zawiłości związane z przepisami finansowymi państwowej firmy. W opinii wszystkich Pań pracujących w księgowości LODR pani

Ela to szefowa wymagająca, ale jednocześnie wspierająca i wyrozumiała.

Odchodząc na emeryturę główną księgową pożegnał p.o. Dyrektor Ośrodka Pan Jan Gembara oraz dyr. Oddziału Roman Fraszczyk. Na pożegnalnej kawie zjawili się także wszyscy obecni w tym dniu pracownicy Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, wśród których w komplecie nie zabrakło działu księgowości. Ciepłych słów, podziękowań i wzruszeń nie brakowało.

W imieniu całej załogi Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Kalsku oraz pracowników terenowych naszego Ośrodka raz jeszcze dziękujemy za te wszystkie lata poświęcone pracy w Kalsku, za profesjonalizm i fachową wiedzę, którą p. Elżbieta dzieliła się ze swoimi pracownicami. I choć wiemy, że nie ma ludzi niezastąpionych, to jakoś trudno wyobrazić nam sobie Ośrodek w Kalsku bez p. Elżbiety.

Od 1 lipca funkcję głównej księgowej w LODR objęła Joanna Neckar, dotychczasowa zastępczyni Elżbiety Baszczyn. Pani Joannie życzymy powodzenia na nowym, jakże odpowiedzialnym stanowisku.

■ Jacek Stefanowicz

Ekoschemat – Retencjonowanie wody na trwałych użytkach zielonych

Retencjonowanie wody na trwałych użytkach zielonych (TUZ) jest kolejną możliwością na uzyskanie dodatkowych płatności w ramach dopłat bezpośrednich. W tym artykule odpowiemy na pytania na jakich zasadach jest przyznawana ta płatność oraz jak o nią aplikować.

Tomasz Sakowicz
LODR Kalsk
t.sakowicz@lodr.pl

Jaki jest cel ekoschematu retencjonowanie wody na TUZ?

Głównym celem działania jest promowanie retencjonowania wody, co przekłada się na poprawę gospodarki wodnej, a także przyczynia się do ograniczenia emisji dwutlenku węgla do atmosfery (za sprawą spowolnienia rozkładu materii organicznej na zalanych terenach).

Dlaczego retencjonowanie wody jest tak ważne?

Zwiększenie retencjonowania wody na trwałych użytkach zielonych jest konieczne, ponieważ Polska posiada niewielkie zasoby wodne. Ilość wody przypadająca na jednego mieszkańca w naszym kraju jest aż trzykrotnie niższa od średniej unijnej. Już teraz w wielu gminach odczuwalny jest niedobór wody, a sytuacja stale się pogarsza. Jeśli nie zostaną podjęte odpowiednie kroki zaradcze, to w niedalekiej przyszłości wody może zabraknąć. Niekorzystna sytuacja w jakiej się znajdujemy, wynika głównie z niskiej sumy opadów i ich nierównomiernego rozkładu, dużego parowania oraz niewystarczającej pojemności zbiorników retencyjnych. Na dwa pierwsze czynniki nie mamy większego wpływu, ponieważ wynikają z położenia geograficznego Polski. Z tego powodu jedynym dostępnym na ten moment rozwiązaniem jest jak

największe zwiększenie retencji wody na wszelkie dostępne sposoby.

Problemy z wodą w rolnictwie

Woda jest zasobem niezbędnym do prowadzenia produkcji rolniczej. Występujące na skutek zmian klimatu wahania temperatury i opadów wymuszają poszukiwania nowych strategii uprawy, które pozwolą na wydajne prowadzenie produkcji w warunkach okresowych niedoborów wody. Już teraz, coraz częściej występujące braki wody, powodują co roku spore straty w rolnictwie. Susze meteorologiczne w Polsce nie są niczym niezwykłym, występują średnio co 3-4 lata. Niestety, będą one coraz dotkliwsze, ponieważ prognozy wskazują na wzrost częstotliwości i intensywności tego zjawiska. W takiej sytuacji koniecznością staje się szukanie sposobów na ograniczenie strat wody w rolnictwie, a także na zwiększenie jej zasobów poprzez retencję.

Jakie warunki należy spełnić, aby otrzymać płatność?

Płatność jest przyznawana pod warunkiem wystąpienia na trwałych użytkach zielonych zalania lub podtopienia, zdefiniowanego jako stan wysycenia profilu glebowego wodą na poziomie przynajmniej 80% w okresie między 1 maja a 30 września, przez okres co najmniej 12 następujących po sobie dni. W przypadku tego ekoschematu rolnik zaznacza tylko, że chce się ubiegać o tę płatność bez wskazywania konkretnych działek. O wystąpieniu

zjawiska podtopienia decyduje sporządzany corocznie przez Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy wykaz działek z zaznaczonymi obszarami terenów zalanych i podtopionych.

Kto może ubiegać się o płatność?

Płatność jest przyznawana jedynie do TUZ objętych równoległe wsparciem:

- ekologicznym,
- w ramach praktyki Ekstensywne użytkowanie TUZ z obsadą zwierząt (w ramach płatności do rolnictwa węglowego i zarządzania składnikami odżywczymi),
- rolno-środowiskowo-klimatycznym związanym z zachowaniem niektórych cennych siedlisk przyrodniczych i siedlisk zagrożonych gatunków ptaków,
- ekstensywnym użytkowaniem łąk i pastwisk na obszarach Natura 2000.

Stawka płatności

Szacowana wysokość rocznych dopłat bezpośrednich ma wynosić **63,15 euro za 1 hektar** zalanych lub podtopionych trwałych użytkach zielonych. W przypadku większego niż założono zainteresowania tą płatnością stawka może zostać obniżona. Kwota została wyliczona w taki sposób, aby rekompensowała rolnikom poniesione straty.





„AGRO-BIZNES” Sp.J.
www.agrobiznes.pl

POSIADAMY KWALIFIKOWANY MATERIAŁ SIEWNY ZBÓŻ ORAZ RZEPAKU:



syngenta



ul. Myśliborska 56, 66-400 Gorzów Wlkp.
tel. 95 720 62 75, tel./fax 95 731 42 24

Uprawa żyta ozimego na cele konsumpcyjne

Jan Krajka
PZDR Sulęcín
j.krajka@lodr.pl

Zyto występuje jako roślina jednoroczna, dwuletnia lub wieloletnia. Znaczenie gospodarcze ma „żyto zwyczajne”, którego forma ozima jest jednym z najpopularniejszych zbóż uprawianych w naszym kraju. Formy jare, reprezentowane przez niewielką liczbę odmian, nie przyjęły się i uprawa ich stanowi śladową część ogólnej powierzchni upraw. Duże znaczenie gospodarcze żyta w Polsce wynika głównie z faktu, iż chleb żytni jest u nas podstawowym produktem żywnościowym, a co za tym idzie ziarno żyta ma istotne znaczenie w przemyśle przetwórczym. Z uwagi na tradycje w uprawie i dostosowanie rośliny do naszych przeciętnych warunków glebowo-klimatycznych, ziarno żyta znajduje szerokie zastosowanie również jako surowiec do produkcji spirytusu oraz na cele paszowe. Słoma żytnia jest cenionym materiałem ściółkowym w produkcji zwierzęcej, zwłaszcza w obiektach drobiarskich.

Jakość ziarna ma znaczenie niezależnie od jego przeznaczenia, jednak od partii zboża przeznaczonych na przemiał, a później na cele piekarnicze, wymagana jest szczególnie wysoka jakość oraz zachowanie minimalnych parametrów na stosownym poziomie. Z punktu widzenia producenta – rolnika, jest to bardzo ważny aspekt procesu produkcyjnego, jako że za ziarno spełniające kryteria piekarnicze uzyskać można znacznie wyższą cenę, co oczywiście ma podstawowe znaczenie dla ekonomiki i kondycji finansowej gospodarstwa.

Minimalne parametry dla żyta „chlebowego” przedstawiono poniżej:

- wilgotność ziarna – do 14,5%
- zanieczyszczenia ogółem – do 6%
- w tym nieużyteczne – do 2%
- porost – max. 5%
- minimalna gęstość – 72 kg/hl
- liczba opadania – 120s

Oprócz tych możliwych do wyrażenia w cyfrach wskaźników, nie mniej istotne są te trudniejsze do jednoznacznego określenia jak np. zapach, szkodniki lub ich ślady, rodzaj zanieczyszczeń itp. Tak się składa, że porost, gęstość i liczba opadania to parametry najbardziej istotne w ocenie ziarna, których niestety nie można poprawić po zbiorze. Rolnik ma wpływ na wartości tych cech wybierając odmianę



i stosując odpowiednią agrotechnikę uprawy.

Planując zasiew żyta z przeznaczeniem na cele piekarnicze, należy zapoznać się z wynikami doświadczeń porejestrowych prowadzonych przez COBORU i wybrać odpowiednią odmianę, ewentualnie skorygować wybór po zapoznaniu się z listą odmian zalecanych dla rejonu. Krajowy



rejestr żyta ozimego liczy obecnie kilkadziesiąt odmian, w tym około 50 % stanowią odmiany populacyjne, 40% mieszańcowe, a pozostałe to odmiany syntetyczne.

Doświadczenia prowadzone przez COBORU w ostatnich latach wykazały, że nieco lepszymi cechami piekarniczymi charakteryzują się odmiany mieszańcowe, choć zaznaczyć trzeba, że nowe odmiany populacyjne tylko nieznacznie im pod tym względem ustępują. Odmiany mieszańcowe osiągają też wyższe plony, lecz wymagają wyższego poziomu agrotechniki i intensywniejszej ochrony. W porównaniu z odmianami populacyjnymi cechuje je mniejsza odporność na choroby i większa podatność na wyleganie, co może decydować o niepowodzeniu w warunkach niepełnej lub nieterminowej ochrony.

Tak więc decydując się na konkretną odmianę, należy wziąć pod uwagę zakładaną technologię uprawy i poziom agrotechniki, jako że odmiany mieszańcowe dające ostatecznie lepsze wyniki produkcyjne, mają też większe wymagania, co wiąże się

z koniecznością poniesienia wyższych kosztów. Koszty te rosną już w momencie zakupu materiału nasiennego, który jest stosunkowo drogi, a jak wiadomo nasiona odmian mieszańcowych kupować trzeba corocznie na cały planowany areał. W przypadku



odmian populacyjnych optymalna gęstość wysiewu dla żyta ozimego wynosi około 250 szt./m². Gęstość wysiewu odmian mieszańcowych podaje hodowca i jest ona zawsze dużo niższa od odmian tradycyjnych. Planując sprzedaż plonu na przemiał, należy ściśle przestrzegać i stosować zalecaną ilość wysiewu, gdyż zbyt duże zagęszczenie roślin wyraźnie wpływa na obniżenie jakości ziarna.

Oczekując wysokiego poziomu plonowania i dobrej jakości ziarna, już przed zasiewem sprawdzić trzeba zasobność gleby, ewentualnie uzupełniając niedobory do optymalnego poziomu. Pamiętać trzeba, że brak fosforu spowoduje niedorozwój systemu korzeniowego z wszystkimi tego stanu rzeczy następstwami, a niedobór potasu zakłóci gospodarkę wodną rośliny, co ma katastrofalne następstwa, zwłaszcza w przypadku niedostatku opadów. Brak magnezu z kolei, często najwyraźniej uwidacznia się w przypadku długiej i zimnej wiosny, gdy niska temperatura gleby zakłóca i utrudnia pobranie przez rośliny składników odżywczych. W takim

przypadku zastosować można do-
raznie oprysk siarczanem magnezu, przy czym najlepszy efekt daje zabieg dwukrotny – w fazie krzewienia i w końcowej fazie strzelania w źdźbło (poprawia się wypełnienie ziarna). Jeśli chodzi o podstawowy składnik plonotwórczy – azot, rolnicy raczej go nie zaniedbują, a często wręcz przesadzają z dawką azotu przy jednoczesnych „oszczędnościach” lub wręcz braku nawożenia wieloskładnikowego. W naszych warunkach glebowo – klimatycznych dawka azotu nie powinna być niższa niż 100 kg N₂/ha, a na lepszych stanowiskach nawet więcej. Ze względu na „mobilność” azotu, który jest podatny na wymywanie i ulatnianie, konieczne jest dzielenie dawki. W zależności od stanowiska i przedplonu zwykle zalecana jest przedsejnowa dawka startowa (najczęściej jako składnik nawozu fosforo-potasowego), następnie podstawowa dawka wiosenna w momencie ruszenia wegetacji -60% całości i ostatecznie pozostała część w fazie strzelania w źdźbło. W przypadku zasiewu na dobrym stanowisku i przy sprzyjających warunkach atmosferycznych, gdy rysuje się możliwość uzyskania bardzo wysokiego plonu, to można drugą dawkę podzielić i zasilac azotem trzeci raz w fazie początku kłoszenia.

Aby uzyskać dobre ziarno konsumpcyjne, ważny jest też termin jego zbioru – generalnie zasadą jest zbiór jak najszybciej po osiągnięciu pełnej dojrzałości. W przypadku niepewnej pogody lepiej jest zebrać nawet nieco wilgotne ziarno i dosuszyć, bo dłuższy okres pozostawiania dojrzałego ziarna w wilgotnym kłosie skutkuje procesem porastania, którego efektem jest utrata parametrów jakościowych, a więc istotny spadek wartości plonu. Po zbiorze, ważnym elementem przygotowania partii zboża wysokiej jakości, jest jego oczyszczenie przed złożeniem do magazynu, ponieważ obecność większej liczby zanieczyszczeń (zwłaszcza organicznych), może powodować wzrost wilgotności, samonagrzewanie i w efekcie powsta-

wanie ognisk pleśni w przymie. Jest to szczególnie istotne w przypadku, gdy wilgotność ziarna nieznacznie przekracza parametry dopuszczalne, doczyszczanie za pomocą wialni zwykle powoduje spadek wilgotności do wartości optymalnej. Pamiętać należy, że mimo osiągnięcia przez ziarno pełnej dojrzałości, zachodzą w nim nadal intensywne procesy organiczne. W ich wyniku cukry proste ulegają rozpadowi na wodę i dwutlenek węgla oraz wydziela się ciepło. Objawem tego późniejszego dojrzewania jest pocenie się ziarna oraz wzrost jego temperatury. W jego efekcie dochodzi do ostatecznego ustalenia się cech jakościowych ziarna. Proces ten należy ściśle kontrolować by nie dopuścić do jego gwałtownego przebiegu. W tym celu systematycznie sprawdzać trzeba temperaturę zboża w przymie, a w razie jej wyraźnego wzrostu konieczne jest jej przewietrzenie.

Jak z powyższego wynika, uzyskanie dobrego efektu ekonomicznego w wyniku uprawy żyta na cele konsumpcyjne wymaga wielu zabiegów i dbałości na każdym etapie jego produkcji, począwszy od przygotowania gleby i wyboru odmiany, aż do właściwego zbioru i zmagazynowania ziarna.





Uproszczona uprawa receptą na poprawę struktury gleby

Tomasz Sakowicz
LODR Kalsk
t.sakowicz@lodr.pl

Dlaczego struktura gleby jest tak ważna?

Struktura gleby jest jednym z głównych czynników decydujących o żyzności gleby. Najbardziej pożądana jest struktura gruzełkowata, która pozwala korzeniom roślin łatwo się rozrastać oraz zapewnia im odpowiednie warunki wodno-powietrzne. Takie środowisko jest najkorzystniejsze dla rozwoju większości roślin uprawnych. Strukturą gleby określamy układ przestrzenny gleby wynikający z wielkości i kształtu agregatów glebowych, powstających na skutek zlepiania się ziaren mineralnych. Z punktu widzenia produkcji rolniczej, znaczenie ma nie tylko wielkość, kształt oraz ułożenie przestrzenne agregatów, ale również ich trwałość. To ona determinuje ich odporność na rozkruszanie i działanie wody. Struktura gleby w pewnym stopniu wynika z czynników naturalnych, takich jak skład granulometryczny gleby oraz warunki glebowo-klimatyczne. Duży wpływ na strukturę uprawianej gleby ma również rolnik za sprawą doboru systemu uprawy i zabiegów agrotechnicznych.

Tradycyjna uprawa płużna wciąż pozostaje dominującym systemem uprawy roli w Polsce. Jednak, pomimo swoich zalet, ma też pewne wady do których zaliczamy między innymi niszczenie struktury gleby.

Podstawą jest próchnica

O właściwościach fizycznych, chemicznych i biologicznych gleby w znacznym stopniu decyduje zawartość substancji organicznej. Liczne badania naukowe udowadniają duże znaczenie próchnicy jako czynnika agregującego glebę. Wzrost zawartości próchnicy przekłada się również na zwiększenie odporności agregatów glebowych na rozmywanie przez wodę. Jest to spowodowane obecnością substancji humusowych, pełniących rolę lepiszcza. W przypadku gleb lekkich, piaszczystych, pozwalają one na agregowanie gleby, a co za tym idzie zwiększenie jej zwięzłości. Z kolei na cięższych glebach odpowiadają za obniżenie ich zwięzłości i poprawę obiegu wody i powietrza. W celu zwiększenia zawartości substancji organicznej w glebie należy zadbać o dodanie bilans próchnicy. Można go poprawić nie tylko za sprawą stosowania obornika czy kompostu, ale również takich zabiegów jak przyoranie słomy czy uprawy międzyplonów

z przeznaczeniem na zielony nawóz. Pozytywny wpływ na strukturę gleby ma również wapnowanie.

Dlaczego system uprawy jest ważny?

Stosowane systemy uprawy gleby determinuje jej strukturę, wymieszanie z nią resztek poźniwnych oraz ich rozmieszczenie w profilu glebowym. Należy o tym pamiętać podejmując decyzję o wyborze konkretnego systemu uprawy. Tradycyjna uprawa płużna pozwala na dokładniejsze wymieszanie resztek poźniwnych z glebą, ale powoduje przyspieszenie rozkładu materii organicznej oraz sprzyja erozji wodnej i wietrznej, co niekorzystnie wpływa na strukturę gleby. Z kolei systemy uproszczone nie pozwalają na tak staranne przygotowanie gleby do siewu jak w przypadku orki, jednak ograniczają straty wody i ryzyko erozji gleby. Wpływają także korzystnie na ilość materii organicznej w glebie i wzbogacenie życia biologicznego.

Redukcja uprawy mechanicznej, a struktura gleby

Ograniczenie intensywności uprawy roli w sposób wielokierunkowy przyczynia się do poprawy stanu struktury gleby. Szczególnie poleca się rezygnację z orki, która powoduje nadmierne napowietrzanie gleby, co w konsekwencji przyspiesza mineralizację materii organicznej i prowadzi do spadku jej zawartości w glebie. Należy pamiętać również, że intensywna uprawa przyczynia się mechanicznego uszkodzenia agregatów glebowych. Dobrym przykładem może być tutaj zastosowanie popularnej brony wirnikowej, która przy zbyt wolnym przejeździe potrafi rozbić glebę na pył. Najlepszym sposobem jest przyjęcie zasady, że należy wykonać tyle zabiegów, ile jest potrzebne, ale jednocześnie na tyle mało, na ile to możliwe. Niepożądane jest również nadmierne ugniatanie gleby spowodowane przejazdami ciężkiego sprzętu. W celu uniknięcia niepotrzebnego zagęszczenia gleby należy zmniejszyć liczbę przejazdów po polu.

Duże znaczenie ma płodozmian

W utrzymaniu prawidłowej struktury gleby bardzo dobrze pomaga odpowiedni płodozmian. Należy go zaplanować tak, aby na polu pozostawiać jak największą ilość resztek poźniwnych, a co za tym idzie, aby

bilans materii organicznej był jak najbardziej dodatni. Warto włączyć do zmianowania rośliny pozytywnie wpływające na strukturę gleby, takie jak bobowate. Posiadają one głęboki i silnie rozwinięty system korzeniowy, a także ciekawą zdolność jaką jest symbioza z bakteriami z rodzaju *Rhizobium*. Wspomniane bakterie potrafią wiązać azot atmosferyczny i dostarczać go roślinom, co pozwala na ograniczenie nawożenia. Natomiast udział w zmianowaniu roślin okopowych, kukurydzy i warzyw korzeniowych przyczynia się do rozkładu próchnicy glebowej, a co za tym idzie zubożenia gleby. Wpływ zbóż i rzepaku, pod warunkiem zostawiania słomy na polu, traktuje się jako neutralny.

Różnice między systemami bezorkowymi

Pod pojęciem uprawy bezorkowej tak naprawdę, kryją się trzy podstawowe systemy: uproszczona uprawa, strip till oraz siew bezpośredni. W uprawie uproszczonej pług zastępowany jest najczęściej przez bronę talerzową lub kultywator. W odróżnieniu do orki gleba jest płycej spulchniana oraz nie jest obracana, co pozytywnie wpływa na jej życie biologiczne oraz ogranicza rozkład próchnicy i straty wody. W przypadku uprawy pasowej uprawiany jest tylko wąski pas gleby pola w którym siane są rośliny, reszta pola pozostaje nietknięta. Dzięki specjalnie zaprojektowanym

siewnikom możliwa jest jednoczesna aplikacja nawozu podczas siewu, co sprawia, że oddziaływanie na glebę i ilość przejazdów jest jeszcze mniejsza niż przy uproszczonej uprawie. Z kolei siew bezpośredni polega na nacięciu gleby w celu wprowadzenia nasion. Charakteryzuje się najmniejszym oddziaływaniem na glebę, jednak jego stosowanie wymaga zwiększonego użycia herbicydów, aby skutecznie kontrolować zachwaszczenie. Badania naukowe pokazują także, że jego stosowanie wiąże się ze spadkiem plonów. Wybór konkretnego systemu musi być poprzedzony analizą gruntów w gospodarstwie oraz posiadanego sprzętu i możliwości ekonomicznych. Obecnie największą popularnością cieszy się uproszczona uprawa, co jest spowodowane szeroką dostępnością niedrogiego sprzętu. Uprawa pasowa jest ciekawym rozwiązaniem, jednak wciąż wymaga zakupu drogiego i okazałych rozmiarów sprzętu. Oba te systemy pozwalają na ograniczenie intensywności uprawy gleby, co pod warunkiem prawidłowej agrotechniki, z pewnością przełoży się na poprawę jej struktury. Być może w pierwszych latach po odejściu od orki plony będą niższe, ale z czasem się unormują, a ograniczenie rozkładu próchnicy pozwoli zachować żyzność gleby dla przyszłych pokoleń na niezmiennym poziomie.





Rok w pasiece – sierpień

Koniec i początek sezonu

Czas otworzyć sezon na „koniec sezonów”. Od tego miesiąca przez kilka następnych wiadome będzie, że słowa „koniec sezonu” pojawiać się będą często. Starzy pszczelarze mawiali, że jeśli na jarzębinie pojawią się czerwone korale oznacza to koniec sezonu pszczelarskiego, a zarazem jego początek. Musicie wiedzieć, że układanie pszczół do zimowli dla konsumenta miodu oznacza koniec sezonu, ale dla pszczelarza jest to czas wzmożonej pracy, ponieważ pszczoły dobrze przygotowane do zimowli to duża szansa na przezimowanie wszystkich uli do wiosny.

Podkarmianie

Jeśli w waszej okolicy nie ma późnych pożytków takich jak: nawłóć, słonecznik czy też wrzos, musicie liczyć się z tym, że naturalna baza pokarmowa dla pszczół będzie niedostateczna. Każdemu z nas marzą się takie miejsca, gdzie kwiaty intensywnie kwitną od kwietnia do września, ale nie można mieć wszystkiego. W niedoborach należy włączyć podkarmianie. Mamy kilka opcji na przeprowadzenie takiego podkarmiania. Opcje te uzależnione są od typów uli. My prowadzimy pszczoły w ulach wielkopolskich korpusowych, dlatego też posiadamy podkarmiaczki powałkowe, jest to dla nas najwygodniejszy system podkarmiania. Wcześniej korzystaliśmy z podkarmiaczek gniazdowych, które wyglądają jak podwójne ramki. Umieszcza się je w gniazdach, zastępując tym sposobem dwie ostatnie ramki. Czym karmimy? W swojej praktyce chyba wykorzystywaliśmy już wszystko. Zaczynaliśmy od karmienia wodą z cukrem, inwertem jęczmiennym następnie inwertem buraczanym by ponownie powrócić... do wody z cukrem. Pamiętajcie, że w podkarmianiu chodzi o podkarmianie, a nie zalewa-

nie gniazd po tzw. korek. Zaczynajcie delikatnie. Od podawania 1 litra syropu co dwa dni, może nawet trzy. W ten sposób pomagamy rodzinie nie zginąć z głodu, ale też nie zabijamy instynktu latania po nektar kwiatów.

Przed podkarmianiem wykonajmy przegląd rodzin pszczelich. Jeśli rodziny zaczynają nam się już kurczyć, to warto pomyśleć o zmniejszeniu gniazda. Nasze pszczoły mieszkają w ulach 12-ramkowych, sierpień jest idealnym miesiącem do wyjęcia dwóch ostatnich ramek, jeśli oczywiście istnieje taka możliwość. Dzięki zmniejszeniu gniazda pszczoły nie muszą tracić energii na ogrzewanie wszystkich 12 ramek. Jeśli macie ule 10-ramkowe, to można wyjąć ostatnią ramkę.

Choroby pszczół

Warroza

Niestety pszczoły chorują, a najczęściej występującą chorobą jest warroza. Jest ona wywoływana przez roztocza *Varroa destructor*, czyli dręcz pszczeli. To niewielka „pchła”, która bytuje na pszczole oraz czerwiu i wypija hemolimfę. Choroba w Polsce pojawiła się w latach 80 XX w. i rozprzestrzeniła się na cały kraj. Uważa się, że w Polsce obecnie nie

ma pasieki, która byłaby wolna od warrozy. Leczyć z warrozy można na kilka sposobów. Pierwszy sposób to ramka pracy, o której już pisaliśmy. Ramka pracy jest to wczesny element walki z roztoczem. Stosujemy go już w maju i czerwcu, tak aby ograniczyć ilość warrozy, głównie w czerwcu trutowym. Sposób bardzo ekologiczny, nieinwazyjny, ale krótkotrwały. Drugim sposobem jest włączeniu kwasów. Mowa tutaj o kwasie mrówkowym, szczawiowym i mlekowym. Stosowanie kwasów nie wpływa na jakość miodu czy też wosku, ale jest „ale”. Z kwasami musimy bardzo uważać. Podawanie kwasów do ula jest uzależnione od warunków atmosferycznych. Niestety, nie możemy podawać krążków nasączonych kwasem, jeśli mamy upalny dzień. Spowodowałoby to nie tylko wytrucie warrozy, ale jest cała rodzina pszczelej. Trzeci sposób to oczywiście chemia. Środki chemiczne podajemy po zakończeniu miodobrań. Na opakowaniach są zawsze adnotacje odnośnie karencji dotyczącej miodu, z reguły wynosi kilka dni, ale my mamy zasadę, że leczymy wtedy, kiedy już miodu nie pozyskujemy. Na rynku można spotkać kilka produktów do walki z warrozą, ale najbardziej znane z nich opierają

się na amitrazie oraz flumetrynie. Leki mogą być w postaci tabletek do spalania w ulu czy też pasków zawieszanych oraz środków rozpylających. Znaczne ograniczenie roztoczy warroa możemy osiągnąć przez stosowanie izolatorów. Metoda dość kontrowersyjna, ponieważ królową umieszcza się w klatce, bez możliwości wyjścia na plaster, eliminując w ten sposób czerwień (składanie jajeczek) na okres 3 tygodni. Po tym okresie wygryzą się pszczoły z ostatnio złożonych jajeczek. Warroza może rozwijać tylko i wyłącznie w zasklepionym czerwiu. Izolacja, a tym samym brak nowego czerwiu, powoduje przecięcie tego łańcucha. Wystarczy jeden zabieg zwalczania roztocza na dorosłych pszczołach i mamy czystą, zdrową rodzinę. Oczywiście nie na zawsze, na pewien czas, ponieważ pszczoły spotykają się z innymi koleżankami, na kwiatach i ponownie przynoszą roztocza warrozy do ula.

Nosemoza

Nosemoza jest chorobą, która objawia się biegunką pszczoł. Wyróżniamy dwa rodzaje nosemozy: *Nosema apis* i *Nosema ceranae*. Nosemozę obserwujemy zazwyczaj na wiosnę, kiedy to możemy zauważać, czy nasze pszczoły wydalają kał w ulu. Jeśli tak jest, to niestety nasze pszczoły zakażone są nosemozą. Choroba wiosenna,

ale już teraz możemy jej zapobiegać. W sklepach pszczelarskich można kupić preparaty, które podaje się do syropu do podkarmiania. Można również przygotować napar z kory dębu i również dodać do syropu czy też inwertu. Korę dębu kupimy w aptece lub w sklepie zielarskim.

Zgnilec amerykański

Najgroźniejsza choroba pszczoł. Występuje w czerwiu, powoduje jego podziurawienie, zapadanie się i gnienie. Pojawia się zazwyczaj w okresie bezpożytkowym, w czasie załamania się pogody (chłodne mokre dni), wówczas mogą się uaktywnić patogeny zgnilca. Patogeny mogą przetrwać w starych ramkach nawet kilka lat, dlatego tak ważna jest systematyczna wymiana plastrów. W ostatnich dwóch latach z pomocą przyszedł Zarząd Województwa Lubuskiego asygnując na ten cel znaczną kwotę. Poprzez pożytek publiczny przekazywane są środki na zakup węży pszczelej, a dystrybucja odbywa się przez związek pszczelarski. Bardzo ważnym w uniknięciu zgnilca jest dbanie o odpowiedni zapas pokarmu w ulu i dobrą kondycję pszczelej rodziny. Podczas zapadnięcia rodziny pszczelej na zgnilec, rodzina praktycznie pozostaje bez czerwiu, tylko z dorosłymi osobnikami pszczoł. Niestety, zakażoną rodzinę trzeba zlikwidować. Palimy wszystko oprócz ula. Ul można zdezynfekować poprzez kąpiel w środkach zaleconych przez lekarza weterynarii lub w przypadku uli drewnianych można je opalić. Leczeniu można poddać jedynie silnie rodziny. Do leczenia używane są olejki, głównie olejek cynamonowy. Zgnilec amerykański jest chorobą leczoną z urzędu, także o jego pojawieniu się na danym obszarze będą informować tablice ostrzegawcze.

Cudowny propolis

Sierpień jest również dobrym czasem do zbierania propolisu. Propolis to nic innego jak kit pszczelej, którego pszczoły używają do uszczelniania dziur w ulu. Propolis jest mieszaniną wydzieliny pszczoł oraz żywicy

drzew iglastych i liściastych. Pszczelarze zbierają kit pszczelej, ponieważ ma właściwości bakteriobójcze i wirusobójcze. Propolis jest plastyczny i łatwy w obróbce. Można go używać w kosmetologii jako dodatek do maści i kremów, a zalany spirytusem będzie służył jako nalewka do np. płukania jamy ustnej przy walce z próchnicą. Na domowe potrzeby wystarczy oczyścić z propolisu korpusy uli, ramki i powałki. Większą ilość możemy uzyskać stosując specjalne kraty o małych otworkach prowokujących pszczoły do ich zaklejania, wykorzystujemy naturalny instynkt pszczoł do uszczelniania ula przed zimą. Tak zaklejoną propolisem kratę wystarczy zamrozić i wykruszyć z propolisu. Potem tylko rozpuszczamy propolis w spiry图斯ie i możemy stosować zapobiegawczo i leczniczo.

Rodzina to siła

Kto jeszcze ma pszczoły w odkładach, to silne rodziny może przenieść do uli docelowych lub spróbować zimować w odkładach. Jednak, jeśli macie wolne ule można spokojnie taką rodzinę 6 ramkową przenieść do ula produkcyjnego. Jeśli w waszej pasiece są rodziny słabsze lub bez matki, to warto pomyśleć o połączeniu takich rodzin. Zawsze rodzina silniejsza będzie miała większą szansę na przetrwanie niż rodzina słaba, ale decyzja należy już do was. O łączeniach rodzin pisaliśmy w numerze marcowym. Jeśli jednak wybieracie się jeszcze na wrzos, nawłoc czy też słonecznik musicie uważać z leczeniem. Dla takich pasiek proponuje się zwalczanie warrozy środkami naturalnymi np. kwasami. I choć miodu z tych pożytków niszowych już nie będzie tak dużo jak z pożytków towarowych, to zapas pyłku pszczoły uzupełnią na całą zimę. Miło jest też popatrzeć na ule, które stoją w polu słonecznika czy też nawłoci, a pszczoły pięknie obsiadają te kapelusze słonecznika kręcące się w stronę słońca czy też wiechy mimozy jesiennej (nawłoci).

Marta Słodnik
Pszczelarnia Słodnik



Szanowni Rolnicy!

Miło mi poinformować, że już niedługo rusza program pomocowy dla producentów świń, tzw. „Locha Plus”. Pomoc będzie wynosiła 100 zł do każdej sztuki świni, jednak nie więcej niż 500 000 zł- mówi **Andrzej Rochmiński** dyrektor Lubuskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Zielonej Górze.

Dopłaty dla hodowców trzody chlewnej

Przypomnijmy, Program „Locha plus” w roku 2022 powstał z powodu zagrożenia brakiem płynności finansowej, w którego obliczu stanęli hodowcy świń w czasie epidemii koronawirusa. Dofinansowanie z programu „Locha plus” było dostępne dla hodowców trzody chlewnej w roku 2022. Wtedy rolnicy utrzymujący świnię, mogli otrzymać nawet do 500 tys. zł na jedno gospodarstwo. Pieniądze były wypłacane w maksymalnej wysokości 1000 zł za każde 10 prosiąt. Nie istniał również limit składania wniosków, ważne jednak było to, by nie ubiegać się o dofinansowanie dla tej samej sztuki. W tym roku, wymagania nieco się zmieniają ze względu nie tylko na daty, ale także sytuację geopolityczną.

Warunkiem udzielenia pomocy producentom świń, jest nadany im numer identyfikacyjny, będący mikroprzedsiębiorstwem, małym albo średnim przedsiębiorstwem. Wymagane jest by w dniu **15 marca 2023 r. prowadzili gospodarstwo, w którym były utrzymywane świnię oraz którzy zgłosili ARiMR do 31 sierpnia 2023 r. oznakowanie świń urodzonych w ich gospodarstwie od 15 marca 2023 r. do 15 sierpnia 2023 r.**

Pomoc będzie wynosiła 100 zł do każdej sztuki świni, jednak nie więcej niż 500 000 zł dla producenta świń.

Wnioski będzie można składać do 31 sierpnia, więc program zostanie uruchomiony po ogłoszeniu jego naboru na przełomie lipca i sierpnia. Jednakże termin ten jest uzależniony od uzyskania przez Polskę pozytywnej decyzji Komisji Europejskiej o zgodności ze wspólnym rynkiem pomocy publicznej.

Ministerstwo rolnictwa chce maksymalnie uprościć wniosek o dopłaty „Locha plus”. Będzie on zawierał tylko niezbędne dane do uruchomienia pomocy takie, jak:

- ❖ imię i nazwisko, miejsce zamieszkania i adres albo nazwę, siedzibę i adres producenta świń ubiegającego się o pomoc;
- ❖ numer PESEL) oraz numer NIP producenta świń ubiegającego się o pomoc, jeżeli został nadany, a w przypadku osób fizycznych nieposiadających numeru PESEL – numer paszportu albo innego dokumentu stwierdzającego tożsamość;
- ❖ oświadczenie producenta świń:
 - o zagrożeniu utratą płynności finansowej w związku z ograniczeniami na rynku rolnym spowodowanymi agresją Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy,
 - o dokonaniu w terminie do dnia 31 sierpnia 2023 r. zgłoszenia oznakowania świń urodzonych w gospodarstwie od dnia 15 marca



■ **Andrzej Rochmiński**
Dyrektor Lubuskiego
Oddziału Regionalnego ARiMR
w Zielonej Górze

2023 r. do dnia 15 sierpnia 2023 r. na podstawie przepisów ustawy z dnia 4 listopada 2022 r. o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt.

W ubiegłym roku, w ramach pomocy dla producentów i hodowców świń, do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wpłynęło ok. 33 tys. wniosków, a na konta rolników trafiło blisko 250 mln zł.

Dokumenty o dofinansowanie w tym naborze można składać **do 31 sierpnia br.** w biurach ARiMR właściwych ze względu na miejsce zamieszkania albo siedzibę producenta świń.

Przypominamy, że wszystkie informacje na temat aktualnych oraz planowanych naborów znajdują Państwo na stronie internetowej Agencji, pod adresem www.gov.pl/arimr. Zachęcamy do jej śledzenia, jak również do odwiedzenia naszego profilu na Facebooku, gdzie zamieszczamy ważne informacje dotyczące działania naszego Oddziału.

Pomoc będzie udzielana na wniosek producenta rolnego **do 31 sierpnia br.** Dodatkowe informacje można również uzyskać pod numerem bezpłatnej infolinii **800 38 00 84**.

Co czai się w glebie?

Gleba – powierzchniowa warstwa skorupy ziemskiej powstająca w wyniku wietrzenia skał, czyli długotrwałych, złożonych procesów fizycznych, chemicznych i biologicznych, zachodzących pod wpływem czynników atmosferycznych, wody oraz działania mikroorganizmów.

Bez gleby nie będzie roślin. Można uprawiać pomidory w podłożu z włókien kokosowych, ale nie będą one tak smaczne i pachnące, jak te co rosną na słońcu, w glebie.

Jednak w glebie znajdują się nie tylko składniki niezbędne roślinom do rozwoju. Można tam też, niestety, spotkać organizmy szkodliwe dla roślin. W niniejszym artykule skupimy się na wybranych organizmach kwarantannowych w UE.

Zgodnie z rozporządzeniem wykonawczym komisji (UE) 2019/2072 załącznik II część B kwarantannowe agrofagi przenoszone z glebą to: grzyb *Synchytrium endobioticum* i nicienie z gatunków *Globodera pallida* i *Globodera rostochiensis*.

Grzyb *Synchytrium endobioticum* – po raz pierwszy w Polsce został wykryty w latach 20-tych XX w. na Górnym Śląsku, w byłym województwie poznańskim. Głównym żywicielem grzyba są ziemniaki, może jednak porażać również pomidory. Patogen poraża wszystkie części pędowe ziemniaka i rozwija się wewnątrz tkanek rośliny. W sprzyjających warunkach zarodnie mogą przetrwać do 40 lat. Po zainfekowaniu ziemniaka,

w trakcie wegetacji, zamiast bulw powstają narośla rakowe o rozmiarach nawet kilkudziesięciu cm i wadze 200 g. W tych naroślach powstają zarodnie przetrwalnikowe, które zanieczyszczają ziemię na wiele lat. Są one bardzo odporne na chemię, suszę, wilgotność i wysoką czy niską temperaturę. Pole, na którym wykryto przetrwalniki, jest poddane kwarantannie na dziesiątki lat. Jedynym sposobem na kontrolę grzyba jest wprowadzenie odmian odpornych, które ograniczają w bardzo dużym stopniu pojawianie się jego nowych ognisk. Niestety grzyb *S. endobioticum* potrafi przełamać odporność i wytwarza nowe patotypy. W trakcie badań IHARS w latach 2008-2013 wykryto na terenie Polski 6 nowych patotypów grzyba *Synchytrium endobioticum*. Cały czas są prowadzone badania nad uzyskaniem odmian ziemniaka odpornych na różne patotypy raka ziemniaka.

Mątwiki – ziemniaczany (*Globodera rostochiensis*) i agresywny (*Globodera pallida*) są nicieniami kwarantannowymi. W Polsce występowanie mątwika ziemniaczanego po raz pierwszy stwierdzono w 1946 roku w województwie szczecińskim. Roślinami żywicielskimi dla nicieni z rodzaju *Globodera* są przede wszystkim ziemniaki, ale mogą również rozwijać się na pomidorach, oberżynie i dziko rosnących roślinach z rodziny psiankowatych. Występowanie patogenu w glebie może powodować słabszy wzrost ziemniaków, więdnienie i chlorozy. Na korzeniach występują cysty (małe, kuliste struktury) mątwików. Cysty stanowią formę przetrwalnikową nicieni i wypełnione są jajami. W czasie wzrostu rośliny wydzielają do gleby substancje, które stymulują wylęganie się larw infekcyjnych, a te poszukują i wnikają do korzeni roślin żywicielskich. Mątwiki nie mają zdolności przemieszczania się na duże odległości, dlatego też źródłem porażenia są najczęściej sadzeniaki ziemniaka, ziemia oraz



■ **Marcin Cyganiak**
Wojewódzki Inspektor
Ochrony Roślin i Nasiennictwa
Gorzów Wlkp.

nieoczyszczony sprzęt rolniczy. Ze względu na brak metod chemicznych do zwalczania mątwików na porażonych polach stosuje się 6-letnią kwarantannę, czyszczenie sprzętu z resztek gleby, ewentualnie zezwala się na uprawę odmian odpornych o najwyższym 9. stopniu odporności na mątwiki.

Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa co roku prowadzi monitoring występowania grzyba *Synchytrium endobioticum* oraz nicieni z rodzaju *Globodera*. Przede wszystkim badana jest nie tylko gleba z pól przeznaczonych pod uprawę ziemniaków, ale również ziemia osypowa z ziemniaków znajdujących się w obrocie. W roku 2022 wykryto mątwika ziemniaczanego (*G. rostochiensis*) w 40 miejscach produkcji w 11 województwach (w lubuskim 1 miejsce). Mątwika agresywnego (*G. pallida*) wykryto w 18 miejscach obrotu wyłącznie w ziemi osypowej z ziemniaków konsumpcyjnych pochodzących z innych państw UE (Włochy, Cypr, Hiszpania, Grecja, Francja). W ubiegłym roku nie stwierdzono w badanych próbach grzyba *Synchytrium endobioticum*.

Producenci sadzeniaków ziemniaka muszą pamiętać o obowiązku przebadania gleby pod uprawę sadzeniaków przed wysadzeniem bulw. Badania prowadzi PIORiN.

Tekst: Aleksandra Wolniewicz
WIORiN Świebodzin

Źródła: IHAR Radzików
Zdjęcie: strona EPPO



Ochrona i sposoby utrzymania żyzności gleby

Dominika Puls
PZDR Międzyrzecz
d.puls@lodr.pl

Grunt to gleba

W ciągu ostatnich lat rolnicy informowani są o nowym zagrożeniu związanym ze spadkiem żyzności gleby oraz o sposobach poprawienia jej stanu. Czynnikiem wpływającym na prawidłowy wzrost, rozwój i plonowanie roślin, a tym samym decydującym o żyzności gleby, poza właściwą uprawą roli, nawożeniem, odpowiednim płodozmianem, jest zawartość materii organicznej w glebie. Dlatego należy dążyć do zrównoważonego gospodarowania materią organiczną. Stosowanie poprawnej agrotechniki sprzyja zachowaniu żyzności gleby, a nawet ją zwiększa.

Aby zwiększyć żyzność gleby trzeba o nią zadbać. Wtedy unikniemy degradacji środowiska glebowego. Dlatego każdy rolnik powinien przeciwdziałać pogarszaniu się żyzności gleby, bo jest ona warsztatem jego pracy. Powinniśmy mieć świadomość znaczenia gleby. Gleba jest tworem żywym z bardzo skomplikowanym systemem pokarmowym. W niej kryje się bardzo bogate życie ogromnej ilości organizmów żywych, z których wiele jest niewidocznych gołym okiem. Biorą one udział w procesach zachodzących w glebie, w tym w przemianach związków azotu, węgla, siarki oraz obiegu energii i pierwiastków w przyrodzie (rozkład mikrobiologiczny). Drobną grudka ziemi może być miejscem życia miliardów organizmów, z czego nie zdajemy sobie sprawy. Najwięcej znajduje się ich w wierzchniej warstwie próchnicznej gleby ze względu na jej zasobność. Jest to gigantyczna fabryka przetwarzająca substancję organiczną (słomę, liście

Najważniejszym celem produkcji roślinnej jest uzyskanie odpowiedniego plonu o pożądanej jakości. Spośród wielu czynników decydujących o powodzeniu w uprawie roślin kluczowa jest gleba, a w zasadzie jej właściwości fizyczne, chemiczne oraz biologiczne.

i wszystkie inne odpady) w pokarm dla roślin.

Czynniki kształtujące żyzność gleby

Próchnica

To podstawowy wskaźnik żyzności gleb. Próchnica glebowa jest złożonym, bezpostaciowym związkem zbudowanym z różnych substancji organicznych i mineralno-organicznych gromadzących się w glebie lub na jej powierzchni. Powstaje z przekształcenia szczątków organicznych, głównie roślinnych przy udziale organizmów glebowych (m.in. bakterii, grzybów) i drobnych bezkręgowców, np. dżdżownic. Inaczej mówiąc części roślin muszą „spróchnieć”, czyli ulec rozkładowi tak, że nie rozpoznaje się już struktury tkanek, z których powstały, stąd nazwa próchnica. Stanowi ona 70-80% całości substancji organicznej gleby i dlatego powszechnie przyjmuje się, że substancja organiczna jest synonimem próchnicy. Natomiast nie powinno się określać mianem próchnicy materii organicznej gleby, która oprócz próchnicy zawiera wszystkie pozostałe składniki organiczne znajdujące się w glebie, a więc resztki roślinne i zwierzęce, nawozy organiczne i produkty organizmów. Próchnica często nazywana jest humusem. Nazwa wzięła się od procesu przekształceń materii organicznej gleb określanego humifikacją. W wyniku tego powstaje humus glebowy, który nadaje ciemne (brunatne lub czarne) zabarwienie górnym poziomom pro-

filu glebowego. Humifikacja polega na częściowym rozkładzie materii organicznej gleb (szczątków roślin i zwierząt) i wtórnej syntezy z pierwotnej materii organicznej tzw. swoistych związków próchnicznych. Tylko 1/4 do 1/5 substancji organicznej przekształca się w związki próchniczne, natomiast 3/4 do 4/5 ulega mineralizacji. Związki te składają się głównie z kwasów humusowych, które ze względu na cechy fizyczne i chemiczne kształtują właściwości gleb. Im tych kwasów jest więcej, tym gleba jest żyzniejsza. Związki próchniczne (wspólnie z wapniem i magnezem) mają właściwości sklejanie drobnych cząsteczek gleby w większe agregaty glebowe, tworząc gruzełkową strukturę gleby. W ten sposób korzystnie wpływają na stosunki powietrzno-wodne gleby. Są one naturalnym, organicznym nawozem dostarczającym roślinom i glebie składników pokarmowych, witamin i mikroelementów.

Próchnica w glebie decyduje o:

- ❖ zdolności zatrzymywania i gromadzenia składników pokarmowych (pojemność sorpcyjna) – poprawia dostępność składników pokarmowych i zmniejsza ich straty;
- ❖ pojemności wodnej i zdolności jej zatrzymywania – zwiększa retencję wodną i minimalizuje skutki suszy (gleby są bardziej na nią odporne);
- ❖ strukturze gruzełkowej – poprawia strukturę gleby, przez co zapobiega utracie wody i składników pokarmowych w lekkich glebach piaszczystych i rozluźnia gleby zwarte, w których polep-

sza się napowietrzenie. Ogranicza powierzchniowy odpływ wody i zapobiega erozji gleby;

- ❖ aktywności biologicznej – zwiększa jej aktywność przez wzrost i namnażanie pożytecznych mikroorganizmów glebowych, które uzdrawiają glebę;
- ❖ barwie i właściwościach cieplnych gleby – ciemniejszy kolor zwiększa absorpcję energii słonecznej, co powoduje lepsze nagrzewanie się gleb.

Regulowanie zawartości próchnicy

Zawartość próchnicy w glebie zależy od wielu czynników, np. od kategorii agronomicznej gleby czy sposobu jej użytkowania, ale najlepszymi zabiegami poprawiającymi zawartość próchnicy w glebie są:

- ❖ stosowanie prawidłowego następstwa roślin;
- ❖ systematyczne nawożenie nawozami naturalnymi i organicznymi;
- ❖ wapnowanie gleb kwaśnych i lekko kwaśnych.

Zmianowanie roślin

Prawidłowe następstwo roślin, inaczej zmianowanie powinno stwarzać jak najlepsze warunki do plonowania przy jednoczesnym utrzymaniu, przynajmniej na stałym poziomie, zawartości próchnicy w glebie. Jeśli to zmianowanie będzie zaplanowane na kilka lat, dla konkretnych pól gospodarstwa, na których będą uprawiane kolejno zaplanowane rośliny, będzie to płodozmian. Właściwie dobrany płodozmian w gospodarstwie jest kluczowym elementem. Powinien cechować się dużą liczbą uprawianych gatunków roślin. W związku z tym należy tak organizować produkcję roślinną, aby dopływ substancji organicznej do gleby był większy niż jej ubytek spowodowany uprawą roślin. Dodatni bilans materii organicznej gleby będzie miarą poprawnego gospodarowania dla konkretnego gospodarstwa. Dlatego powinniśmy dążyć do poszerzania asortymentu uprawianych roślin w gospodarstwie. Na glebach lekkich w skład płodozmiannu powinny wchodzić przynajmniej 3 gatunki roślin. Na cięższych glebach

dobór roślin powinien być zwiększony do 4-5 gatunków.

Rośliny uprawne w uproszczeniu można podzielić na trzy grupy:

- ❖ wzbogacające glebę – wieloletnie rośliny pastewne (motylkowate i ich mieszanki z trawami oraz trawy w uprawie polowej), także w mniejszym stopniu rośliny strączkowe oraz międzyplony przyorywane na nawóz zielony;
- ❖ zubożające glebę – rośliny okopowe, warzywa korzeniowe, kukurydza, ponieważ pozostawiają mało resztek po zbiorczych, a ich uprawa w szerokich rzędach, pielęgnacja międzyrzędzi i późne zwarcie rzędów zwiększa rozkład próchnicy i nasila erozję. W trakcie uprawy tych roślin mineralizacji ulega od 1,1 do 1,5 t/ha próchnicy. Aby ten ubytek zrekompensować trzeba zastosować około 15-16 t/ha obornika;
- ❖ neutralne lub o małym ujemnym wpływie na bilans substancji organicznej – zboża i rośliny oleiste, pod warunkiem, że resztki poźniwne pozostają na polu. Wcześniej zboża zaliczano jako rośliny degradujące substancję organiczną gleby, ale zmiany w agrotechnice (zagęszczenie łańców w związku z skróceniem słomy) i kombajnowy zbiór zwiększyły ilość resztek poźniwnych, co ograniczyło ich ujemne oddziaływanie na bilans substancji organicznej.

Nawozy naturalne

Kolejnym źródłem materii organicznej w glebie są nawozy naturalne. Zaliczamy do nich odchody zwierząt gospodarskich (obornik, gnojówka, gnojowica, pomiot kurzy)

Nawozy organiczne

Cennym nawozem, zwłaszcza w gospodarstwach bez inwentarza, odtwarzającym zasoby substancji organicznej w glebie jest przyorywanie słomy. Pozostałe nawozy zawierające substancję organiczną to komposty, nawozy zielone i inne.

Międzyplony

Ważną rolę w wzbogacaniu gleby w materię organiczną odgrywają międzyplony, określane jako śródplony lub poplony. Jak sama nazwa wskazuje międzyplony (poplony), to rośliny wysiewane pomiędzy dwoma plonami głównymi. Uprawiane rośliny zostają zebrane albo zaorane. Jeśli mają wzbogacić glebę w substancję organiczną, to koniecznie trzeba je przyorać na zielony nawóz. Można to zrobić jesienią albo poczekać z tym do wiosny. Pozostawienie roślin na polu na okres jesienno-zimowy chroni glebę przed erozją (wietrzna i wodna) oraz ogranicza wymywanie azotu w głąb gleby.

Wapnowanie

Również ważnym czynnikiem ograniczającym plonowanie roślin i wykorzystanie potencjału jest odczyn gleby, czyli kwasowość, dlatego trzeba pamiętać o wapnowaniu.

Źródła:

Dr Grzegorz Cieśliński, PRP Technologies Polska;

Jak poprawić żyzność gleby Józef Rusnak Dział Technologii Produkcji Rolniczej i Doświadczalnictwa MODR Karniowice.



Dobry interes – rolnictwo ekologiczne

W ramach wizyt w gospodarstwach demonstracyjnych odwiedziliśmy gospodarstwo ekologiczne „Zagroda szczęśliwych zwierząt” (Białęgi, gmina Murowana Goślina, Wielkopolskie), a głównym celem wizyty była ekologiczna uprawa ziemniaka. Gospodarstwo jest przykładem, że rolnictwo ekologiczne to może być po prostu biznes i nic więcej.

Iwona Kupińska
LODR Kalsk
i.kupinska@lodr.pl

Po prostu biznes

Właściciele nie mieszkają w gospodarstwie, całkowicie polegają na pracownikach najemnych – zatrudnione jest tu 15 osób. Zwykle rolnictwo ekologiczne kojarzy nam się z pasjonatami, ludźmi, którym leży na sercu ochrona środowiska i powrót do tradycji. Są bardzo zaangażowani osobiście w prowadzenie gospodarstwa i potrafią bardzo emocjonalnie opowiadać o swojej pracy, która jest równocześnie ich pasją. Tu natomiast mamy biznes w czystej postaci, co jest potwierdzeniem, że z rolnictwa ekologicznego (oczywiście przy wsparciu dopłat) można żyć, bo przecież do interesu nikt nie będzie dokładał. I bardzo dobrze, że się tak dzieje, bo w obliczu zmian klimatycznych i postępującej degradacji środowiska naturalnego powrót do rolnictwa, gdzie nie stosuje się nawozów sztucznych i większości środków ochrony roślin, wydaje się być koniecznością. Nieważne więc motywy, ważne, że rolnictwo ekologiczne się rozwija.

Król wielkopolskich smaków

Bardzo wielu z nas Wielkopolskę kojarzy z ziemniakami, które w różnych formach królują na tamtejszych stołach. Wielkopolanie nie bez powodu nazywają swoją małą ojczyznę „Pyrlandią”. No więc gdzie, jak nie do Wielkopolski, aby zapoznać się



z zasadami ekologicznej uprawy ziemniaka. W rolnictwie ekologicznym kluczową rolę odgrywa płodozmian. Podstawą dobrego płodozmiannu jest udział roślin bobowatych (20-30%), wsiewek i roślin międzyplonowych oraz okopowe, a więc także ziemniaki, które spełniają rolę fitosanitarną. Jak każda uprawa ekologiczna, ziemniaki wymagają przygotowania dobrego stanowiska wolnego od chwastów. W rolnictwie ekologicznym niszczenie chwastów powinno odbywać się mechanicznie, głównie poprzez bronowanie. Potem nawożenie nawozami naturalnymi i dozwolonymi mineralnymi, orka przedzimowa i możemy czekać do wiosny. Pierwszy zabieg wiosenny w uprawie ziemniaki w gospodarstwie to wyrównanie powierzchni pola przed sadzeniem. Termin sadzenia jest kluczowy, powinno nastąpić jak najwcześniej aby

ziemniaki zdążyły wyrosnąć przed chwastami, dlatego też sadzeniaki podkiewkuje się. Ziemniaki trzeba też oczywiście nawozić. W gospodarstwie nie ma tak dużej produkcji zwierzęcej aby zapewnić wystarczającą ilość obornika na wszystkie uprawy, dlatego stosuje się też kompost, słomę i uprawia międzyplony. Nawożenia odbywa się w oparciu o analizę gleby. Oprócz odpowiedniej uprawy gleby, przede wszystkim chodzi tu o pozbycie się chwastów, kluczowy jest dobór odmian odpornych na choroby oraz o krótkim okresie wegetacji (trzeba zdążyć przed zarazą). Odmiany uprawiane w gospodarstwie to Red Sonia, Catania, Denar i Bryza. Zabiegi pielęgnacyjne w okresie wegetacji to głównie obredlanie i mechaniczne zwalczanie chwastów. W uprawie ekologicznej można stosować fungicydy miedziowe, w tym gospodarstwie nie

są one stosowane. Stonkę zwalczą się naturalnymi preparatami. Na koniec pozostaje już tylko zbiór oraz ocena ilościowa i jakościowa zebranego plonu. Zarządczyni gospodarstwa, która nas oprowadzała po polach, nie do końca była zadowolona ze stanu upraw ziemniaka. Z powodu zimnej i mokrej wiosny zostały posadzone za późno, a potem przyszedł okres suchej pogody. Takie warunki spowodowały, że plantacja, niezależnie od odmiany, uległa nadmiernemu zachwaszczeniu. Jest jednak nadzieja, że ostatnie opady poprawią sytuację. Przekonamy się podczas następnej wizyty. Poza tym w gospodarstwie brakowało odpowiednich maszyn, ale sytuacja poprawiła się dzięki ostatnim zakupom i pod przyszłoroczne uprawy pola zostaną o wiele lepiej przygotowane.

Nie tylko ziemniaki

W gospodarstwie uprawia się nie tylko ziemniaki. Cała powierzchnia gospodarstwa to około 200 ha. Uprawia się tu ekologiczne zboża, warzywa oraz zioła. Warzywa uprawiane są w gruncie, pojemnikach oraz szklarniach. Jest tutaj także sad ze starymi odmianami drzew owocowych oraz krzewy owocowe. Przy gospodarstwie funkcjonuje sklep z produktami ekologicznymi, gdzie można nabyć nie tylko warzywa, owoce i zioła, ale także sporządzone z nich przetwory. Mleko pozyskane od ekologicznego bydła sprzedawane jest jako produkt surowy, na niewielką skalę robi się tu też sery.

Dlaczego zwierzęta są tu szczęśliwe

Większość zwierząt w gospodarstwie utrzymywana jest w celach komercyjnych – sprzedaż na rzeź. Niektóre mają więcej szczęścia, stanowią ciekawostkę albo zostały uratowane z nieetycznych hodowli. Jednak bez względu na to w jakim celu zwierzę jest utrzymywane i w jaki sposób znalazło się w gospodarstwie ma tu naprawdę dobre warunki do życia, spełnione są tu wszelkie wymogi do-

brostanu. Uczynione jest tu wszystko aby w życiu zwierzęcia tylko jeden dzień był nieszczęśliwy – dzień uboju. A więc ptactwo wodne ma dostęp do wody, krowy, świnie i kury żyją na wolnych wybiegach, rozmnażanie odbywa się w sposób naturalny, cielęta pozostają przy matkach. Żywnienie oparte jest o zboża i inne pasze ekologiczne pochodzące z gospodarstwa. W gospodarstwie znajduje się ponad 30 różnych gatunków i ras. Są to między innymi świnie (mangalice), krowy (jersey, brown swiss, białogrzbiecie), ptactwo wodne, kury, pszczoły, owce, kozy, konie, kuce, perliczki. Z gatunków mniej oczywistych dla naszego klimatu możemy się tu „natknąć” na bawoły wodne, alpaki, osła, pawie czy bydło zebu. Oczywiście spotkamy tu też dzikie gatunki ptaków, które nęci obfitość pokarmu oraz dostęp do wody. 36 ha gospodarstwa jest ogrodzone i głównie tam znajdują się wybiegi dla zwierząt. Tereny te cechują się dużymi walorami przyrodniczymi. Występują tu niewielkie stawy (tam usytuowane są kwatery dla ptactwa wodnego i bawołów) oraz spore zadrzewienie, gdzie zwierzęta znajdują ochronę przed upałem.

Miejsce na wakacyjny wypad

Gospodarstwo prowadzi także działalność agroturystyczną. Dla gości przygotowano kameralne pokoje, wszystkie przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Jest tu także kryty basen oraz naturalny staw z miejscem na grilla i wiata dostosowana do różnego rodzaju imprez plenerowych. W ostatnich dniach uruchomiono nową usługę – domki wolnostojące dla gości. Na terenie gospodarstwa znajduje się budynek po radiostacji, która zakłócała Radio „Wolna Europa”. Zła sława radiostacji odchodzi definitywnie w niepamięć, budynek jest obecnie remontowany. Będzie tam restauracja i następne pokoje dla gości. Oprócz opierunku jest też i wikt. Gospodarstwo znajduje się na szlaku kulinarnym Smaki Powiatu Poznańskiego, którego idea

jest: „prezentacja tego, co wyjątkowe i prawdziwe w kulinariach regionu”.

Edukacja przede wszystkim

Oprócz gości indywidualnych do gospodarstwa przybywają liczne grupy dzieci, aby zobaczyć jak się produkuje żywność. Ponadto magnezem, który je przyciąga, jest na pewno duża ilość zwierząt. W gospodarstwie prowadzone są zajęcia z ekologii i zdrowego stylu życia, a więc jest też oferta dla dorosłych. Dla gości przygotowano ogródek z ziołami na który można nie tylko patrzeć, ale też korzystać jeżeli na przykład sami przygotowujemy posiłki podczas pobytu w agroturystyce. W gospodarstwie przygotowane zostały też mikroskopijne poletka, gdzie w celach edukacyjnych posiano bądź posadzono rośliny uprawne. Działanie edukacyjne są być może ważniejsze niż produkcja, bo to inwestycja w dzieci, które przecież niedługo staną się dorosłe i będą decydować o tym, jak będzie wyglądał nasz kraj, a być może i rolnictwo. Rolą rolnictwa zawsze będzie produkcja żywności, nieważne jakiego, konwencjonalnego czy ekologicznego, nie ma alternatywy. Młodzi ludzie mają okazję tutaj zobaczyć, że można produkować szanując środowisko i stwarzając zwierzętom takie warunki, aby ich życie, chociaż niejednokrotnie bardzo krótkie, było szczęśliwe.



Czy żywność ekologiczna może wyżywić świat?

Agnieszka Jankowiak
PZDR Świebodzin
a.jankowiak@lodr.pl

Produkcja naturalna

W rolnictwie ekologicznym nie stosuje się nawozów sztucznych, chemicznych środków ochrony roślin, ponieważ chemia stosowana w rolnictwie niszczy bioróżnorodność oraz nasze zdrowie. Jest to rolnictwo, które działa zgodnie z tym, jak funkcjonują naturalne ekosystemy. Rolnictwo ekologiczne nie oznacza powrotu do starodawnych metod uprawy, opartych jedynie na stosowaniu obornika i ręcznym odchwaszczaniu. Jest wręcz odwrotnie. Obecnie znaczną część postępu technologicznego stymulują potrzeby produkcji metodami ekologicznymi, a co za tym idzie coraz częściej poszukuje się źródeł naturalnych nawozów pozyskiwanych np. z mielonych skał, stosuje się nowoczesne i bardziej skuteczne maszyny w uprawie gleby, metody biologiczne ochrony roślin, szuka się odmian lepiej dostosowanych do produkcji ekologicznej np. odporniejszych na choroby grzybowe. Jednak zwolennicy rolnictwa konwencjonalnego twierdzą, iż rolnictwo ekologiczne nie wyżywi wszystkich ludzi na świecie – czy mają rację?

Marnowanie żywności

Produkcja żywności metodami ekologicznymi w skali globalnej rzeczywiście daje plony niższe nawet o 20-30 procent, w zależności od gatunku uprawianej rośliny, rodzaju gleby czy sposobu uprawy. Czy można zatem uznać, iż rolnictwo ekologiczne jest zbyt mało wydajne, by zapewnić wszystkim wystarczającą ilość żywności? Sęk jednak w tym, że wysokie plony z hektara nie wystar-

Pisząc o żywności ekologicznej należy zacząć od rolnictwa ekologicznego, które pozwala utrzymywać żyzną glebę, jest przyjazne dla zdrowia ludzi, zwierząt oraz dla środowiska. Produkcja ekologiczna rozwija się na całym świecie bardzo dynamicznie. Co roku zwiększa się powierzchnia upraw oraz przybywa producentów ekoproduktów.



czą, by nakarmić wszystkich ludzi na świecie. Dlaczego? Ponieważ obecnie w wielu krajach Europy występuje nadmiar żywności oraz marnuje się ponad 30% wyprodukowanych

plodów rolnych. Problem głodu na świecie nie wynika z braku żywności, lecz z jej niewłaściwej dystrybucji, marnowania, przekroczenia daty przydatności do spożycia lub dlatego, że

część warzyw czy owoców nie ma dość idealnego wyglądu, przez co w ogóle nie trafia do sprzedaży. Przyczyną z której wynika niedożywienie jest między innymi to, że wielu ludzi nie stać na kupno wystarczającej ilości żywności, pomimo tego, że są głodni. Nie mają do niej dostępu, choć półki w sklepach i magazynach są pełne.

Przyczyny głodu

W znacznej mierze przyczyną głodu na świecie jest nieodpowiedni system ekonomiczny, niewłaściwa organizacja państwa, społeczeństwa oraz nieodpowiednie praktyki rolnicze, które degradują glebę i nie zapewniają wystarczająco dobrych plonów. Oczywiście należy wspomnieć o katastrofach naturalnych, np. ulewne deszcze, powodzie, grad czy susza mogą zniszczyć zbiory i wówczas w danym rejonie może fizycznie brakować żywności. Jednak różnego rodzaju sytuacje kryzysowe czy konflikty zbrojne są przyczyną jedynie 8 procent głodu na świecie. Z wyników wielu badań i raportów wynika, iż rolnictwo ekologiczne nie tylko mogłoby wyżywić wszystkich ludzi na świecie, ale jest wręcz najlepszym środkiem do osiągnięcia tego celu. Z porównania pod różnymi względami rolnictwa ekologicznego i konwencjonalnego wynika, iż rolnictwo ekologiczne przyczynia się do znacznie bogatszego składu gleby, większej bioróżnorodności, a tym samym do utrzymania żywności ziemi w długim okresie. Rolnictwo ekologiczne jest również bardziej oszczędne od rolnictwa konwencjonalnego, ponieważ pochłania mniej energii i mniej środków chemii rolnej. Z wyników badań przeprowadzonych pod tym kątem nie wynikło, że szerokie upowszechnienie rolnictwa ekologicznego doprowadziłoby do klęski głodu. Nawet jeśli plony z gospodarstw ekologicznych będą niższe, istnieje możliwość bardziej efektywnego wykorzystania żywności w skali globalnej np. poprzez uzupełnianie braków żywności w danym państwie poprzez import.

Wiem co jem?

Istotne znaczenie ma również nasza dieta, a w szczególności to, czy jemy dużo mięsa. Tracimy znaczne ilości żywności, gdy zboża lub inne rośliny przeznaczone są na paszę dla zwierząt zamiast do bezpośredniej konsumpcji. Na farmach przemysłowych, aby waga bydła wzrosła o 1 kg potrzebne jest 7 kg zboża, w hodowli świń około 4 kg, a w chowie drobiu ponad 2 kg. Więc jeśli ludzie zdecydowaliby się jeść mniej mięsa oraz nabiału, wówczas ilość dostępnej żywności na świecie wzrosłaby. Czy jest to realne? Myślę, że tak! Jednak to już indywidualna kwestia każdego z nas, niemniej jednak taka „rezerwa” żywności istnieje, a zachęcanie do ograniczenia spożycia mięsa i promowanie diety roślinnej powinno być elementem polityki żywnościowej na poziomie lokalnym, międzynarodowym, na takiej samej zasadzie, jak np. promowanie picia mleka.

Nasuwa się więc pytanie, czy korzystając z metod rolnictwa ekologicznego, można uzyskać plony porównywalne z plonami w rolnictwie konwencjonalnymi? Uważam, że zdecydowanie tak!, a przykładem mogą być badania Rodale Institute w Pensylwanii, w ramach których przez 22 lata uprawiano obok siebie kukurydzę oraz soję trzema różnymi sposobami:

- ekologicznie, z wykorzystaniem nawozów pochodzenia zwierzęcego,
- ekologicznie, z wykorzystaniem nawozów zielonych,
- w sposób konwencjonalny, z nawozami sztucznymi.

Wyniki wskazywały, iż w ciągu pierwszych 5 lat eksperymentu wyższe były plony kukurydzy z uprawy konwencjonalnej, jednak w latach kolejnych plony ekologiczne były już na porównywalnym poziomie, w latach suchych były wyższe. Również w przypadku soi, przy normalnych opadach deszczu, plony były zbliżone przez cały okres badań. Natomiast w sezonie, gdy panowała ekstremalna susza, plony soi z upraw ekologicznych były znacznie wyższe. Wyniki

badan jednoznacznie wskazują, że gleba w uprawach ekologicznych zatrzymuje większą ilość wody. Bardzo duże znaczenie ma również to, co z czym porównujemy np. jeżeli plony z małego gospodarstwa ekologicznego porównamy z plonami intensywnie nawożonych upraw gospodarstwa przemysłowego, to wiadomo, że będą one niższe w gospodarstwie ekologicznym. Jednak, gdy porównamy je z plonami z gospodarstwa tradycyjnego, w którym stosuje się nawozy sztuczne, lecz nie ma ono dobrze zorganizowanej produkcji, wówczas plony z upraw ekologicznych mogą być już porównywalne lub nawet wyższe.

Podsumowanie

Jeżeli ktoś jest bardzo przywiązany do jedzenia pozostałości pestycydów, nie powinien się martwić. Nic nie wskazuje na to, aby w najbliższym czasie rolnictwo ekologiczne miało całkowicie zastąpić konwencjonalne, ponieważ w dzisiejszych czasach produkcja rolna w coraz mniejszym stopniu służy zaspokajaniu potrzeb ludzkich, w większym stopniu nastawiona jest na generowaniu zysków dla nielicznych.

Ale jest jeszcze druga, pozytywna strona medalu - dla wielu rolników produkcja żywności ekologicznej to coś znacznie więcej niż tylko moda i generowanie zysków. Dzięki ekologicznym uprawom mogą zapewnić wystarczającą ilość zdrowej żywności dla swoich rodzin, mając pewność, że nikt nie przyspieszał ich wzrostu za pomocą sztucznych nawozów i oprysków.

Literatura:

1. Gadomska J., Sadowski T., Buczkowska M.: Ekologiczna żywność jako czynnik sprzyjający zdrowiu.
2. Stadnik S.: Charakterystyka żywności produkowanej w warunkach rolnictwa ekologicznego.
3. Wojciechowski P.: Systemy jakości Produktów Rolnych i środków spożywczych

Wojciech Dolata
LODR Kalsk
w.dolata@lodr.pl

W końcu XX w. w literaturze pojawiło się słowo agroturystyka (*agroturism*).

Złożone jest ono z dwóch członów: agro i turystyka. Pierwsza człon agro wywodzi się od terminu greckiego *agros*, oznaczający rolę i *agronomos*, odnoszącego się do osoby zarządzającym majątkiem rolnym, turystyka zaś to forma czynnego wypoczynku poza miejscem zamieszkania, uwzględniająca walory poznawcze, wypoczynkowe oraz nierzadko możliwość skosztowania swoich potraw



AGROTURYSTYKA – to się może udać!

serwowanych przez gospodarstwo.

Z założenia to forma turystyki obejmująca różnego rodzaju usługi na terenach wiejskich, tj. zakwaterowanie, częściowe lub całonocne wyżywienie oraz różne formy spędzania wolnego czasu np. wędkarstwo czy jazda konna.

Z racji wykonywanej pracy bardzo często spotykam się i rozmawiam z właścicielami gospodarstw, którzy w mojej ocenie mają potencjał aby świadczyć usługi agroturystyczne. Oni sami nie wierzą w swoje możliwości, bo porównują się z dużymi, ekskluzywnymi pensjonatami, gdzie pracuje mnóstwo obsługi. A duża część ludzi chce tylko odpocząć w typowej agroturystyce, czyli miejscu, gdzie po prostu można znaleźć trochę spokoju. Mieszkańcy dużych miast przebywają na co dzień w hałasie, otoczeni mnóstwem osób, ciągle z telefonem lub przy laptopie, żyją w niekończącym się pędzie, gdzie doba na wykonanie wszystkich czynności, które sobie planują, jest za krótka.

Poszukują miejsca, gdzie czas” zwalnia” milknie hałas, ludzie wokół „znikają” i następuje cisza.

Zanim zdecydujemy się na założenie agroturystyki, musimy zrobić inwentaryzację zasobów gospodarstwa i zastanowić się, co mamy do zaoferowania potencjalnym klientom, którzy do nas przyjadą oraz do jakich grup docelowych będzie skierowana nasza oferta, aby była najbardziej dopasowana. Im bardziej im się spodoba nasza propozycja tym większe prawdopodobieństwo, że wrócą i że będą nas polecać rodzinie i znajomym. Jest wiele portali opisujących gospodarstwa, gdzie ludzie wyrażają swoje opinie, co im się nie podobało, a co podobało i czy warto przyjechać.

Czego innego będą oczekiwać rodziny z dziećmi, a czego innego seniorzy czy pracownicy np. korporacji i instytucji. Według GUS w 2022 roku nastąpił 28,5% wzrost liczby udzielonych noclegów w pokojach gościnnych i kwaterach agroturystycznych posiadających mniej niż 10 miejsc noclegowych w porównaniu z 2021 r.

Jak założyć agroturystykę – krok po kroku

W tym artykule opisuję formalności jakie należy spełnić

podczas zakładania agroturystyki oraz czego trzeba pilnować podczas jej prowadzenia.

Zakładając agroturystykę należy udać się do urzędu i dokonać wpisu do ewidencji innych obiektów, w których mogą być świadczone usługi hotelarskie. Urzędnik sprawdzi dokumenty, jeżeli wszystko będzie dobrze i nie będzie zastrzeżeń obiekt zostanie wpisany w rejestr. Jeżeli jednak będą jakieś braki w postaci niekompletnie wypełnionych dokumentów czy



błędów w nich, urzędnik wezwie lub powiadomi o takiej sytuacji, czas na poprawki wynosi 7 dni. Jeżeli błędy nie zostaną poprawione w tym czasie, wniosek zostanie odrzucony i trzeba będzie złożyć go jeszcze raz.

Sprawę można załatwić na trzy sposoby:

Pierwszym jest wizyta w urzędzie miasta lub gminy, na terenie której planujesz świadczyć usługi hotelarskie lub prowadzić gospodarstwo agroturystyczne, w odpowiedniej komórce, która dokona wpisu.

Drugą opcją jest wysłanie wypełnionego wniosku pocztą. Wniosek można pobrać ze strony Ministerstwa (<https://www.biznes.gov.pl/pl/opisy-procedur/-/proc/1130>).

Trzecim sposobem jest zarejestrowanie obiektu poprzez stronę internetową. Jednak do rejestracji tym sposobem wymagane jest posiadanie swojego Profilu Zaufanego bądź podpisu kwalifikowanego, po logowaniu wystarczy wypełnić dokument i wysłać go elektronicznie.

Sam wpis do rejestru jest darmowy, chyba że sprawę będzie załatwiał pełnomocnik, to w takim przypadku będzie dodatkowa opłata 17 zł. Jeśli chcemy dostać zaświadczenie o wpisie, to należy złożyć odpowiedni wniosek, za wydanie zaświadczenia trzeba uiścić opłatę skarbową również w kwocie 17 zł.

Wniosek posiada 3 strony, poza danymi wnioskodawcy, nazwą obiektu i instytucji do której go kierujemy na

pierwszej stronie trzeba wpisać jakie są pokoje, czy posiadają łazienki, czy są miejsca na namioty i przyczepy kempingowe. Na drugiej deklarujemy spełnienie minimalnych wymagań co do wyposażenia dla innych obiektów, w których świadczone są usługi hotelarskie (np. oświetlenie, zestawy meblowe, pościeli, powierzchnia pokoju, ogrzewanie, węzeł higieniczno-sanitarny – w.h.s., stanowiska dla namiotów).

Niemniej jednak na uwagę zasługuje fakt, że wynajmowanie przez rolnika pokoi (niezależnie od ich liczby i standardu jaki jest oferowany) jest według Prawa Budowlanego traktowane jako wykonywanie usług hotelarskich. Wymaga odpowiedniego

gają od wymagań stosowanych do wymogów budynków mieszkalnych. Regulują jednak ilość i wyposażenie pokoi oraz ilość osób przypadających na np. w.h.s.

Przepisy ustawy określają np. minimalne rozmiary pokoi, 1-osobowy to 6 m², a dla większych dodatkowo po 2 m² na każdą kolejną osobę. Do wyposażenia sypialni powinno należeć: łóżko 1-osobowe o minimalnych wymiarach 80x190 cm lub 2-osobowe minimum 120x190 cm, wraz z nocnym stolikiem. Oprócz tego w pokoju muszą znaleźć się: stół, krzesła lub taborety, wieszak na ubrania, niepalny lub trudnopalny kosz na śmieci i zasłony zaciemniające.

Sprecyzowano także wymagania



wyposażenia budynku i zachowania właściwych dla tej kategorii obiektów warunków budowlanych, sanitarnych i p.poż.

Każdy obiekt, w którym świadczy się usługi np. agroturystyczne, powinien spełniać przynajmniej minimalne warunki techniczne, potwierdzone wpisami do książki obiektu budowlanego, gdzie znajdują się wszystkie wpisy z przeprowadzonych kontroli. Jeżeli nie ma książki obiektu wystarczy posiadać protokół kontroli budynku. Ponieważ jest to budynek mieszkalny świadczący wynajem do 5 pokoi, nie staje się budynkiem zamieszkania zbiorowego. I wymagania nie odbie-

odnośnie pościeli, która powinna przypadać na 1 osobę, czyli: kołdra ewentualnie dwa koce, poduszka, prześcieradło, poszwa i poszewka.

Wyposażenie pokoju przynajmniej w jeden punkt świetlny o mocy co najmniej 60 W, a łazienki w minimum jeden węzeł higieniczno-sanitarny (w.h.s.) na 15 osób, w którym obowiązkowo jest miejsce do mycia (prysznic lub wanna oraz umywalka z białym lub półką oraz wieszakiem na ręcznik), WC, lustro z oświetleniem górnym lub bocznym, gniazdko z osłoną, kosz na śmieci (niepalny lub trudnopalny), dozownik na płynne mydło oraz ręczniki papierowe.

Dla wynajmowania miejsc i świadczenia usług w budynkach stałych konieczne jest:

- ❖ ogrzewanie – między październikiem a kwietniem na poziomie min. 18°C,
- ❖ dostęp do zimnej (stały) i ciepłej wody,

Wszystkie wymogi zawarte są w załączniku nr 7 (Dz.U. 2017. poz 2166).

Wymagania przeciwpożarowe

Do zakresu prawidłowo przeprowadzonego przeglądu wchodzi następujące czynności:

- ❖ kontrola stanu instalacji wentylacyjnej oraz przewodów dymowych, spalinowych i kominowych,
- ❖ ilość oraz rodzaj gaśnic,
- ❖ oznaczenie wyjść ewakuacyjnych,
- ❖ oznaczenia głównych wyłączników, zaworów,
- ❖ oznaczenie miejsc z gaśnicami,
- ❖ wykaz numerów alarmowych,
- ❖ ważne przeglądy instalacji,
- ❖ instrukcji postępowania podczas pożaru.

Komenda Główna Straży Pożarnej zaliczyła budynki w gospodarstwach rolnych przystosowane do celów agroturystycznych zawierające najwyżej 6 pokoi, wykorzystywanych do prowadzenia usług agroturystycznych, do kategorii zagrożenia ludzi ZL IV.

Dla tych budynków wymogi przeciwpożarowe są ograniczone. Należy pamiętać, aby:

- ❖ urządzenia elektryczne użytkowane były w sposób zabezpieczający otoczenie przed zapaleniem,
- ❖ dostęp do wyjść ewakuacyjnych, gaśnic, wyłączników głównych zaworów gazu nie powinien sprawiać trudności,
- ❖ zapewnić łatwy dostęp do obiektu na wypadek działania ratowniczego, jeśli w budynku są zainstalowane kraty i okiennice to powinny otwierać się na zewnątrz.

Podobnie jak w przypadku spełniania wymogów sanitarnych, udokumentowaniem spełnienia wymagań przeciwpożarowych jest opinia komendanta powiatowej straży pożarnej. Taka opinia może zostać wydana na wniosek zainteresowanego.



Wymagania sanitarne, które muszą być przestrzegane podczas prowadzenia gospodarstwa agroturystycznego, są bardzo ważnym aspektem zapewniającym gościom bezpieczeństwo i zdrowie.

Nadzór sprawuje państwowy powiatowy inspektor sanitarny.

Podczas kontroli sprawdzana jest:

- ❖ jakość wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi i do celów gospodarczych oraz pary wodnej i lodu używanych do produkcji żywności
- Jeśli gospodarstwo posiada własne ujęcie wody (studnię przydomową) obowiązek jej badania spada na właściciela obiektu. Jeśli gospodarstwo posiada podłączenie do wodociągu, powinno posiadać umowę z firmą dostarczającą wodę,
- ❖ apteczka,
 - ❖ dezynfekcja sanitariatów,
 - ❖ pranie bielizny pościelowej,
 - ❖ obecność, owadów, gryzoni,
 - ❖ sposób gromadzenia i przechowywania odpadów, które powinny być gromadzone w miejscach do tego wyznaczonych. Pojemniki powinny być odpowiednio oznakowane, utrzymane w czystości i dezynfekowane,
 - ❖ narzędzia, urządzenia i wyposażenie zakładu, sposób transportu żywności.

Jeżeli w gospodarstwie przygotowuje się posiłki dla gości sprawdzane są także:

- ❖ kwalifikacje osób wykonujących prace przy produkcji i obrocie żywnością, stan zdrowia osób obsługujących gości powinien być udokumentowany aktualnymi orzeczeniami lekarskimi do celów sanitarno-epidemiologicznych, w obsłudze gości i przygotowaniu posiłków nie mogą brać udziału osoby chore, z infekcją dróg oddechowych, zmianami ropnymi, biegunkami, itp. Należy nosić odpowiednie ubranie: fartuch zakrywający osobistą odzież oraz nakrycie głowy.
- ❖ czystość w kuchni, szpiźarni, jadalni i innych pomieszczeniach.

Pamiętajmy, że według ustawy organ prowadzący ewidencję innych obiektów, w których są świadczone usługi hotelarskie, może, w razie wątpliwości co do spełnienia wymagań budowlanych, przeciwpożarowych i sanitarnych, wezwać osobę świadcząca usługi hotelarskie w tym obiekcie do udokumentowania spełnienia tych wymagań lub wstrzymać działalność aż do naprawienia uchybień.

Podatki

W polskim prawie nie ma uregulowanej sytuacji prawnej sformułowania agroturystyka, nazwa a właściwie opis odnosi się do oddzielnych aktów prawnych opisujących możliwości pozyskania przez rolnika dodatko-

wych dochodów poza rolnictwem. I tak Ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych z dnia 26 lipca 1991 r. Dz. U. 1991 Nr 80 poz. 350, Art. 51.1 jasno mówi, że zwolnione są „dochody uzyskane z tytułu wynajmu pokoi gościnnych, w budynkach mieszkalnych położonych na terenach wiejskich w gospodarstwie rolnym, osobom przebywającym na wypoczynku oraz dochody uzyskane z tytułu wyżywienia tych osób, jeżeli liczba wynajmowanych pokoi nie przekracza 5”.

Drugim aspektem jest trzymanie się limitu i nieprzekroczenie kwoty rocznej ze sprzedaży 200 tys. zł. Aby wyliczyć proporcjonalną kwotę limitu uprawniającą do skorzystania ze zwolnienia z VAT dla przedsiębiorcy, który w trakcie roku rozpoczyna działalność gospodarczą, należy skorzystać ze wzoru: $200\ 000\ \text{zł} \times \text{LD}/365$, gdzie LD to liczba dni która została do końca roku od dnia rozpoczęcia działalności. Przekroczenie limitu powyższej sumy nakłada na wynajmującego płacenie podatku VAT od wynajmu oraz usług świadczonych w ramach agroturystyki w wysokości 8%.

Jeżeli posiadamy inne możliwości uzyskiwanie przychodów z tytułu

aktywność polegającej na wynajmie sprzętu turystycznego, sali na imprezy, zapewnieniu obsługi turystycznej czy też organizacji szkół językowych na wsiach, to spowoduje utratę przywilejów i konieczność uznania naszej działalności za działalność zarobkową nierejestrowaną lub zarejestrowaną gospodarczą za wyjątkiem spółki partnerskiej.

Kiedy to zostajemy zmuszeni zarejestrować działalność potrzebujemy nr PKD (Polska Klasyfikacja Działalności), który określa obszar działalności firmy i ma charakter statystyczny, dla działalności agroturystycznej jest to nr 55.20.Z (Obiekty noclegowe turystyczne i miejsca krótkotrwałego zakwaterowania). Sekcja ta obejmuje: zapewnienie krótkotrwałego pobytu, włącznie z wyżywieniem przeznaczonym do bezpośredniej konsumpcji.

Urząd może nałożyć karę ograniczenia wolności albo grzywny, jeśli:

- ❖ w nazwie obiektu, świadczone są usługi hotelarskie oraz używane są nazwy zastrzeżone dla ściśle określonego rodzaju obiektów,
- ❖ używane są oznaczenia, które wprowadzają klientów w błąd co do rodzaju lub kategorii obiektu hotelarskiego,
- ❖ świadczone są usługi hotelarskie w obiekcie, który nie został zgłoszony do ewidencji innych obiektów, w których mogą być świadczone usługi hotelarskie,
- ❖ wbrew decyzji nakazującej wstrzymanie ich świadczenia świadczysz usługi hotelarskie.

Jak podaje serwis Biznes.gov.pl, działalność gospodarcza nierejestrowana odnosi się tylko do drobnej działalności zarobkowej osób fizycznych, nie trzeba rejestrować firmy oraz opłacać składek zdrowotnych, lecz nie zwalnia z płacenia podatku. Taką działalność może prowadzić osoba, która w ciągu 5 lat nie wykonywała działalności gospodarczej, a przychody w każdym miesiącu nie przekraczają 50% minimalnego wynagrodzenia miesięcznie, czyli 1800 zł od 1 lipca 2023 r. Na uwagę zasługuje także kwestia braku możliwości prowadzenia działalności nierejestrowanej

w przypadku uczestniczenia w spółce oraz działalności, do której prowadzenia potrzebna jest koncesja, licencja, pozwolenie lub wymagany jest wpis do rejestru działalności regulowanej. Opodatkowanie działalności nierejestrowanej jest możliwe jedynie na zasadach ogólnych, którą opodatkujemy np. z działalności, która wykonujemy sami (umowa zlecenie, umowa o dzieło), ze stosunku pracy lub z działalności nierejestrowanej.

Należy jednak pamiętać, że prowadząc działalność nierejestrowaną, w świetle prawa cywilnego jesteśmy traktowani jako przedsiębiorcy. **Z tego powodu należy przestrzegać określonych zasad od pierwszego dnia rozpoczęcia działalności tj:**

- ❖ prowadzić uproszczoną ewidencję sprzedaży,
- ❖ wystawiać dowód sprzedaży (fakturę lub rachunek) na żądanie klienta,
- ❖ rozliczać przychody z działalności nierejestrowanej (po odliczeniu kosztów) w zeznaniu rocznym PIT-36,
- ❖ przestrzegać praw konsumenta (w tym tych związanych z reklamacją, zwrotami i naprawą).

Uproszczoną ewidencję sprzedaży można prowadzić na dwa sposoby w formie papierowej lub elektronicznej (np. w arkuszu kalkulacyjnym). Jedna i druga forma powinna zawierać:

- ❖ kolejny numer wpisu,
- ❖ datę sprzedaży,
- ❖ kwotę sprzedaży,
- ❖ narastającą wartość sprzedaży.

Dodatkowo w ewidencji mogą zostać zamieszczone inne informacje np. numer faktury lub opis sprzedawanych towarów.

Ważne, aby uzupełniać ją na bieżąco, każdego dnia prowadzenia sprzedaży.

Jak widać założenie agroturystyki nie jest tak trudnym przedsięwzięciem, jak mogłoby się wydawać. Część wymagań jest oczywista, a resztę trzeba dostosować by było bezpiecznie, sprawniej i wygodniej. Mając na uwadze powyższe, mam nadzieję że agroturystyka nie tylko w Lubuskim, ale i w całym kraju będzie się rozwijać i reklamować Polską Wieś jako wspinał się do wypoczynku.





„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie.”

Operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej „Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich”.

Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich: na lata 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.



AgroLiga 2023 -

najlepsze zarządzanie, organizacja i planowanie

Konkurs AgroLiga 2023 to prestiżowe wydarzenie organizowane zarówno na szczeblu wojewódzkim jak i krajowym. Stanowi doskonałą okazję dla rolników i przedsiębiorców z całego kraju do zaprezentowania swoich umiejętności w zarządzaniu, organizacji i planowaniu w rolnictwie. W tym roku ponownie na etapie wojewódzkim zostaną wybrani Mistrzowie w dwóch kategoriach: Rolnik i Firma. Poniżej przedstawiamy Państwu wizytówki Firm województwa lubuskiego biorących udział w konkursie.

kańskiej – 3 ha, sprzedaż ok. 20 ton rocznie. Gospodarstwo co roku jest modernizowane.

Obecnie posiada nowoczesny system ochrony biologicznej, automatyczny system nawożenia i podlewania oraz dysponuje chłodniami. Dzięki doskonałej jakości produktów gospodarstwo sprzedaje je także do Niemiec.

a właściciele są zaprzyjaźnieni z rolnikami – głównymi klientami Firmy.



AGRO EXPERT Sp. z o.o.
– powiat zielonogórski, gmina Sulechów.

Firma posiada wieloletnie doświadczenie w branży maszynowej. Swoim klientom oferuje fachowe doradztwo w zakresie właściwego doboru maszyn czy ciągników. Załoga AGRO EXPERT Sp. z o.o. uczestniczy w wielu corocznych szkoleniach u producentów maszyn, co przekłada się na pełen profesjonalizm. Dlatego też celem Firmy jest nawiązywanie więzi z klientami/rolnikami, tak aby kontakt trwał latami zarówno przed zakupem, jak i po.

Atutem firmy jest to, że odległość nie stanowi przeszkody i doświadczeni handlowcy mogą bezpośrednio umówić się z klientem w gospodarstwie i precyzyjnie przygotować ofertę dostosowaną do potrzeb oraz możliwości finansowych Klienta tak, aby zakup był jak najbardziej uzasadniony ekonomicznie.

Firma zapewnia również wszelką pomoc w uzyskaniu środków na zakup

Firma Handlowo-Usługowa „Chomicz” J. Chomicz, E. Chomicz, G. Chomicz spółka jawna – powiat słubicki, gmina Osno Lubuskie.

Jest to firma rodzinna działająca od 1998 roku na terenie powiatu słubickiego. Zajmuje się sprzedażą części zamiennych do maszyn rolniczych oraz naprawą uszkodzonego sprzętu rolniczego i ciągników. Prowadzi również sprzedaż oraz serwis piłarek i kosiarek Husqvarna. Firma posiada filię w Krośnie Odrzańskim. Na bieżąco współpracuje z producentami maszyn i hurtowniami części zamiennych. Zakład posiada operat ochrony środowiska na odprowadzanie wód opadowych oraz ekologiczne pozbywanie się złomu, akumulatorów i folii. Firma „Chomicz” stale rozwija się,

Gospodarstwo Ogrodniczo-Leśne, Eugeniusz Leśniewski – powiat gorzowski, gmina Lubiszyn.

Gospodarstwo o powierzchni ok. 90 ha. Specjalizuje się w produkcji zbóż i w ogrodnictwie, głównie w uprawie ogórka w tunelach foliowych, z przeznaczeniem na małosolne, Produkcja towarowa ogórka to około 200 ton rocznie. Dodatkowym źródłem dochodu są plantacje choinek na powierzchni 20 ha, sprzedaż ok. 10 000 szt. oraz borówki amerykańskiej – 3 ha, sprzedaż ok. 20 ton rocznie. Gospodarstwo co roku jest modernizowane.



maszyn, dysponuje finansowaniami fabrycznymi oraz współpracuje z wieloma instytucjami finansowymi.

Wychodząc naprzeciw klientowi AGRO EXPERT Sp. z o.o. jest w stanie dostarczyć zakupione maszyny, czy też ciągniki, pod wskazany przez niego adres. Dodatkowo gwarantuje przeszkolenie z obsługi sprzętu.

Ponadto w ofercie Firmy są dostępne również wszelkie naprawy serwisowe maszyn, ciągników i kombajnów. Naprawiane są wszystkie maszyny, nie tylko te sprzedawane przez Firmę. Firma dysponuje zarówno nowoczesnym warsztatem z wszelkimi narzędziami jak i sprzętem diagnostycznym – komputery, interfejsy itp. i co najważniejsze, na wszelkie naprawy serwisowe wraz z wymienionymi częściami Firma udziela gwarancji.



Miodobella – Tradycyjne Miody – Pasieka Franciszka – powiat krośnieński, gmina Gubin.

Jest to wielopokoleniowa rodzinna pasieka, która zajmuje się produkcją wielu gatunków miodów, zarówno tradycyjnych jak i smakowych z dodatkiem ziół i owoców. Od 1955 r. Tradycyjne Miody prowadził Pan Franciszek. Następnie, pracując wraz z dziadkiem, Pan Bartosz Starodąb zafascynował się pszczelarstwem i w 2012 roku przejął pasiekę.

Obecnie pasieka liczy 200 uli i usytuowana jest z dala od ośrodków przemysłowych na terenie Ziemi Lubuskiej, najbardziej zalesionego obszaru w kraju.

Produkty pochodzące z pasieki od lat są znane na lokalnym rynku. Kulturowanie tradycji, a zarazem ukłon w stronę nowoczesności poprzez po-

szerzanie oferty o nowe receptury, sprawiają, że pasieka zdecydowanie wyróżnia się na tle innych działających na terenie gminy Gubin.

Sprzedaż produktów odbywa się bezpośrednio w gospodarstwie, w sklepie internetowym oraz za pośrednictwem lokalnych punktów sprzedaży. Obecnie w ofercie dostępne są miody: wrzosowy, akacjowy, rzepakowy, lipowy, gryczany i wielokwiatowy.

Pan Bartosz wraz z rodziną bierze udział w licznych festynach i pokazach, gdzie promuje produkty pszczele, tradycje wytwarzania i przerabiania miodu, a także promuje wśród najmłodszych ideę zdrowego odżywiania.



Zakład Przetwórstwa Spożywczego i Handlu Henryk Kuźma – powiat nowosolski, gmina Sława.

Pan Henryk Kuźma jest technologiem przetwórstwa mleczarskiego z 40-letnim doświadczeniem, wraz z rodziną od 1992 roku prowadzi mały Zakład Mleczarski przetwórstwa mleka i wyrobów nabiałowych. Zakład został uruchomiony na bazie nieczynnej mleczarni. Początkowo produkowano w nim wyłącznie serki homogenizowane waniliowe. Z czasem Pan Henryk Kuźma rozszerzył ofertę i dzisiaj produkuje całą gamę naturalnych wyrobów mleczarskich. Mocną stroną Firmy jest fakt, że produkuje tradycyjnie jak dawniej – bez dodatku ulepszaczy, środków konserwujących oraz polepszaczy smaku.

Obecnie Firma zajmuje się produkcją masła, twarogów, a także serka homogenizowanego – sztandarowego produktu, śmietan, maślanki, serwatki. Pan Henryk jako właściciel

zakładu codziennie nadzoruje produkcję. Bardzo zależy mu, aby oferowane produkty były dobre, świeże i smaczne. Na dzień dzisiejszy w zakładzie zatrudnione są 22 osoby.

Wyroby sprzedawane są nie tylko w województwie lubuskim, ale także w Wielkopolsce. Zakład cały czas jest modernizowany, pomimo, że jest mały, to jest wyposażony bardzo nowoczesnie i spełnia wszystkie wymogi techniczne i sanitarne UE. Poza działalnością produkcyjną rodzina prowadzi także hurtownię nabiałową i ogólnospożywczą.



Centrum Ogrodnicze Cukrowscy Kalsk – powiat zielonogórski, gmina Sulechów.

Centrum Ogrodnicze Cukrowscy Kalsk to firma rodzinna założona w 2008 r. Przedmiotem działalności jest produkcja roślin ozdobnych, pielęgnacja i zagospodarowanie terenów zieleni oraz sprzedaż materiałów do pielęgnacji ogrodów. Firma wykonuje również usługi związane z transportem płodów rolnych, usługi maszynami oraz ważenie towarów. Ponadto przedsiębiorstwo sprzedaje nawozy, środki ochrony roślin, pasze dla królików, indyków oraz brojlerów. Firma oferuje ekologiczne nawożenie, ekologiczną ochronę roślin oraz nasadzenia roślinami miododajnymi.

Wszystkim Firmom życzymy powodzenia, a w następnym wydaniu zaprezentujemy sylwetki kandydatów w kategorii Rolnik.

Sprzedaż polskiej żywności ma się dobrze. Nie jest to tylko opinia, ale fakt potwierdzony danymi Głównego Urzędu Statystycznego, a konkretnie dodatnim saldem w obrocie polską żywnością. Jest to jednak głównie zasługa polskiego przemysłu mięsnego. Cały Plan Strategiczny dla WPR 2023-2027, skupia się w zasadzie wokół dwóch głównych zagadnień: jak produkować w zgodzie ze środowiskiem naturalnym oraz jak polepszyć warunki życia na wsi aby młodzi ludzie chcieli być rolnikami, a to można zrealizować głównie poprzez stworzenie im warunków do osiągnięcia godziwych zysków z działalności.

Nie rywalizujemy lecz współpracujemy

Janusz Kupiński
LODR Kalsk
j.kupinski@lodr.pl

W grupie siła

Kwestią podnoszoną w wielu celach szczegółowych jest zwiększenie powiązania producentów rolnych z rynkiem. Główne sposoby to produkcja żywności wysokiej jakości, skrócenie łańcuchów dostaw i organizowanie się rolników w różnego rodzaju grupy producenckie, aby poprzez możliwość dostawy dużych partii produkcji pierwotnej stawali się partnerami dla przemysłu przetwórczego. Tak więc są propozycje dla małych, dużych i wielkich. Nie inaczej jest w przypadku trzeciego celu strategicznego, którego tytuł brzmi: **Poprawa pozycji rolników w łańcuchu wartości**. Po raz kolejny chodzi o większe powiązanie producentów różnego kalibru z rynkiem.

Dobra jakość, dobra cena

Jak w przypadku każdego celu szczegółowego, tak i teraz przeanalizowano mocne i słabe strony naszego rolnictwa mogące mieć wpływ na jego realizację. Na pewno mocną stroną naszego rolnictwa jest dobra jakość produktów rolnych, co przekłada się na wysoką jakość żywności. Przetwór-



cy żywności działający w Polsce chcą rozwijać produkcję, co stymuluje rozwój towarowych gospodarstw rolnych. Co więcej, dynamicznie rozwijają się małe przetwórczo żywności oferujące bardzo różnorodne produkty. Wzrastający wolumen produkcji, zarówno pierwotnej jak i przetworzonej, znajduje odbiorców na rynku krajowym i europejskim, nie tylko dlatego, że polska żywność bywa konkurencyjna cenowo, posiada w przypadku żywności cechą najważniejszą, jest smaczna. Jeżeli zaś chodzi o działania grupowe, to ich świetnie zorganizowaną formą są spółdzielnie mleczarskie, funkcjonujące od wielu lat pomimo różnych koncepcji rozwoju rolnictwa, a obecnie doskonale współpracujące z dyna-

micznie rozwijającym się sektorem przetwórstwa mleka.

Mały mało może

Niestety, są też słabe strony. Przede wszystkim rozdrobniona struktura agrarna. W Polsce, według Powszechnego Spisu Rolnego z 2020 roku, mamy ponad 1,3 miliona gospodarstw rolnych. Ponad połowa z nich to gospodarstw o powierzchni do 5 ha. Nie zapominajmy przy tym o wielkości ekonomicznej, gospodarstwa prowadzące działy specjalne, pomimo małej powierzchni, z racji rodzaju prowadzonej produkcji są silniejsze ekonomicznie od o wiele większych obszarowo gospodarstw prowadzących tradycyjną produkcję rolniczą. Jednak są to wyjątki. Większość małych gospodarstw rolnych w Polsce



nie produkuje na rynek, bądź produkcja jest bardzo mała. Co do ilości gospodarstw towarowych w naszym kraju zdania są podzielone, niektórzy eksperci mówią o 750 tysiącach, a inni o zaledwie 200 tys. Niezależnie od tych dosyć poważnych różnic zdań, gospodarstw niezwiązanych z rynkiem jest więcej od tych intensywnie produkujących na rynek. Po raz kolejny jest także podnoszona kwestia słabego zorganizowania się do rolników, ich niska pozycja w fazach łańcucha żywnościowego, czytaj nie sprzedają sami bo mają małą produkcję i nie chcą wchodzić w struktury organizacyjne typu grupy producenckie. Nasze gospodarstwa nie są też zbyt zainteresowane innowacjami, co może wynikać z braku instrumentów finansowych wspierających rozwój.

Skoncentrujmy się na ... koncentracji

Jakie wnioski płyną z analizy słabych i mocnych stron? Przede wszystkim należy przyspieszyć procesy koncentracji w rolnictwie. Stąd wiele działań skierowanych do rolników chcących tworzyć grupy producenckie. Upowszechnić, a właściwie wrócić, do umów kontraktacyjnych zawieranych przez przetwórców zarówno z rolnikami, jak i grupami

producenckimi. Należy także zadbać o dalszy rozwój małych lokalnych przetwórców, nie tylko jako producentów doskonałej żywności, ale także odbiorców produktów rolnych na poziomie lokalnym. Nadal pracować nad upowszechnianiem wiedzy na temat organizacji rynku, zwiększając znaczenie krótkich lokalnych łańcuchów dostaw oraz tworzyć miejsca, gdzie rolnicy mogliby sprzedawać swoje produkty. Nie zapominajmy przy tym o jakości produktu. Temu celowi służyć ma rozwój zrównoważonych i pro-środowiskowych metod produkcji, wzrost znaczenia rolnictwa ekologicznego oraz produkcji wyrobów regionalnych i tradycyjnych, zachęcanie rolników do przystępowania do unijnych i krajowych systemów jakości żywności. Za tymi działaniami musi oczywiście iść wzrost świadomości konsumenckiej, aby ludzie wybierali produkty prozdrowotne, minimalnie przetworzone i ekologiczne. Realizacji tych założeń może napotkać na wiele zagrożeń, przede wszystkim będą to koszty dostosowania sektora przetwórstwa i rolnictwa do wymogów środowiskowych, konkurencja żywności z krajów, gdzie wymogi dotyczące produkcji i ochrony środowiska nie są tak ostre, embargo na produkty rolno-spożywcze na rynku rosyjskim,

dominująca pozycja wielkich sieci handlowych w łańcuchu dostaw.

Co konkretnie zrobimy?

Szczegółowe działania przewidziane w ramach realizacji celu Poprawa pozycji rolników w łańcuchu wartości to:

- Poprawa infrastruktury służącej do planowania i organizacji produkcji, dostosowania produkcji do popytu w odniesieniu do jakości i ilości, optymalizacji kosztów produkcji i zwrotu z inwestycji oraz stabilizacji cen producentów owoców i warzyw.
- Poprawa wyposażenia technicznego wykorzystywanego do koncentracji dostaw i umieszczania produktów na rynku owoców i warzyw.
- Działania na rzecz ochrony środowiska oraz łagodzenia zmian klimatu.
- Badania i rozwój.
- Działania informacyjne, promocyjne i marketingowe w odniesieniu do produktów, marek i znaków towarowych organizacji producentów owoców i warzyw.
- Wycofanie z rynku owoców i warzyw.
- Rozwój współpracy w ramach łańcucha wartości (dotacja oraz inne instrumenty finansowe) – w gospodarstwie.
- Rozwój współpracy w ramach łańcucha wartości (dotacja oraz instrumenty finansowe) – poza gospodarstwem.
- Tworzenie i rozwój organizacji producentów i grup producentów rolnych.
- Promowanie, informowanie i marketing dotyczący żywności wytwarzanej w ramach systemów jakości żywności.
- Rozwój współpracy producentów w ramach systemów jakości żywności.
- Współpraca Grup Operacyjnych EPI.
- Doskonalenie zawodowe rolników.
- Kompleksowe doradztwo rolnicze
- Doskonalenie zawodowe kadr doradczych.
- Wsparcie gospodarstw demonstracyjnych.





Zielone
Gospodarstwa
Opiekuńcze



ROPS
Regionalny Ośrodek
Polityki Społecznej
w Zielonej Górze

Rok „Zielonych gospodarstw opiekuńczych”

Pod koniec czerwca tego roku w Gościńcu pod Dębem w Jasieńcu podsumowaliśmy funkcjonowanie 3 gospodarstw opiekuńczych w województwie lubuskim. Spotkanie było doskonałą okazją do przypomnienia sobie wielu wspianiałych inicjatyw podejmowanych w gospodarstwach w przeciągu ostatnich 12 miesięcy.

Joanna Kasprzak-Dąbrowska
LODR Kalsk
j.kasprzak@lodr.pl

Rok temu, z inicjatywy Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej z Zielonej Górze w partnerstwie z naszym Ośrodkiem, rozpoczęto realizację Projektu pn. „Zielone gospodarstwa opiekuńcze”. Projekt opierał się na założeniach „Lubuskiego modelu usług społecznych na terenach wiejskich” i był realizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego – Lubuskie 2020, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego

W ramach Projektu w trzech gminach województwa lubuskiego-Nowej Soli, Świebodzinie i Trzcielu utworzono po jednym gospodarstwie opiekuńczym. Łącznie świadczącym usługi objęto 24 osoby. Podopieczni mogli korzystać ze wsparcia i zajęć 5 dni w tygodniu przez 8 godzin dziennie (wliczając czas zorganizowanego transportu) przez okres 12 miesięcy. Seniorzy mieli zapewnione wsparcie w codziennych czynnościach, aktywizację społeczną oraz dostęp do komfortowego wypoczynku. Uczestnicy czuli się swobodnie, nawiązali bliskie, wręcz rodzinne relacje z innymi, a oferowane zajęcia były zgodne z ich preferencjami i możliwościami

zdrowotnymi. Pobyt osób starszych w gospodarstwach opierał się na wykorzystaniu potencjału obszarów wiejskich do podejmowania działań o charakterze terapeutycznym, opiekuńczym i integracyjnym. Kluczowe było również zagwarantowanie wsparcia w formie kursów dla opiekunów i asystentów osoby starszej, w tym osób z niepełnosprawnościami.

Miła i rodzinna atmosfera panująca w domach gospodarzy sprawiła, że już od pierwszego dnia pobytu se-



niorzy poczuli się jak u siebie. Z ich relacji wynika, że są bardzo zadowoleni z uczestnictwa w Projekcie, zintegrowali się, dużo czasu spędzali na świeżym powietrzu oraz brali udział w interesujących warsztatach artystycznych. Z kolei Gospodarze z pełnym zaangażowaniem podjęli się tego wyzwania, otwierając swoje serca dla podopiecznych.

Z uwagi na postępujące zmiany demograficzne oraz związane z tym problem starzenia się społeczeństwa, istnieje potrzeba opracowania sprawniejszego systemu opieki i wsparcia w Polsce. Dlatego niezwykle istotne jest zapewnienie seniorom form aktywizacji dostosowanych do ich wieku i stanu zdrowia. Pomoc ta powinna





Etapy realizacji Projektu „Zielone gospodarstwa opiekuńcze” możecie Państwo obserwować na stronach:
www.polityka-spoeczna.lubuskie.pl
www.es.lubuskie.pl
www.lodr.pl oraz
 Facebook Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku

opierać się nie tylko na codziennych czynnościach, lecz także organizacji czasu wolnego. Stosowny dobór zajęć, nawiązywanie kontaktów interpersonalnych, w istotny sposób wpływają na zadowolenie człowieka oraz służą poprawie kondycji fizycznej i intelektualnej.

Z perspektywy ROPS i LODR w dalszym ciągu najważniejsze jest zrozumienie idei i otwartość ze strony władarzy Gmin z województwa lubuskiego. Gospodarstwa będą prawidłowo funkcjonowały, jeżeli od początku współpraca będzie omówiona i zadeklarowana. Zależy nam

przede wszystkim na wypracowaniu i wprowadzeniu trwałej systemowej zmiany, u której podstaw leży dobra i ścisła współpraca z samorządami na dłuższy czas.

Dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się w realizację Projektu. Przede wszystkim podziękowania należą się Gospodarzom i Opiekunom z: Gościńca pod Dębem w Jasieńcu, Agroturystyki „Tańczący żuraw” w Jordanowie oraz z Nowego Żabna, a także Seniorom, bo to właśnie Wy byliście filarem, który odpowiadał za sukces „Zielonych gospodarstw opiekuńczych.”





„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Małe Drobne Finezyjne Figuratywne – słów kilka o Pokazie Fotografii Kulinarnej i Produktowej – Innowacje w obiektywie

Sylwia Wawrzyniak-Bodnar

LODR Kalsk

s.wawrzyniak@lodr.pl

Jaki cel założyliśmy przy planowaniu pokazu?

- zaprosić najlepszą fotografkę produktowo – kulinarną w Polsce,
- dotrzeć do odpowiedniej grupy docelowej zainteresowanych odbiorców,
- poszukać odpowiedniego miejsca na wsi, by w bliskości natury i produktu móc go pokazać w swojej naturalnej postaci. Bez studia, bez dodatkowych lamp – tak by każdy uczestnik mógł takie zdjęcia wykonać w swoim zaciszu polowo - domowo – gospodarczym,
- rozbudzić kreatywność i potencjał w naszych uczestnikach,
- rozbudować ich produktowe portfolio.

Zaprosiliśmy Panią Kingę Błaszczyk-Wójcicką, fotografkę i stylistkę kulinarną, nauczycielkę fotografii, autorkę bloga **Greenmorning.pl**, która tworzy przepisy, stylizuje i fotografuje sesje kulinarne takich tytułów jak: „Voyage”, „Sweet Dreams”, „Plantes & Sante”, „Interiør Magazinet”, „Weranda”, „Weranda Country”, „Magazyn Gazety Wyborczej”, „Moje Gotowanie”. Sporadycznie wykonuje również komercyjne zdjęcia kulinarne. Na tym polu współpracowała m.in. z firmą DUKA i słynnym włoskim producentem oliwy Monini. Jest również wykładowcą w Akademii Nikona, prowadzi również swoje studio, gdzie organizuje autorskie kursy „jeden na jeden”, na których uczy kursantów jak tworzyć fotografię kulinarną na bardzo wysokim poziomie. Wielu jej



kursantów oraz kursantek to rolnicy i producenci żywności. Szkolenie tej grupy, jak mówi Pani Kinga – przyczynia się do rozwoju lokalnych inicjatyw, które dbają o dobrą żywność dla nas wszystkich, z tą grupą lubi pracować najbardziej.

Szukam nowego, świeżego spojrzenia, stąmam po cienkiej linii, gdzie kończy się już fotografia kulinarna, a zaczyna stylizowana fotografia przedmiotu. Mój cel jest dość jasno sprecyzowany: po pierwsze ma być smacznie, po drugie pięknie. Dokładnie w tej kolejności – sama o sobie mówi.

Z Panią Kingą spotykamy się w ramach operacji pn. Zespoły Tematyczne i innowacyjne w rolnictwie zgodnie z Planem Operacyjnym na lata 2022-2023. Spotykamy się w Pomorsku w miejscu kreowanym i prowadzonym przez Przemysława i Małgorzatę Zielińskich założycieli Fundacji Nasze Wolne Życie. W spotkaniu uczestniczą

przedstawiciele Grup Producentekich „Współpraca”, producenci rolno -spożywczy, rolnicy oraz pasjonaci fotografii produktowej i kulinarnej.

W tym artykule postaram się Państwu przybliżyć treści i atmosferę jaka panowała podczas Pokazu.

Pani Kinga przyjechała przygotowana bardzo profesjonalnie, oprócz sprzętu, dodatków, „propsów” przewiozła ze sobą dwie utalentowane osoby przedstawiając je jako „Asystentki” tj. ekspertkę ds. Digital Marketing, Renatę Selent-Mogilewską oraz Katarzynę Kowalczyk – utalentowaną fotografkę, była kursantką. Obie Panie to były warsztatowiczki Pani Kingi.

Wykłady, pokaz oraz oczywiście warsztat, miał naszym uczestnikom przede wszystkim podnieść poziom wiedzy i umiejętności w zakresie innowacyjnych rozwiązań w rolnictwie, świeższego spojrzenia na swój marke-



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

ting i promocję produktu. A w efekcie podnieść sprzedaż produktów i wyzwoić drzemiące w nich pokłady przedsiębiorczości. Oprócz wiedzy z dziedziny fotografii i umiejętności fotografowania, kompozycji, stylizacji i doboru produktu, otrzymaliśmy jeszcze wiedzę o skutecznej promocji w mediach społecznościowych i na stronach internetowych.

Pierwsze pytanie, które padło podczas spotkania brzmiało – po co nam lepsze zdjęcia?

W dzisiejszych czasach liczy się przede wszystkim obraz, później niestety treść. Jesteśmy społeczeństwem „skrolującym”, nie zatrzymujemy swojej uwagi dłużej niż kilka sekund na danej treści. Świat kręci się w sieci, aż 80% konsumentów poszukuje informacji o produktach właśnie tam, a nie w sklepie. To media dziś kreują nasze potrzeby i trendy. Stajemy się społeczeństwem „obrazkowym”, kupujemy obraz, a dopiero później

i profesjonalne zdjęcie zyskujemy na wizerunku, kierujemy naszą markę, zyskujemy większe zainteresowanie odbiorców oraz jesteśmy krok dalej od naszej konkurencji. Czyli osoba „skrolująca” zatrzyma się na zdjęciu, skupi uwagę i zainteresowanie. A jeśli dodatkowo zdjęcie posiada efekt „WOW”, to nasz produkt można powiedzieć, że jest sprzedany.

Pani Kinga dała nam wiele istotnych porad i kluczowej wiedzy, od czego każdy uczestnik może zacząć budować swoją markę produktową. Należy zacząć przede wszystkim od zmiany myślenia i zmiany swoich przekonań, czyli myślenia takiego, że zdjęcie nam w niczym nie pomoże, że to zbędna czynność i po co skupiać na niej tyle energii i czasu. Myślimy – przecież mój produkt sam się broni, jest najlepszy – my to wiemy, ale nasi przyszli odbiorcy jeszcze tego nie wiedzą. Nie oczekujemy od razu spektakularnych efektów zdjęciowych.



telefon, który służy nam jako profesjonalny sprzęt. Uczymy się poprzez regularny trening oraz systematyczność. Tak samo jest w fotografii. Im więcej robisz zdjęć tym więcej dowiadujesz się o świetle, ustawieniach i kompozycji. Z wygodnych ustawień automatycznych, nagle nieświadomie przechodzisz na ustawienia manualne. Co ważne - nie bójmy się pytać, szkolić i obserwować. Zapisujemy się na kursy i warsztaty. Obecnie wiele można znaleźć w sieci. Czytajmy i słuchajmy wywiadów ze znanymi fotografami, przyglądajmy się ich spojrzeniu na tworzone treści i wyciągajmy coś dla siebie. Jeśli nie lubisz, nie umiesz robić zdjęć – znajdź kogoś kto je zrobi za ciebie – może ty lepiej piszesz – wymienicie się swoimi umiejętnościami – podkreśla Pani Kinga.

Wchodząc w swojej działalności w rolę FOTOGRAFA – musisz zdać sobie sprawę, że ty jako jedna osoba – stajesz się zarazem – **kucharzem, stylistą, fotografem, grafikiem** oraz dodam od siebie **marketingowcem**. Te wszystkie zadania są przed Tobą.



zastanawiamy się, czy dany produkt jest nam potrzebny. Często w sieci zachowujemy się emocjonalnie, a nie rozsądkiem. Posiadając dobre

Nie każdy urodził się fotografem, nie każdy dysponuje dobrym obiektywem i aparatem pełnoklatkowym. Często do dyspozycji mamy tylko

c.d.n.



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Lekcja Praktyki Hodowlanej II Spotkanie Hodowców Bydła i wizytacja w gospodarstwie Sławomira Śłozowskiego w Samsonkach

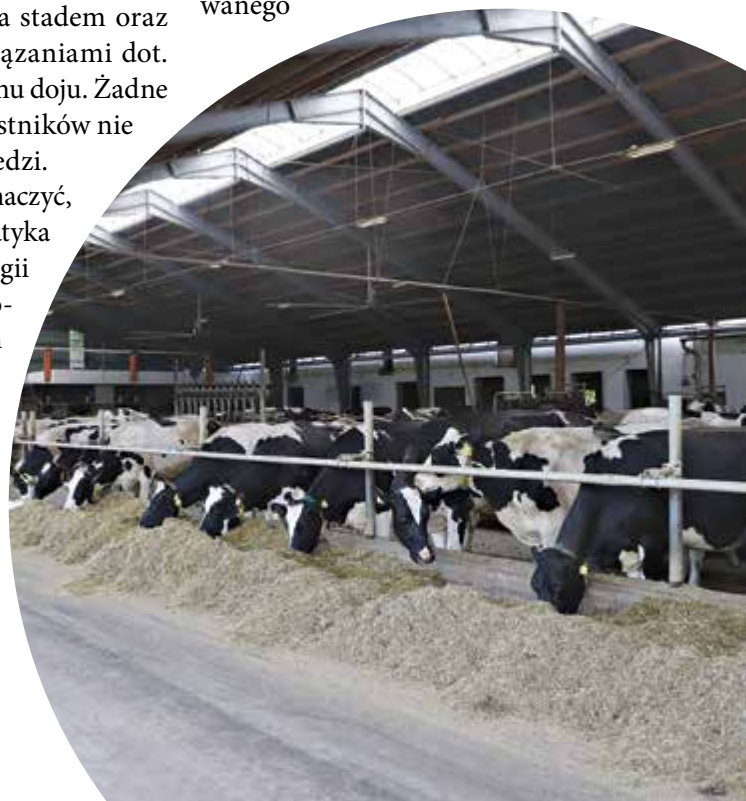
Agata Zajda-Sipa
LODR Kalsk
a.zajda-sipa@lodr.pl

Hodowcy bydła zwieńczyli koniec roku szkolnego ostatnią lekcją – merytoryką i praktyką hodowlaną w ramach Spotkania zorganizowanego przez Zespół SIR. Spotkanie połączone było z pokazem bydła w gospodarstwie rolnym pana Sławomira Śłozowskiego w Samsonkach. Tym razem praktyka odgrywała najważniejszą rolę. Po wysłuchaniu prelekcji pani Izabeli Mruk (ABS Polska Sp. z o.o.) na temat *Przyspieszenia postępu w stadzie krów mlecznych i mięsnych przy użyciu nowoczesnych metod hodowlanych oraz Innowacyjnych rozwiązań dotyczących automatycznego systemu doju* pana Zbigniewa Zajnera (GEA Polska Sp. z o.o.) wizytowaliśmy wskazane gospodarstwo. Tam mogliśmy się przekonać, jak teorię można zamienić na praktykę hodowlaną na najwyższym poziomie. Tym cenniejsze i ważkie były to informacje, gdyż rozwiązania prezentowane przez specjalistów z wieloletnim doświadczeniem są wykorzystywane w wizytowanym gospodarstwie. Uczestnicy spotkania zapoznali się z innowacyjnymi rozwiązaniami i metodami wykorzystywanymi w udoju krów pod przewodnictwem „Nauczyciela” – Sławomira Śłozowskiego. Ponadto dowiedzieliśmy się że, w gospodarstwie prowadzone jest od czterech lat genomowanie stada przeznaczonego do dalszego chowu. Zabieg, w połączeniu z odpowiednio

dobrym nasieniem seksowanym, bardzo przyspiesza postęp hodowlany. Gospodarstwo specjalizuje się w produkcji mleka, jest laureatem wielu ogólnopolskich nagród w zakresie hodowli bydła mlecznego (produkcja mleka, wydajność krów). W gospodarstwie mogliśmy zobaczyć nową oborę na 150 sztuk z robotowym systemem doju. Obora została zaprojektowana pod kątem zwierząt oraz metod ich obsługi. Wyróżnia się robotowym systemem doju o tzw. ruchu kierowanym. Takie rozwiązanie umożliwia kontrolę nad krowami. W oborze został zainstalowany innowacyjny system do zarządzania stadem, który ułatwia i usprawnia pracę ze zwierzętami oraz pomaga w zbieraniu informacji o nich. Aktualnie w gospodarstwie znajduje się ok. 165 krów, natomiast ok. 400 sztuk wszystkich zwierząt. Uczestnicy zapoznali się z nowoczesnym systemem zarządzania stadem oraz innowacyjnymi rozwiązaniami dot. automatycznego systemu doju. Żadne pytanie ze strony uczestników nie pozostało bez odpowiedzi.

Należy również zaznaczyć, że skomplikowana tematyka nowoczesnych technologii w zakresie postępu hodowlanego i związanych z nią genomiki i oceny genomowej bydła, została w przejrzysty i bardzo skrupulatny sposób przedstawiona przez specjalistę, zootechnika Izabelę Mruk – ściśle współ-

pracującą z gospodarstwem. Hasła tj. intensywność selekcji, dokładność oceny, jak tworzy się postęp genetyczny, wpływ genomiki na postęp w hodowli bydła, dokładność oceny a decyzje selekcyjne, odstęp pokoleń, praca z wynikami testów genomowych, wykorzystanie genomiki w GMS 2.0 czy bardzo specjalistycznie brzmiący poziom inbrodu genomowego zostały w pełni wytłumaczone i sprecyzowane. Uzupełnieniem i tym samym najlepszym przygotowaniem do wizytacji w gospodarstwie była również druga prelekcja dotycząca innowacyjnych rozwiązań w zakresie zrobotyzowanych systemów udojowych, gwarantujących wydajność i swobodę zarządzania stadem. Przedstawione zostały różnego rodzaju roboty udojowe wraz z instruktażem i zasadami ich działania, w tym pełna charakterystyka systemu wykorzystywanego





„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.



rozwiązania przedstawione w części prelekcyjnej, co spotkało się z ich wielką aprobatą i zadowoleniem. Pokaz pozwolił na konfrontację zdobytej wiedzy, własnego doświadczenia hodowców z praktyką chowu i hodowli bydła w aspekcie nowych rozwiązań jakie prezentuje gospodarstwo Sławomira Śłozowskiego. Tym jakże pozytywnym akcentem niech zakończy się lekcja praktyki hodowlanej na najwyższym poziomie.

Operacja zrealizowana przez Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolni-

w gospodarstwie pana Śłozowskiego. Dowiedzieliśmy się, że elastyczna konstrukcja robota udojowego sprawia, że można wybrać metodę udoju dowolnego, dopasowanego do ulubionego stylu kierowania ruchem krów, albo udoju grupowego z wyznaczonymi porami udoju oraz korzyścią w postaci jednoczesnego dojenia zwierząt w hali. Bez względu na wybrany model, system udojowy obsługuje krowę po krowie i pomaga zarządzać każdym etapem laktacji w ramach inteligentnego, zautomatyzowanego systemu udojowego nowej generacji. Szczególnie nowatorskie są rozwiązania związane z przełomową metodą wykrywania zapalenia gruczołu mlekowego w indywidualnej ćwiartce. Opcjonalny czujnik klas komórek pozwala monitorować podczas dojenia każdą ćwiartkę wymienia u krowy bez konieczności stosowania jakichkolwiek środków chemicznych i odczynników.

Dzięki analizie liczby komórek w poszczególnych ćwiartkach wymienia, można precyzyjnie wykrywać infekcje gruczołu mlekowego. Kontrola jakości

mleka z każdej ćwiartki wymienia jest pierwszym systemem pomiaru stężenia komórek somatycznych na świecie, w którym przez cały proces udoju analizowana jest każda ćwiartka wymienia. Przy tym, w ramach zaawansowanej technologii, w czasie rzeczywistym można monitorować stado na łatwych do odczytywania grafikach za pomocą dotykowego wyświetlacza. Po kilku kliknięciach można pobrać wizualizację aktualnego stanu zdrowia zwierzęcia albo wybrać monitorowane parametry udojowe, co w dużej mierze pomaga zarządzać stadem. Oprogramowanie do monitorowania systemu pozwala optymalizować parametry wydajności podczas pracy, a także szybko informować o nieprawidłowych wartościach. Analiza w czasie rzeczywistym parametrów pracy automatycznego systemu udojowego to w pełni innowacyjny kierunek w systemie zarządzania stadem.

Doskonale przygotowani merytorycznie mogliśmy w dalszej części wydarzenia, zdobywać praktyczną wiedzę i doświadczenie w gospodarstwie. W ramach pokazu u pana Śłozowskiego uczestnicy mogli na własne oczy przekonać się jak działają



czego w Kalsku w ramach operacji pn.: *Zespoły Tematyczne i innowacje w rolnictwie* zgodnie z Planem Działania KSOW na lata 2014-2020 w zakresie SIR Plan Operacyjny na lata 2022-2023.

Dziękujemy serdecznie „Nauczycielowi” – panu Sławomirowi Śłozowskiemu za możliwość wizytacji w gospodarstwie i zaangażowanie oraz prelegentom za fachowość i przekazaną specjalistyczną wiedzę, a wszystkim uczestnikom za udział i zaangażowanie!

Operacja opracowana przez Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku
Operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej
„Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020

Institucja zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Lawenda – pasja, biznes, sposób na życie

Ewelina Mularczyk-Sienkowska
LODR Kalsk
e.mularczyk-sienkowska@lodr.pl



braz. Miejsce urzeka naturą, atmosferą relaksu i spokoju, a sklepik wypełniający wspaniałe produkty: syropy, olejki, hydrolaty, świece, poduszki czy bukiety lawendowe. Napełnieni wiedzą, pyszną lemoniadą i wszechobecnym aromatem lawendy polecamy wam to miejsce”.

Taki wpis w mediach społecznościowych zamieściła Mariola Kozakiewicz-Nikodem, jedna z uczestniczek Warsztatów Lawendowych, zorganizowanych 12 lipca br. przez Zespół SIR (Sieć na rzecz Innowacji w Rolnictwie i na obszarach wiejskich) Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Kalsku.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom lubuskich rolników i mieszkańców wsi, już po raz drugi spotkaliśmy się z panią Iwoną Piechotą, właścicielką plantacji w Silnej, by zgłębiać wiedzę z zakresu uprawy lawendy. Warunki glebowe i klimatyczne, dobór odpowiednich odmian rośliny w zależności od przeznacze-

nia, system uprawy i nawadniania, nawożenia i ochrony, wszystkie te elementy składają się na zintegrowany system uprawy, opracowany i stosowany w Silnej. Głównym założeniem plantatorki jest zastosowanie takich rozwiązań, które minimalizują nakład pracy ludzkiej a optymalizują efekty. Jest to dla niej bardzo ważne, ponieważ osobiście, jednoosobowo, obsługuje całą plantację.

Pan Iwona to niezwykle przedsiębiorcza kobieta. Z pasji do lawendy zbudowała szeroką ofertę produktów i usług. Na odwiedzających „Silną lawendę” czekają m.in.: spacer po lawendowym polu, sesje zdjęciowe, warsztaty rękodzielnicze, możliwość obejrzenia zbioru lawendy i wzięcia udziału w pokazach destylacji naturalnego olejku eterycznego, hydrolatu oraz suszu z lawendy. Okazjonalnie organizowane są pokazy florystyczne, plenery artystyczne i inne wydarzenia tematyczne związane z rękodzielnictwem.

W otulinie Pszczewskiego Parku Krajobrazowego, na obszarze Natura 2000 znajduje się „**Silna Lawenda**”, największa plantacja lawendy w województwie lubuskim. Na 1,3 ha powierzchni uprawianych jest ponad 10,5 tys. krzewinek.

„Liczne fioletowe ścieżki kwitnącej lawendy tworzą niesamowity krajo-





„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie!”



W ofercie produktowej „Silnej Lawendy” czytamy: „Zajmujemy się wytwarzaniem produktów z lawendy (i nie tylko) takich jak olejki, hydrolaty, świece na bazie naturalnych wosków roślinnych, woreczki z suszem lawendowym, sole do kąpieli czy pachnące zawieszki. Można również nabyć u nas zestawy prezentowe w szkatułkach

zdobionych ręcznie metodą decoupage, świeże i suszone bukiety”.

Produkty można nabyć bezpośrednio w gospodarstwie, zamówić poprzez stronę internetową lub na Facebooku Silna Lawenda.

W kalendarzu imprez znajdziemy kolejne edycje pokazów florystycznych, „Koncert piosenek Zbigniewa Wodeckiego”, „Spotkanie z historią”. Istnieje możliwość organizacji kameralnych imprez rodzinnych i aromatycznych eventów.

Pomysłowość pani Iwony zdaje się nie mieć końca. Dzięki współpracy

z wieloma podobnymi sobie pasjonatami natury i szeroko rozumianej kultury, dużej wiedzy i świadomości przyrodniczej, wiedzy o regionie oraz otwartości na współpracę, stała się inspiracją i wsparciem dla wielu lubuskich inicjatyw. W każdym działaniu tej przedsiębiorczej mieszkanki wsi Silna odnajdziemy innowacyjne rozwiązania i dobre praktyki, którymi chętnie podzieliła się z nami podczas lipcowych warsztatów. Serdecznie dziękujemy p. Iwonie za otwartość, gościnę i ogrom wiedzy.



Operacja opracowana przez Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku
Operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej
„Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020
Instytucja zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na
lata 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi



Gminy wiejskie województwa lubuskiego – Gmina Lubrza



Gmina Lubrza położona jest w centrum Ziemi Lubuskiej, krainy pełnej lasów i jezior, jest więc rejonem idealnym dla turystów i osób szukających wypoczynku. Bliskość ważnych szlaków komunikacyjnych sprawia, że łatwo tu dojechać. Znakomite walory naturalne oraz liczne atrakcje sprawiają, że Gmina Lubrza powinna stać się przystankiem na szlaku każdego turysty. Czy tak właśnie jest? Zapytałem o to samego włodarza, **Ryszarda Skonieczka** – Wójta Gminy Lubrza.

Krzysztof Roślik
LODR Kalsk
k.roslik@lodr.pl

Panie Wójcie nim zapytam o to wszystko, co chciałbym usłyszeć na temat kierowanej przez Pana Gminy, muszę podzielić się z Panem swoistym „efektem wow”. Przez Lubrzę przejeżdżałem kilkanaście razy w swoim życiu, ale nigdy nie widziałem siedziby Urzędu Gminy. Teraz, kiedy tu jestem, to nie ukrywam zaskoczenia, pozytywnego oczywiście, bo takiej nowoczesnej siedziby urzędu gminy jeszcze w naszym województwie nie widziałem – moje gratulacje.

Dziękuję bardzo. Szkoda, że nie widział Pan naszej poprzedniej siedziby. Do dzisiaj przechodzą mnie dreszcze, jak sobie to miejsce przypominę. Nawet nie chcę tego tematu rozwijać. Teraz, to całkiem coś innego. Niech Pan sam zobaczy. Zapraszam, oprowadzę Pana po Urzędzie.

Z chęcią skorzystam.

Więc chodźmy.

Tu musiała nastąpić pewna przerwa, gdyż ograniczają mnie ramy objętościowe naszego wydawnictwa i proszę mi wierzyć,

zobaczyłem obiekt, który jest w pełni przystosowany do przyjmowania każdej grupy interesantów, ze szczególnym uwzględnieniem osób niepełnosprawnych oraz na wskroś komfortowy dla osób tu pracujących.

Dobra dostępność komunikacyjna, bogactwo lasów, jezior, ciekawe ukształtowanie terenu, zabytkowe fortyfikacje, liczne szlaki turystyczne, a przy tym brak przemysłu, niewielka liczba ludności (niecałe 4 tys. mieszkańców) oraz dominacja nieskażonej

przyrody powoduje, że potencjał Gminy ogniskuje się wokół turystyki i ekologii. Takie jest moje pierwsze wrażenie odwiedzając Gminę Lubrza. A może jest inaczej?

Jest właśnie tak, jak Pan mówi. I nie sposób się z Panem nie zgodzić. Niezależnie od znanych wczasowiczom miejsc, jak np. jezioro Niesłysz (drugie pod względem wielkości w naszym województwie o pow. ok. 500 ha), można tu odnaleźć zakątki równie piękne i jednocześnie mało





uczęszczane. Mamy atrakcyjne plaże (ok. 10) i jeziora (na terenie gminy znajduje się 12 zbiorników wodnych o pow. ok. 600 ha) doskonale nadające się do kąpieli i uprawiania sportów wodnych, lasy pełne jagód i grzybów, liczne zabytki, a przede wszystkim – czyste, zdrowe powietrze. Czynimy wszystko, aby ułatwić i uatrakcyjnić pobyt gościom. Wszystko to powoduje, że Gminę Lubrza można uznać za jeden z najbardziej interesujących turystycznie terenów w województwie lubuskim.

Mamy malowniczy „Szlak Nenufarów” wyznaczony wokół jezior Lubie i Goszcza w miejscowościach Lubrza i Nowa Wioska. A z drugiej strony, zupełnie inną odsłonę turystyki w okolicach miejscowości Boryszyn i Staropole w postaci szlaku fortyfikacji Międzyrzeckiego Rejonu

Umocnionego „w skrócie MRU”, gdzie można dotknąć historii związanej z przebiegiem II Wojny Światowej na tym terenie. Fortyfikacje MRU należą do jednych z największych na świecie. Zwiedzanie Pętli Boryszyńskiej dostarcza niezapomnianych przeżyć, dostępna jest tu podziemna trasa turystyczna, znajdująca się nieopodal Boryszyna. Po podziemiach oprowadzają wykwalifikowani przewodnicy, gwarantujący całkowite bezpieczeństwo. Kolejną atrakcją cieszącą się dużą popularnością jest wodny szlak kajakowy, którym można przepłynąć z Lubrzy do Gościkowa. Doprowadza on do miejsc tajemniczych oraz przepięknej natury.

Oprócz tych atrakcji, wizytówką regionu, jest „Noc Nenufarów”. Proszę przybliżyć naszym czytelnikom na czym ta impreza polega?

Jest to wydarzenie od lat przyciągające swoją oryginalnością rzesze turystów, zawsze w trzecią sobotę lipca. Prócz atrakcji oraz koncertów, najciekawszą częścią imprezy jest baśniowe widowisko na wodach jeziora Goszcza, przedstawiające historię miłości Lubrzany i Sławoja. Widowisko nawiązuje do legendy o nadaniu nazw poszczególnym jeziorom na terenie Gminy Lubrza. I tu ciekawostka. W spektaklu występują nie zawodowi aktorzy, lecz mieszkańcy Lubrzy. Śmiem twierdzić, że „Noc Nenufarów” jest jedną z najstarszych imprez plenerowych w Polsce, tylko

że nikt z nas nie był w stanie ustalić, ile już ich się odbyło. Ja pamiętam ją od zawsze.

Turystyka w naszym województwie rządzi się swoistymi prawami. Szczególnie dotkliwa jest jej sezonowość i brak wiary mieszkańców w powodzenie inwestycji turystycznych. Jak wygląda sytuacja z dostępnością do usług turystycznych w Pana Gminie.

Sezon turystyczny trwa u nas od czerwca do końca sierpnia, wtedy to liczba osób przebywających na terenie Gminy wzrasta kilkakrotnie w stosunku do ilości stałych mieszkańców. Baza turystyczna koncentruje się w okolicy Lubrzy i Przełaz. Na terenie Gminy znajduje się 5 ośrodków wypoczynkowych, stacja PZW, winnica. W każdej miejscowości położonej nad którymkolwiek z naszych jezior można wynająć miejsce na nocleg. W zależności od tego, kto czego oczekuje, są to domki kempingowe, pola namiotowe oraz kwatery i pokoje do wynajęcia. Do dyspozycji turystów jest ok. 600 miejsc noclegowych. Na pewno każdy znajdzie coś dla siebie.

Są oczywiście i bolączki. Uważam, że w dalszym ciągu nadal brakuje tzw. „małej gastronomii”. W tej materii jest jeszcze trochę do zrobienia, by turyści





oprócz wypoczynku mogli też smacznie u nas zjeść.

Ale nie samą turystyką Gmina stoi, czym się zajmują i co najczęściej uprawiają rolnicy na terenie Gminy Lubrza?

Powierzchnia gminy wynosi 12 228 ha, z czego aż 46 % zajmują tereny leśne. Użytki rolne stanowią 39% jej całkowitej powierzchni, wśród nich zdecydowanie dominują grunty orne. Rolnicy zajmują się przede wszystkim uprawą zbóż, rzepaku, kukurydzy, buraków oraz łubinu. Ogólna powierzchnia użytków rolnych w Gminie wynosi 4 674 ha, z czego 3 884 ha stanowią grunty orne, a pozostałe 790 ha użytki zielone. Gospodarstw rolnych na naszym terenie jest 239. Przeważają gospodarstwa kilkunastohektarowe. Często są to gospodarstwa rodzinne, przekazywane z pokolenia na pokolenie.

Odwiedzając gminy wiejskie w naszym województwie, zawsze pytam ich włodarzy o temat szczególnie mi bliski (z racji zajmowania się tą tematyką w LODR), a mianowicie szkody łowieckie. I na wstępie muszę przyznać, że jakoś nie kojarzę, aby koła łowieckie z Pana terenu przekazywały do nas informacje o szacowaniu szkód. Z czego to może wynikać, czyżby w Pana Gminie nie było takiego „problemu”?

Ależ oczywiście, że występuje. Słyszałem o szkodach łowieckich,

jakie powodują przede wszystkim dziki w uprawach naszych rolników, ale z tego, co mi wiadomo, każda taka sytuacja została skutecznie załatwiona. Nie przypominam sobie, aby któryś z „moich rolników” zalił się na któreś z kół łowieckich. To tylko może dobrze świadczyć o właściwej współpracy. Na terenie naszej gminy działają trzy koła łowieckie (Hubert, Knieja i Ponowa), a szkody, o które Pan pyta szacowane są na bieżąco i bez żadnych problemów.

Jest Pan wieloletnim samorządowcem, jak na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat zmieniała się Gmina Lubrza?

I Lubrzaninem z urodzenia. Wójtem jestem już trzecią kaden-

cję. Wcześniej, przez dwie kadencje, byłem radnym. Dlatego znam to środowisko bardzo dobrze. Moim priorytetem było i nadal jest, inwestowanie w gminną infrastrukturę, zwłaszcza drogową. Wybudowaliśmy ok. 10 km chodników. Większość naszych dróg wiejskich posiada oświetlenie. 98% Gminy jest zwodociągowana i skanalizowana. Około 70% zaopatrzenia w wodę pochodzi z naszych stacji uzdatniania wody. Funkcjonują tu dwie szkoły w Lubrzy i Nowej Wiosce. Na terenie Gminy działa 5 jednostek OSP, w tym jedna w ramach KSRG. Mamy trzy kluby (stowarzyszenia) sportowe. Wszystkie te zespoły mają na wyłączność do dyspozycji boiska sportowe, a na jednym z nich w Lubrzy właśnie trwają prace projektowe trybuny dla kibiców. Tu dodam, że ostatnimi laty zauważam pewien swoisty trend, Lubrza staje się sypialnią dla Świebodzina. To powoli staje się zauważalne.

Bardzo dziękuję za spotkanie.

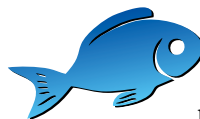
Ja też bardzo dziękuję i bardzo serdecznie zapraszam wszystkich czytelników LAR i nie tylko do odwiedzenia naszej Gminy. Proszę samemu sprawdzić, że „*Lasy, bunkry i woda to Gminy Lubrza uroda*” – tak bowiem brzmi nasze gminne motto.

Ps. Obsługą rolników z terenu Gminy Lubrza zajmuje się nasza doradczyni Natalia Wisz, tel. 516 177 413, e-mail: n.wisz@lodr.pl



Karaś – ryba miesiąca

Krzysztof Roślik
LODR Kalsk
k.roslik@lodr.pl



1 Wt.	
2 Śr.	
3 Czw.	
4 Pt.	
5 Sb.	
6 Nd.	
7 Pn.	
8 Wt.	
9 Śr.	
10 Czw.	
11 Pt.	
12 Sb.	
13 Nd.	
14 Pn.	
15 Wt.	
16 Śr.	
17 Czw.	
18 Pt.	
19 Sb.	
20 Nd.	
21 Pn.	
22 Wt.	
23 Śr.	
24 Czw.	
25 Pt.	
26 Sb.	
27 Nd.	
28 Pn.	
29 Wt.	
30 Śr.	
31 Czw.	

SKALA BRAŃ

słabe	
średnie	
dobrze	
bardzo dobrze	

Karaś zwyczajny, zwany złotym karasiem lub karaskiem jest pospolitą rybą występującą w naszych wodach.

Ciało karasia jest bocznie spłaszczone, wygrzbiecone tak silnie, że jego wysokość mieści się dwa razy w długości, pokryte dużymi, równo ułożonymi łuskami. Głowa jest mała, o niedużej paszczy ustawionej ku górze. Płetwa grzbietowa bardzo długa, górna jej krawędź mocno wysmukła. Ubarwienie grzbietu i boków – brunatnożółciste z zielonkawym połyskiem, brzuch jest nieco jaśniejszy. Płetwy parzyste – ciemne, piersiowe i brzuszne przy nasadzie lekko zaczerwienione, a na końcach ciemne.

Karaś rośnie bardzo wolno. Maksymalnie osiąga 50 cm długości i wagę 5 kg. Najczęściej jednak poławia się ryby o ciężarze od 0,1 do 0,5 kg i długości 10-30 cm. Większe osobniki są niezwykle rzadkością.

Oprócz karasia zwyczajnego w naszych wodach występuje nie mniej pospolity karaś srebrzysty, tzw. japończyk – grzbiet ma stalowogranatowy, a boki srebrzyste. Ciało ma bardziej wydłużone od zwyczajnego i bardziej wrzecionowate. Dorasta do 15-35 cm długości i nie osiąga takiej wagi jak karaś zwyczajny.

Karasia są niezwykle odpornymi rybami. Niskie wymagania tlenowe

powodują, że można je spotkać praktycznie wszędzie: w jeziorach, gliniankach, starorzeczach, rowach, stawach, bajorach i w rzekach. Obszar bytowania karasia to denny pas przybrzeżny, w którym wyszukuje w mule larw owadów i drobnych części roślin. Unika miejsc czystych, zwłaszcza w tych wodach, gdzie grasują szczupaki i inne drapieżniki. W okresie suszy trudny okres może przetrzymać zagrzebany w mule.

Tarło karasia trwa od maja do lipca. U karasia srebrzystego, w wodach gdzie żyją populacje samic, występuje dzieworodztwo. Nie jest ono całkiem czyste, bo pobudzane bywa obecnością samców innych gatunków karpioatych. Karasia bywają mylone z karpiami pełnołuskimi (sazanami). Sposobem identyfikacji jest stwierdzenie, czy ryba posiada wąsiki. Karaś jest gołowąsą, karp natomiast ma cztery wąsiki w kącikach pyska.

Karaś nie posiada ani okresu, ani wymiaru ochronnego (od 2020 r. każdy Okręg PZW może wprowadzać własne okresy i wymiary ochronne dla tej ryby). Rekordowy karaś zwyczajny złowiony na wędkę mierzył 60 cm i ważył 4,75 kg. Rekord pochodzi z 2021 roku i został ustanowiony przez wędkarza z Nowej Soli na wyrobisku Kozłów koło Szprotawy.

Karaś zwyczajny ma bardzo smaczne, ciemne mięso, natomiast mięso karasia srebrzystego jest suche i niezbyt smaczne. Ze względu na małe

rozmiary przez rybaków bywa traktowany jako „chwast”. Wędkarze cenią go jako przynętę do połowu ryb drapieżnych, zwłaszcza szczupaków i sumów. Należy do ryb ubogich w ości, które są rozdwojone i rozmieszczone po całym ciele. Łuski karasia nie sprawiają kłopotu podczas skrobania ryby.



Produkt Regionalny

Jacek Stefanowicz
LODR Kalsk.
j.stefanowicz@lodr.pl

Bułczanka

Tradycja

Tuż po zakończeniu II Wojny Światowej nad zachodnią granicę Polski przesiedlano Polaków z przeróżnych regionów kraju. Kresy wschodnie, Małopolska, Mazowsze, Wielkopolska... Różnica kultur, tradycji, zwyczajów, która znajdowała swoje odzwierciedlenie także w kuchni.

I to właśnie dzięki temu zróżnicowaniu lubuskie smaki są tak różne, często zaskakujące oraz skomponowane i oparte na najprostszych i łatwo dostępnych składnikach.

Wędliny na zachodnich krańcach Polski produkowane były praktycznie od samego początku. Tak na dobre tradycje wędliniarskie zaczęły się rozwijać krótko po zakończeniu wojny. Domostwa pozostawione po Niemieckich gospodarzach, którzy zostali zmuszeni do ich opuszcze-

Kolejny raz opisując produkt regionalny, wpisany na ministerialną listę, musimy wrócić do początków. A te sięgają czasów, kiedy zachodnie rubieże naszego kraju były jeszcze częścią Niemiec. Według niektórych przekazów, przepis na **Bułczankę**, o której dziś napiszemy kilka słów pozostawili na tych ziemiach jej poprzedni właściciele.

nia, zasiedlali Polacy, a konkretnie, tereny w okolicy Sulechowa – Wielkopole. Głównie były to niewielkie gospodarstwa gdzie hodowano kilka, kilkanaście sztuk trzody chlewnej. Tak właśnie wyglądała wieś Krężyły, obecnie traktowana jako dzielnica Sulechowa. To właśnie tu za sprawą prosperujących na ów czas rzeźni, zgodnie z tradycyjnymi metodami wytwarzano wyroby wędliniarskie. Jednym z nich była (i jest) „*Bułczanka*”.

Z czego, jak i dlaczego?

Dlaczego *Bułczanka*? Wszystko się wyjaśnia, kiedy poznajemy skład tego przysmaku. A na pierwszy rzut oka może on zaskoczyć, gdyż przeważają w nim niejako gorszej jakości kawałki mięsa, jednak bardzo bogate w kolagen, takie jak głowizna, podgardle, ozory, nerki, serca czy wątroba. Do-

datkiem uzupełniającym są pokrojone na około 1 cm kostkę kawałki... suchej bułki. To panująca po wojnie bieda nauczyła, że nie może się zmarnować ani kawałek jedzenia. Dlatego do *Bułczanki* wykorzystywano teoretycznie resztki po świniobiciu.

Przygotowanie *Bułczanki* rozpoczyna się od zapeklowania mięsa w solance z soli kamiennej i wody z przyprawami. Po peklowaniu mięso parzymy, aż zmięknie i mielimy na jak najdrobniejszym sicie. Suchą bułkę moczymy w wywarze, który pozostał nam po peklowaniu mięsa – pamiętajmy – nic nie może się zmarnować. Po namoczeniu dodajemy bułkę do mięsnego farszu i przyprawiamy krwią z wieprza, zielem angielskim, majerankiem, cebulą, solą, cukrem, pieprzem oraz czosnkiem. Tak przygotowaną masą kiełbasianą nadziewamy jelita naturalne, oczywiście uprzednio oczyszczone i sparzone. Następnie w temperaturze około 70 stopni *Bułczankę* parzymy około 30 minut.

Wyrazisty, podrobowy smak i zapach, mocno wyczuwalny smak bułki oraz ziela angielskiego

Tak przygotowywana *Bułczanka* została wpisana na ministerialną Listę Produktów Tradycyjnych przez rodzinną wytwórnię wędlin z Sulechowa **Salcum Fixum p. Magdaleny Pętlewskiej i Jarosława Szlachetko** w czerwcu 2020 roku.





Okoń zwany garbusem

Wielkie było moje zdziwienie, gdy na Zalewie Wiślanym, w miejscu mieszania się wód słodkich i słonych, złapałem całą siatkę okoni, potocznie nazywanych na wschodzie garbusami. Nie byłoby nic w tym dziwnego, gdyby nie fakt, że liczyłem na miętusa. Cały zestaw był przygotowany właśnie pod tę rybę. Okazuje się, że okoń jako ryba drapieżna, ma się doskonale także w wodach lekko słonych. Idealnym przykładem jest słabo zasolony Bałtyk. Ryba wprawdzie nie jest gatunkiem morskim, ale nie przeszkadza jej niewielka ilość soli, w bezpośrednim połączeniu z morzem. Stan taki ma miejsce na Mierzei Wiślanej.

Okoń to niezwykle pięknie ubarwiona ryba. Białe zielone-podbrzusze, czarne pręgi oraz jaskrawoczerwone płetwy. Taki mały rekin z piekła rodem. Osobniki z różnych akwenów mogą być mniej lub bardziej ubarwione. Wszystko zależy od koloru podłoża i przejrzystości wody. Cała ta gama barw sprawia, że wędkarze często niezwykle cenią tę rybę. Ostre

kolce na płetwach i szczątkowe zęby, którymi ryba potrafi nawet przepiłować żyłkę, sprawia że ten zawodnik jest groźnym drapieżnikiem. Gatunek jest znacznie bardziej drapieżny niż szczupak lub sandacz. Nie dorównuje im wprawdzie wielkością, ale temperamentem przewyższa te dwie większe ryby. Czasami wędkarze znacznie bardziej cieszą się z widoku garbusa niż z innego gatunku w znacznie większych rozmiarach. Cóż się dziwić, okoń to taki wstęp do profesjonalnego wędkarstwa. Rybę tę doceniają przede wszystkim miłośnicy metody spinningowej.

Okoń, zamieszkuje prawie wszystkie rodzaje wód całej Europy. Ciekawostką jest, że można go zaobserwować także w Australii, tam też ma się dobrze. Wody płynące, jak i stojące to jego naturalne siedlisko. Nie jest wybredny, lubi wszystko co się rusza. Od swoich większych braci drapieżników różni się silną przynależnością do stada. Mały narybek często porusza się całą ławicą. Starsze lub dorosłe ryby także lubią poruszać

się stadnie. Tym razem jednak jest to grupka zaledwie kilku osobników. Okoń to taki chuligan. Lubi napadać na małe rybki. Trzeba przyznać, że w stadzie jest bardzo skuteczny. Do tarła przystępuje w zależności od warunków pogodowych, w okresie od kwietnia do maja. Gdy jakieś czynniki wymagane nie zostaną zachowane, wówczas tarło przeciągnąć się może do lipca. Rozród garbusa jest bardzo specyficzny. Samica jest zdolna złożyć nawet do 20000 ziarenek ikry. Dzięki takiej dużej liczbie, gatunek ma szansę przetrwać. Wylęg odbywa się po okresie od dwóch do trzech tygodni od złożenia ikry. Larwy okonia zaraz po wylęgu mają około 0,5 cm wielkości i są wyposażone tzw. woreczek żółtkowy, dzięki któremu mogą unosić się w wodzie. Narybek odżywia się głównie planktonem, i co charakterystyczne dla tego gatunku, jest to ikra innych ryb, szczególnie z rodziny karpowatych. Większe okonie żywią się innymi rybami i bezkręgowcami oraz dużymi owadami. Gatunek ten żeruje za dnia, a noc przespia przy samym dnie. Sen okonia jest tak głęboki, że nie wytrąca go nawet z niego mocny słup światła z latarki. Ryba jest narażona wówczas na ataki innych stworzeń nocnych. Kamuflaż i zaciemnione miejsce to doskonały sposób maskowania okonia. Ryba idealnie wkomponowuje się w otoczenie. Zpełnym ewenementem jest jakakolwiek forma zagrożenia podczas snu. W polskich wodach gatunek ten czuje się niezwykle bezpiecznie i ma się dobrze. Nic nie wskazuje na to, żeby cokolwiek zagrażało tej walecznej rybie. W Parku Krajobrazowym „Ujście Warty” ma się ona nad wyraz dobrze. Liczne siedliska i zaciemnione kryjówki doskonale wpływają na rozmnażanie podczas tarła. Oby ten gatunek był z nami jak najdłużej.

Tomasz Budzan
Strażnik GoPK i PK, UW



Koło Gospodyń Wiejskich w Łozach



Joanna Antosz
PZDR Żagań
j.antosz@lodr.pl

Wtym roku Koło Gospodyń Wiejskich w Łozach wzorem roku ubiegłego postanowiło spróbować swoich sił w „BITWIE REGIONÓW” i udało się stanąć na podium zajmując zaszczytne I miejsce na szczeblu powiatowym. Radości nie było końca. Była nagroda, gratulacje i podziękowania. Potrawa, która wygrała ten konkurs, to zrazy wołowe z kapustą podane z kotletami ziemniaczanymi i grzybami.

Jeszcze w tym roku KGW weźmie udział w kolejnym etapie tego konkursu, tym razem na szczeblu wojewódzkim.

Łozy to mała, ale jakże piękna i urokliwa wieś położona nad rzeką

Kwisą w woj. lubuskim, gm. Żagań. Otaczające wieś piękne lasy sprawiają, że to właśnie tutaj znajdziemy ciszę i spokój, którego tak bardzo każdy z nas potrzebuje.

To właśnie tu od 2018 r. działa koło Gospodyń Wiejskich w Łozach. W działalność zaangażowanych jest 10 kobiet i 2 panów. I chociaż oficjalnie grono KGW jest dość małe, to silnie wspierane jest na co dzień przez większą część społeczności wiejskiej.

Kobiety z KGW uwielbiają szydełkować i tworzyć cudne dekoracje, robią przysłowiowe coś z niczego. Ich prace cieszą się dużym zainteresowaniem wśród społeczności lokalnej. Dlatego też zaczęły organizować warsztaty florystyczne i pokazy z rękodzieła dla mieszkańców swojej wsi oraz innych pobliskich miejscowości. Potrafią zrobić na szydełku torebkę czy chustę, którą można się okryć w chłodne dni.

Podczas warsztatów florystycznych robią np. wianki i inne dekoracje pozwalające upiększyć domy podczas świąt.

Na co dzień koło organizuje liczne warsztaty kreatywne dla dzieci pozwalające na rozwijanie nich przeróżnych zdolności, a jednocześnie zagospodarowuje ich wolny czas. Warsztaty te to nie tylko miłe i kreatywne spędzanie czasu, możliwość realizacji różnorodnych pomysłów artystycznych i wiele pozytywnych emocji, ale także rozwijanie zdolności i cech osobowo-

ściowych jakże przydatnych później w szkole oraz w dorosłym życiu.

KGW w 2022 r. postanowiło poszerzyć swoją działalność wspierając sołtysa i Radę Sołecką w przygotowaniach okolicznościowych imprez we wsi Łozy. Panie przygotowały pyszne ciasta i różne inne domowe smakołyki np. gofry, ciasta, deserki, pierogi, krokietki, zapiekanki, czy przysłowiową pajdę ze smalcem.

KGW w Łozach postanowiło podzielić się z czytelnikami przepisem na przepyszne żeberka w kapuście.

Panie i Panowie z koła mówią o sobie, że to dopiero początek ich działalności, a to co najlepsze to dopiero przed nimi. Liczy się dla nich bycie razem, współpraca, zaufanie i uśmiech ludzi dla których to robią. Powtarzają przy tym, że nie ma nic cenniejszego niż zadowolony człowiek.

Przepis na żeberka w kapuście:

- 60 dag żeberek wieprzowych,
- główka białej kapusty,
- 1 cebula,
- 2 szklanki bulionu,
- słoik dyni marynowanej,
- 3-4 łyżki sosu sojowego,
- 0,5 łyżki majeranku,
- imbir, curry, sól.

Cebulę pokrojoną w kostkę wymieszać z sosem sojowym, curry, imbirem. Żeberka umyć, osuszyć i natrzeć zaprawą. Odstawić na godzinę w chłodne miejsce. Kapustę posiekać. Żeberka wyjąć z zaprawy, zrumienić na tłuszczu. Dodać zaprawę, bulion i kapustę. Dusić pod przykryciem pół godziny, dodać odsączoną dynię, majeranek przyprawić do smaku, zagotować. Podawać z dowolną surówką.



Rośliny jadalne w naszym ogrodzie

Poza roślinami typowo użytkowymi, które sadzimy w ogrodzie w celu pozyskania z nich owoców lub ziela, otacza nas wiele roślin sadzonych ze względu na ozdobny wygląd. Często ogródek tzw. użytkowy tj. warzywnik, jagodnik, zielnik czy sad, jest oddzielnym miejscem w ogrodzie, a rośliny ozdobne stanowią większą część całego ogrodu otaczającego nasz dom. Są dobierane ze względu na wygląd kwiatów, liści, gałęzi, pokroju, tak aby cieszyły nasze oko, a ich użytkowego charakteru nawet nie znamy.

Prozdrowotne właściwości spożywania roślin uprawianych w naszym otoczeniu, regionie są dowiedzione naukowo. Zawdzięczamy to florze bakteryjnej, wśród której i my i rośliny żyjemy, a która jest specyficzna dla każdego rejonu. Między innymi dlatego też spożywanie żywności wyprodukowanej przez okolicznych rolników jest tak ważne.

Warto więc zwrócić uwagę na to, co możemy zyskać, poza pozytywnymi wrażeniami estetycznymi, z roślin ozdobnych towarzyszących nam na co dzień.

Przykładowe jadalne rośliny ozdobne

Zacznijmy od wiosny... Poza dziko rosnącymi bluszczkiem kurdybankiem dostępnym cały rok czy szczypiorkiem rosnącym dziko już bardzo wczesną wiosną możemy wzbogacić naszą kuchnię o typowo ozdobne rośliny. W marcu usmażymy placki z kwiatostanów leszczyny, do sałatek czy na kanapki dodamy kwiaty fiołka wonnego czy bujnie kwitnącego w kwietniu krzewu forsycji. Jadalne są również młode (bo nie gorzkie) liście i kwiaty mniszka lekarskiego, kwiaty stokrotki, które specjalnie sadzonymi roślinami dla ozdoby ogrodu nie są, ale jeśli wstrzymamy się z koszeniem nieodchwaszczanych trawników, mogą u nas zagościć. Do wiosennych „plonów” ozdobnych nasadzeń przy naszym domu możemy jeszcze zali-



czyć płatki kwiatów magnolii, które w zależności od gatunku różnią się smakiem i można je spożywać i na surowo i duszone czy smażone z cebulką i ziołami. Ozdobne odmiany bzu czarnego, wyglądem niekiedy bardzo różniące się od bez odmianowej, pospolicie u nas występującej formy, również posiadają jadalne kwiatostany i owoce. Popularne jest przyrządzanie syropów z młodych pędów sosny czy naparów z igieł. Begonia stale kwitnąca ma natomiast słodkie w smaku, orzeźwiający kwiaty, które idealnie pasują do deserów.

Latem zachwycamy się kwiatami lawendy, liliowców, chabrów bławatków, płomyków wiechowatych, nasturcji ogrodowych czy nagietków lekarskich. Są one jadalne i zróżnicowane pod względem smaku. Smak liliowców i nasturcji jest ostry. Fiołek przyrządza się najczęściej w formie kandyzowanej, a więc na słodko. Chaber bławatek natomiast prawie wcale smaku nie ma, ale na pewno ozdobi wygląd potrawy.

Jadalne owoce posiadają krzewy berberysu Thunberga, występujące w ogrodach w bardzo wielu odmianach, które różnią się wysokością, pokrojem oraz barwą liści (żółte, jasno zielone, zielone obrzeżone, purpurowe, nakrapiane). Ze względu na kwaśny smak przetworów sporządzonych z owoców berberysu oraz dużą zawartość witaminy C, krzew ten zwany jest „polską cytryną”. Po obróbce termicznej możemy spożywać owoce z drzewa jarzębiny (jarzab po-

spolity) czy też podobnie wyglądające, z krzewów rokitnika (o bardzo wielu właściwościach prozdrowotnych) lub ognika szkarłatnego (choć są one mniej smaczne i mniej wartościowe).

Uwaga na rośliny trujące!

Bezwzględnie należy wystrzegać się spożywania roślin, które są dla nas trujące. W naszych ogrodach często takie występują. Trujące po spożyciu są chociażby takie rośliny ozdobne jak np.: konwalia majowa, wawrzynek wilczełyko, hiacynt, tulipan, śnieżyca przebiśnieg, narcyz, złotokap, piwonia, orlik, miłek, ostróżka, ciemiernik, hortensja, irys, cis, bluszcz pospolity, śnieguliczka, żywotnik zachodni.

Podsumowanie

Wzbogacając menu o rośliny ozdobne z naszego ogrodu sprawiamy, że wygląd i smak potraw zyskują na atrakcyjności poprzez całe mnóstwo nowych walorów. Zyskujemy też dodatkowe źródła pozyskiwania witamin. Ponadto dzięki spożywaniu większej ilości roślin przyczyniamy się do poprawy flory bakteryjnej układu pokarmowego naszego organizmu.

Ważne jest, aby podczas naszych kulinarnych eksperymentów mieć stuprocentową pewność co do dokładnej nazwy wykorzystywanej rośliny (dwuczłonowej – gatunkowej), której część chcemy spożyć. Pamiętać należy również o sposobie spożycia w którym owoc danej rośliny jest dla nas jadalny (czy na surowo czy przetworzony).

■ Olga Kazińska-Linkowska

Patronat Honorowy
 Minister Rolnictwa
 i Rozwoju Wsi



ZERO

Ogólnopolski Konkurs dla Młodzieży
 Bezpiecznie z Niebezpiecznymi Substancjami
 w Gospodarstwie Rolnym

2023

**Nakręć film i wyślij zgłoszenie na
 WIZJAZERO@KRUS.GOV.PL**

Termin przesyłanie prac konkursowych upływa 30 września 2023 r.
 Szczegóły na www.krus.gov.pl

Organizatorzy:



TERMINARZ SZKOLEN

Termin	Organizator	Miejsce	Temat	Koordynator
SZKOLENIA STACJONARNE				
29.08.2023 r. (termin może ulec zmianie)	LODR Kalsk	LODR KALSK Kalsk 91, 66-100 Sulechów	Przedsiębiorczość na terenach wiejskich na przykładzie Wielkopolski	Sylvia Wawrzyniak Bodnar tel.500 028 414
30.08.2023 r. 31.08.2023 r. godz. 9:00	LODR Kalsk	LODR KALSK Kalsk 91, 66-100 Sulechów	Stosowanie środków ochrony roślin przy użyciu sprzętu naziemnego przeznaczonego do stosowania tych środków, z wyłączeniem ... - szkolenie podstawowe - SZKOLENIE ODPLATNE	Tomasz Sakowicz tel. 513 979 507
31.08.2023 r. godz. 9:00	LODR Kalsk	LODR KALSK Kalsk 91, 66-100 Sulechów	Stosowanie środków ochrony roślin przy użyciu sprzętu naziemnego przeznaczonego do stosowania tych środków, z wyłączeniem ... - szkolenie uzupełniające - SZKOLENIE ODPLATNE	Tomasz Sakowicz tel. 513 979 507



ADRESY

**Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
 Kalsk 91, 66-100 Sulechów**
 tel./fax 68 385 20 91 do 96, 68 385 28 68
 e-mail: sekretariat@lodr.pl

**Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
 Oddział w Lubniewicach, Glisno 123**
 tel./fax 95 755 76 14 do 15, 95 755 71 79
 e-mail: lubniewice@lodr.pl

**Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
 w Gorzowie Wielkopolskim**
 66-400 Gorzów Wielkopolski
 ul. Pankiewicza 5-7
 tel./fax 95 722 60 50
 e-mail: gorzow@lodr.pl

**Powiatowy Zespół Doradztwa
 Rolniczego w Krośnie Odrzańskim**
 66-600 Krosno Odrzańskie, ul. Zamkowa 1
 tel./fax 68 383 52 33
 e-mail: krosno@lodr.pl

**Powiatowy Zespół Doradztwa
 Rolniczego w Międzyrzeczu**
 66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 5
 tel./fax 95 742 21 27
 e-mail: miedzyrzecz@lodr.pl

**Powiatowy Zespół Doradztwa
 Rolniczego w Nowej Soli**
 67-100 Nowa Sól, ul. Piłsudskiego 30
 tel./fax 68 387 36 92
 e-mail: nowasol@lodr.pl

**Powiatowy Zespół Doradztwa
 Rolniczego w Słubicach**
 69-100 Słubice, ul. Mickiewicza 6
 tel./fax . 95 758-02-12
 e-mail: slubice@lodr.pl

**Powiatowy Zespół Doradztwa
 Rolniczego w Strzelcach Krajeńskich**
 66-500 Strzelce Krajeńskie, al. Piastów 17
 tel./fax 95 763 21 58
 e-mail: strzelce@lodr.pl

**Powiatowy Zespół Doradztwa
 Rolniczego w Sulęcinie**
 69-210 Lubniewice, Glisno 123
 tel./fax 95 755 27 88
 e-mail: sulecin@lodr.pl

**Powiatowy Zespół Doradztwa
 Rolniczego w Świebodzinie**
 66-200 Świebodzin, ul. Poznańska 27 B
 tel./fax 68 475 47 50
 e-mail: swiebodzin@lodr.pl

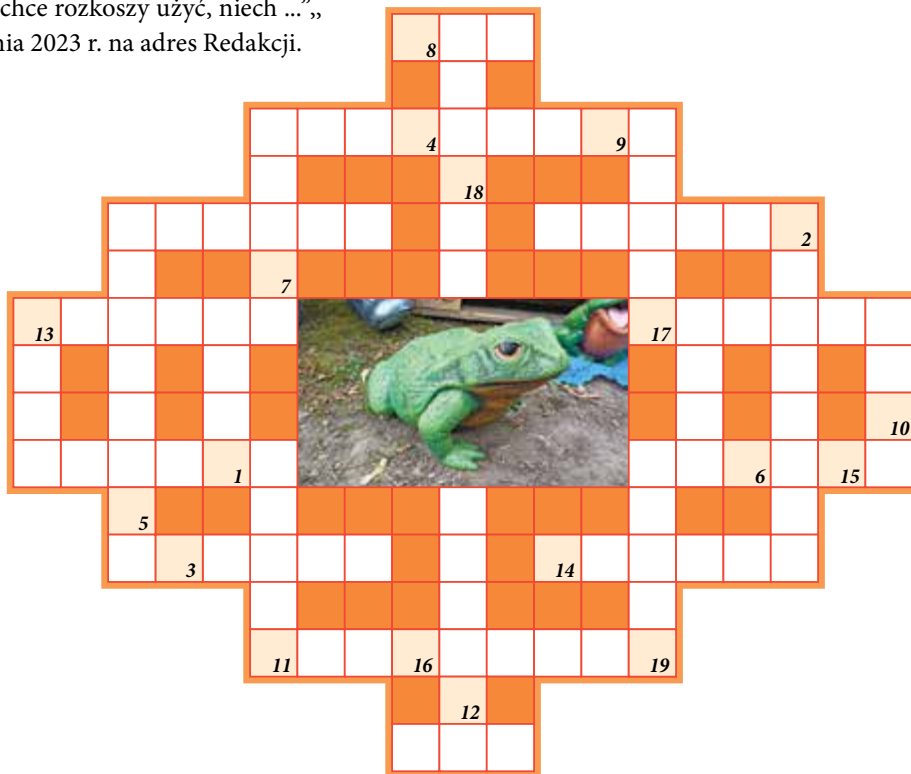
**Powiatowy Zespół Doradztwa
 Rolniczego w Zielonej Górze**
 z siedzibą w Kalsku
 Kalsk 91, 66-100 Sulechów
 tel./fax 68 385 20 91 do 96
 tel. 68 385 28 68
 e-mail: zielonagora@lodr.pl

**Powiatowy Zespół Doradztwa
 Rolniczego w Żaganu**
 68-100 Żagań, ul. Bema 15
 tel./fax 68 377 31 96
 e-mail: zagan@lodr.pl

**Powiatowy Zespół Doradztwa
 Rolniczego w Żarach**
 68-200 Żary, ul. Górnośląska 26
 tel. 68 416 11 04
 e-mail: zary@lodr.pl

Objaśnienia wyrazów podano w dowolnej kolejności (w nawiasie liczba liter w wyrazie). Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – dokończenie przysłowia polskiego: „Kto chce rozkoszy użyć, niech ...”, którego treść należy nadesłać do 25 sierpnia 2023 r. na adres Redakcji.

Krzyżówka nr 7



OBJAŚNIENIA WYRAZÓW:

- pogląd, ocena (6)
- pasza konia (5)
- oddawać honory wojskowe (9)
- mieszkaniec Londynu (6)
- szata liturgiczna (4)
- popędza konia (3)
- słowo grzecznościowe (8)
- w nim auto (5)
- rodzaj drucianego zapięcia (6)
- stary polski motocykl (3)
- podoficer (6)
- nie tacy jak my (4)
- obserwuje ptaki (9)
- niewielka ilość (5)
- damska marynarka (6)
- ośmieszający utwór literacki (6)
- rzeka w Toskanii (4)
- na pysku psa (8)
- błyszcząca tkanina (5)
- Cyprian Kamil... (6)
- cyprysowaty krzew (4)
- łódź z pnia (6)
- papla (6)
- młoda sarna (6)

Rozwiązanie krzyżówki nr 6:

Im większa godność, tym większa odpowiedzialność.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 6 nagrodę ufundowaną przez LODR wylosował/a: pan Jan z Olbrachtowa

Gratulujemy

Chcemy do zabawy



Cenne nagrody czekają

Rebus dla dzieci nr 7

Rozwiązanie rebusu oraz dane dziecka (imię i nazwisko, wiek oraz adres zamieszkania) należy przysłać do 25 sierpnia 2023 r. na adres Redakcji.

Rozwiązanie rebusu nr 6:

Piesze wędrowki po górach

Nagrodę wylosował: Rómek z Modrzycy

Gratulujemy



UWAGA!! Możecie Państwo przesłać rozwiązanie krzyżówki lub rebusu pocztą elektroniczną na adres: redakcja@lodr.pl



PRZEDSIĘBIORSTWO NASIENNE
KRZYŻAŃSCY SP. Z O.O.

KARPICKO k. Wolsztyna
ul. Podgórna 21c

tel. 68 384 26 78 • 691 067 324

P O L E C A M Y :

- kwalifikowany materiał siewny zbóż jarych i ozimych
- ziemniaki sadzeniaki
- pasze i koncentraty firmy Cargill Poland Sp. z o.o.
- zboża paszowe
- nawozy sztuczne (bezhlorkowe)
- wapno rolnicze granulowane
- mieszanki traw (łąkowe, pastwiskowe, trawnikowe)
- nasiona poplonowe
- profesjonalne czyszczenie i zaprawianie nasion
- usługi transportowe (wanna i firana)
- węgiel

CAŁOROCZNY SKUP i SPRZEDAŻ ZBÓŻ PASZOWYCH

ODBIÓR WŁASNYM TRANSPORTEM

Zapraszamy od poniedziałku do piątku
w godz. 7.00 - 15.00



PHU Biotel Sp. z o.o.
Dzikowice 87
67-300 Szprotawa
tel. 68 376 27 33

OFERUJEMY:

- sprzedaż środków ochrony roślin
- sprzedaż nawozów
- sprzedaż materiału siewnego
- skup płodów rolnych
- profesjonalne doradztwo rolnicze

Dział sprzedaży środków ochrony roślin i nasion:
tel. 68 376 27 33 lub 512 078 771

Dział sprzedaży nawozów:
tel. 68 376 27 33 lub 510 348 395

Dział skupu płodów rolnych:
tel. 535 524 500 lub 512 606 812

Nowości: AMAX 48 , Biogren, AminoPower

ZAOPATRZENIE ROLNICTWA

FARMER

BOROWINA 45

tel./fax: 68 376 81 20 PN-PT 8⁰⁰ - 16⁰⁰
tel. kom. 603 248 200 SOB 9⁰⁰ - 13⁰⁰

www.farmer-borowina.pl

SKUP BYDŁA RZEŻNEGO UBOJNIA KOWAL

Dąbrówka Wilkp., ul. Główna 28
tel. 661 822 159 • 663 457 897

Atrakcyjne ceny
Odbiór własnym transportem

USŁUGOWE CZYSZCZENIE ZBÓŻ oraz NASION ROLNICZYCH



NOWA LINIA CZYSZCZĄCA CIMBRIA

Firma Usługowa Wiesława Krzyżańska
Karpicko k. Wolsztyna • tel. 691 067 324

INFORMACJE RYNKOWE

DODATEK DO LUBUSKICH AKTUALNOŚCI ROLNICZYCH **7**

Wszystkie dane zebrano na 20 lipca 2023 r.

Z lubuskich targowisk /ceny w zł/

Nazwa artykułu	j.m.	Gorzów Wlkp.	Gubin	Międzyrzecz	Nowa Sól	Sulechów	Świebodzin	Witnica	Żary
Jaja	szt.	1,30 – 1,50	1,10 – 1,30	1,40	0,70 – 1,50	0,80 – 1,20	1,20	1,20 – 2,00	0,80 – 1,40
Ziemniaki	kg	3,00 – 5,00	2,00 – 3,00	3,00 – 4,00	3,50	4,00	3,50	2,50 – 4,00	3,50 – 4,00
Cebula	kg	7,00	5,00	6,00	4,00 – 6,00	7,50	6,00	8,00	7,00 – 8,00
Czosnek	szt.	3,00	3,00	3,00	3,50	3,50	3,50	2,50 – 4,50	3,50
Marchew	kg	6,00	5,00	7,50	6,00 – 8,00	7,50	7,00	7,00	6,00
Pietruszka	kg	7,00	9,00	14,00	–	12,00	–	25,00	10,00
Pietruszka natka	pęczek	3,00	3,00	3,00	3,50 – 4,00	2,50	3,00	6,00	3,00
Buraki czerwone	kg	4,00	4,00	6,00	3,00 – 4,00	7,00	6,00	5,00	4,00
Por	kg/szt.	3,00**	3,50**	1,50**	3,50**	4,50	5,00**	5,00**	3,00
Seler	kg	6,00	7,00	8,50	6,00 – 7,00	9,00	6,00	12,00**	10,00
Włoszczyzna	pęczek	7,00	6,50	8,00	6,00 – 7,00	7,00	9,00	6,00	7,50 – 8,50
Ogórek	kg	7,00	6,00 – 8,00	8,0 – 12,0	5,00 – 8,00	6,00 – 8,00	8,00	6,00 – 8,00	6,00 – 7,00
Ogórek kiszony	kg	14,00	5,50	12,00	10,00	10,00	18,00	14,00	–
Cukinia	kg	3,00	6,00	10,00	7,00 – 8,00	8,00	6,00	10,00	–
Pomidor	kg	8,00	5,00 – 8,00	10,0 – 12,0	6,00 – 8,00	8,00	8,00	8,00	7,00 – 9,00
Papryka czerwona	kg	18,00	14,00	15,00	–	18,00	12,00	–	–
Kapusta biała	kg/szt.	7,00*	5,00*	6,50**	9,00**	6,50**	8,00**	8,0 – 9,0**	6,00**
Kapusta biała kiszona	kg	6,00	6,00	8,50	–	12,00	18,00	14,00	–
Kapusta pekińska	kg/szt.	7,00	6,00*	6,50	–	6,50	–	–	–
Kalafior	szt.	8,00	7,00	8,00	9,0 – 10,0	6,00	8,00	12,00	8,00
Brokuł	szt.	7,00	–	–	9,50	7,00	5,00	–	9,00
Sałata	szt.	5,00	3,00 – 4,50	3,50	3,50 – 4,00	3,50	4,00	5,00	3,00 – 4,00
Szczypior	pęczek	3,00	3,00	3,00	2,50 – 3,00	2,50	3,00	3,00 – 4,00	3,50
Koper	pęczek	3,00	3,00	3,00	2,00 – 2,50	3,00	3,00	3,00	4,00
Rzodkiewka	pęczek	3,00	3,00	–	2,50 – 3,00	2,50	3,00	–	3,00
Kalarepa	kg/szt.	3,00**	–	4,00	3,50 – 4,00	4,00	4,00	3,00	–
Pieczarki	kg	12,00	9,50	11,50	8,50 – 9,00	9,00	–	13,00	6,00 – 8,00
Chrzan	kg	–	23,00	20,00	20,0 – 21,0	22,00	30,00	–	21,00
Imbir	kg	25,00	16,00	24,00	–	–	–	–	–
Miód	kg	32,0 – 40,0	40,00	40,00	38,0 – 40,0	40,00	–	32,0 – 46,0	35,0 – 45,0
Jabłka	kg	5,00	3,00 – 6,00	7,00	3,00 – 4,50	5,00	6,00	3,90	2,50 – 4,00
Śliwki	kg	12,00	8,00	9,00	8,00	13,00	–	8,0 – 13,0	–
Truskawki	kg	15,00	12	12,0 – 14,0	12,00	11,00	17,00	–	12,00
Czereśnie	kg	12,00	18,00	12,0 – 15,0	10,0 – 12,0	20,00	18,00	15,00	18,0 – 20,0

Objaśnienie: * - kg ** - szt. *** - pęczek

LABORATORIUM



LODR
KALSK

OFERUJEMY

- **Analiza paszy:**
sucha masa, białko, azot, tłuszcz, wapń, fosfor, włókno, popiół, sód.
- **Analiza gleby:**
pH, fosfor, potas, magnez.
- **Analiza kiszonki:**
sucha masa, lotne kwasy tłuszczowe, pH, białko, tłuszcz, włókno, popiół, wapń, fosfor.
- **Badania dodatkowe:**
siła i energia kiełkowania, czystość materiału siewnego, masa tysiąca ziaren, ciężar ziarna w stanie zsypanym, skrobia dla gorzelni, w *nawozach*: wapń, magnez, fosfor, potas.

KOSZT*

18

ZŁOTYCH

KONTAKT:

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku
poniedziałek - piątek
700 - 15⁰⁰

tel. 68 385 20 91 wew. 338
690 511 578

e-mail: laboratorium@lodr.pl

*OSIEMNAŚCIE ZŁOTYCH - CENA BRUTTO DLA MIESZKAŃCÓW WOJEWÓDZTWA LUBUSKIEGO



UNIWERSYTET
ZIELONOGÓRSKI

Uniwersytet Zielonogórski na Wydziale Nauk Biologicznych
w Katedrze Żywienia Człowieka i Dietoterapii w Kalsku
prowadzi nabór na:

3,5 letnie studia inżynierskie
na kierunku Żywienie Człowieka i Dietoterapia
(tryb stacjonarny i niestacjonarny)

1,5 roczne studia podyplomowe
Enologia (Winiarstwo)
(tryb niestacjonarny).

Rekrutacja elektroniczna
<https://rekrutacja.uz.zgora.pl/oferta-studiow>

Powiat gorzowski

- ❖ Przyjmę ziemię z wykopów – gm. Bogdaniec, tel. 887 534 454.
- ❖ Sprzedam przyczepę rolniczą Zaław o dł. 6 m i szer. 2,5, burty aluminiowe, dzielone; siewnik zbożowy Nordsten 3 m w dobrym stanie oraz myjnię do warzyw – gm. Gorzów Wlkp., tel. 607 368 103.
- ❖ Sprzedam żyto ozime cena: 1650 zł/t – gm. Bogdaniec, tel. 887 534 454.
- ❖ Kupię niedrogo kombajn w dobrym stanie Fortschritt E-517 sprawny, Fortschritt E-514 sprawny lub z uszkodzonym silnikiem lub kombajn Bizon Rekord niedrogi – gm. Bogdaniec, tel. 887 534 454.
- ❖ Kupię zbiornik po beczkowie 600 l niezardzewiały oraz 3 butle hydroforowe i rury 100 – tanio – gm. Bogdaniec, tel. 887 534 454.
- ❖ Sprzedam grunty rolne o pow. 12,00 ha (kl. III b-IV-V) wraz z zabudowaniami, cena do uzgodnienia – Mościczki, gm. Witnica, tel. 95 751 54 93.
- ❖ Sprzedam kombajn Bizon REKORD Z058, rok prod. 1988, stan dobry – gm. Kłodawa, tel. 503 823 442.
- ❖ Sprzedam kombajn zbożowy Bizon Rekord z siewnicą i stołem do rzepaku – Lubiszyn, tel. 512 975 191.
- ❖ Sprzedam: pług 3-skibowy, kultywator (polski), bronę 5-polową, siewnik „Poznaniak”, żmijkę do zboża 6m, – Witnica, tel. 606 593 725.
- ❖ Sprzedam krowy i cielaki odsadki, cena do ustalenia – gm. Deszczno, tel. 600 482 071.
- ❖ Sprzedam sprawną prasę CLASS Roland 46, cena do uzgodnienia – gm. Bogdaniec, tel. 694 075 480.

Powiat krośnieński

- ❖ Sprzedam siano i słomę 120/150, waga 450 kg – gm. Dąbie, tel. 663 635 673.
- ❖ Sprzedam siano majowo-czerwcowe w belach 120 x 150 około 500 szt. – gm. Krosno Odrzańskie, tel. 697 958 374.
- ❖ Sprzedam przyczepę dłużyce 1-osiową oryginalną – 1000 zł.; piłę Stihl o mocy 3,5 KM – 700 zł.; piłę Stihl o mocy 2,4 KM – 600 zł.; betoniarkę 300 l na kołach gumowych (bęben bez wgniotów) – 1500 zł. Silnik elektryczny trójfazowy 11 kW – 600 zł., prostownik 6/12/24V – 300 zł. – gm. Krośno Odrzańskie, tel. 509 478 057.
- ❖ Sprzedam łubin – gm. Dąbie, tel. 663 635 673.
- ❖ Sprzedam metalowe słupy, wiązary, teownik, blachę falistą na konstrukcję garażu 6 x 5 m – 3000 zł., ciągnik Białoruś, koparko-spycharkę 1990 (łyżka chwytakowa) – 14500 zł., betoniarkę 280 l (szeroki wieniec na bębnie) – 1600 zł., kosiarkę do trawy z napędem, szerokość koszenia 52 cm – 390 zł., zbiornik hydroforowy 200 l – 400 zł., pompę wtryskową do silnika SW400 (kombajn BIZON) – 600 zł., – gm. Krosno Odrz., tel. 509 478 057.
- ❖ Sprzedam mieszankę owsa z wyką; ok. 18% białka; cena 1,20 zł/kg – gm. Krosno Odrz., tel. 724 453 246.
- ❖ Sprzedam ogiera G-ASTER – wiek 2 lata, typ szlachetny, maść karogniada, ładny, dobrze ułożony – gm. Krosno Odrz., tel. 511 184 962 lub 501 585 162.
- ❖ Kupię łąki 2-3 ha w okolicach Brzeźnicy lub Bytnicy – tel. 724 133 999.
- ❖ Sprzedam siewnicę, błotniki do „60” tylne, nowe, ciągnik 3P z tu-rem – gm. Gubin, tel. 518 191 006.
- ❖ Sprzedam jęczmień paszowy i pszenżyto ozime – gm. Krosno Odrzańskie, tel. 667 471 384.
- ❖ Sprzedam przewracarkę – gm. Dąbie, 721 848 271.

PASZE

WRZESINY

DLA TRZODY

Mieszanka tucznik 1	100 kg	256,00
Mieszanka tucznik 2	100 kg	248,00
Mieszanka prosięta 1	100 kg	330,00
Mieszanka prosięta 2	100 kg	294,00
Mieszanka prosięta 3	100 kg	282,00
Koncentrat PWT	100 kg	414,00
Koncentrat T-15	100 kg	382,00
Koncentrat LPK	100 kg	382,00

DLA DROBIU

Koncentrat nioska	100 kg	324,00
Mieszanka nioska 1	100 kg	268,00
Mieszanka nioska 1 – gran.	100 kg	275,00
Mieszanka kurczęta 1	100 kg	288,00
Mieszanka kurczęta 2	100 kg	278,00
Mieszanka Brojler Finisz	100 kg	382,00
Mieszanka Brojler	100 kg	382,00
Mieszanka Brojler Starter	100 kg	310,00
Mieszanka Brojler Grower	100 kg	298,00
DJ Nioska mieszanka	100 kg	278,00
B-C Mieszanka uzupełniająca	100 kg	232,00

POZOSTAŁE

Mieszanka KGHIN (0-3)	100 kg	292,00
Mieszanka KGHIN (3-9)	100 kg	286,00
Śruta sojowa (46%)	100 kg	326,00
Zboża śrutowane	100 kg	214,00

ŻARY

DLA DROBIU

Kura nioska PD-651	100 kg	240,00
Kaczka/Gęś PD-600	100 kg	248,00
Kurczak 1 PD-548	100 kg	248,00
Kurczak 2 PD-549	100 kg	232,00

DLA BYDŁA

PB-532 NON GMO	100 kg	180,00
PB-812 NON GMO	100 kg	280,00
PB-321 PXTreme Bull Byk NON GMO	100 kg	324,00

- ❖ Sprzedam przyczepkę samochodową, bażanty bananowe młode – gm. Gubin, tel. 530 151 875.
- ❖ Sprzedam skrzynię przekładniową do zgniacza obornika typu Lubin – gm. Dąbie, tel. 691 720 485.
- ❖ Sprzedam siano i słomę 120/150, łubin, owies, pług 3-skibowy, 2 ha gruntów ornych – obręb Połupin – gm. Dąbie, tel. 663 635 673.
- ❖ Sprzedam siano w kostkach – gm. Krosno Odrz. tel. 693 874 053.
- ❖ Sprzedam wialnię z silnikiem – gm. Dąbie, tel. 691 720 485.



COBORU Stacja Doświadczalna Oceny Odmian w Świebodzinie poszukuje kandydata na stanowisko

OPERATOR MASZYN ROLNICZYCH

Wymagania niezbędne:

- Prawo jazdy kategorii B i T lub uprawniające do prowadzenia ciągnika rolniczego z przyczepami dwuosiowymi,
- Aktualne szkolenie z zakresu ochrony roślin,
- Uprawnienia kombajnisty,
- Praktyczna umiejętność pracy kombajnem i ciągnikiem z maszynami: pług, agregat uprawowo- siewny, opryskiwacz polowy,
- Doświadczenie w pracy w rolnictwie,
- Dyspozycyjność, obowiązkowość, rzetelność.

Wymagania dodatkowe:

- Umiejętność wykonywania napraw ciągników i maszyn rolniczych

Zakres wykonywanych zadań na stanowisku:

- Wykonywanie prac związanych z siewem, uprawą, zabiegami ochrony roślin i zbiorem upraw,
 - Wykonywanie prac zniwnych,
 - Konserwacja, okresowe przeglądy, naprawy, przygotowanie ciągników, maszyn i urządzeń do pracy,
 - Utrzymanie powierzzonego sprzętu w sprawności technicznej w należytych porządku i czystości.
- Oferujemy:
Zatrudnienie na umowę o pracę lub zlecenie.
Praca na pełny etat w miłej atmosferze.

CV wraz z danymi kontaktowymi należy dostarczyć do:

SD00 w Świebodzinie, ul. Słoneczna 34, 66-200 Świebodzin; w kopercie z dopiskiem: „Operator maszyn rolniczych”, albo nadesłać na adres: SD00 w Świebodzinie, ul. Słoneczna 34, 66-200 Świebodzin lub pocztą elektroniczną sd00@swiebodzin.coboru.gov.pl z dopiskiem: „Operator maszyn rolniczych”.

Informujemy, że skontaktujemy się jedynie z wybranymi kandydatami. Po weryfikacji złożonych dokumentów kandydaci zakwalifikowani do dalszego etapu zostaną poinformowani o tym telefonicznie.

Kontakt: Dyrektor Mariusz Krepski tel. 699 936 954

- ❖ Sprzedam 4 przedpłużki do pługa obrotowego RabeWerk – gm. Dąbie tel. 691 720 485.
- ❖ Sprzedam ziemię 33 ha w tym 4 ha lasu, położoną w pobliżu miasta Krosno Odrzańskie; m. Budynia, 25 km od granicy. Ziemia klasy V-VI wykorzystywana obecnie jako grunty orne. Cena 1 350 000 zł. Całość otoczona lasami, graniczy z rzeką Młynówką. W pobliżu ośrodek wypoczynkowy Dąbie nad jeziorem Wielkie, niedaleko zabytkowy pałac, zakole rzeki Bóbr, ośrodki agroturystyki, jazdy konnej, polowania, grzybobrania, lasy pełne jagód... tereny ekologiczne – tel. 691 403 628.
- ❖ Sprzedam opryskiwacz 3000 l, 24 m – gm. Krosno Odrzańskie, tel. 57 57 92 111 [6,7,8]

Powiat międzyrzecki

- ❖ Sprzedam działkę rolną o powierzchni 2,07 ha – Sokola Dąbrowa, gm. Bledzew, tel. 692 203 464.
- ❖ Sprzedam kombajn zbożowy BIZON z rozdrabniaczem i kabiną; rok budowy 1988, rozrutnik obornika T-088 (produkcja NRD) – ład. 10 ton; rok budowy 1986, siewnik zbożowy MAZUR szer. robocza 4,0 m – tel. 605 329 315.
- ❖ Sprzedam kombajn zbożowy Massey Ferguson 620 (na części), kombajn zbożowy Bizon 50 z sieczkarnią, rozrutnik obornika Czarna Białostocka (nowa podłoga) – gm. Przytoczna, tel. 501 467 080.
- ❖ Sprzedam ciągnik Ursus C-385, kosiarkę rotacyjną polską, siewnik poznaniak, pająka do siana (przewracarko-zgrabiarka na 7 kół), rozrutnik obornika i wapna ruski, pług 2-skibowy obrotowy, bronę rozkładaną 5-polową – gm. Trzciel, tel. 606 658 828.
- ❖ Kupię ciągnik Ursus C-360 lub C-330 (może być do remontu) oraz przyczepę do remontu D 47 oraz dmuchawę do zboża – gm. Trzciel, tel. 606 658 828.

Powiat nowosolski

- ❖ Sprzedam opryskiwacz RAU 3 800 l o szer. rob. 18 m - komputerowe sterowanie, sadzarkę i kopaczkę do ziemniaków, przyczepę rolniczą 4 t, przyczepę D-47 wywrotkę 4,5 t, rozrutnik obornika RUR, rozrutnik obornika Czarna Białostocka 4 t – gm. Nowe Miasteczko, tel. 699 912 173.

NAWOZY

KROSNO ODRZAŃSKIE

Asortyment	Cena w zł/t
AZOTOWE	
Saletra amonowa 34%	3100,00
Saletra wapniowa	4200,00
Saletrzak 27%	2500,00
Mocznik 46% – 25 kg	5240,00
Siarczan amonu 21%	2560,00
FOSFOROWE	
Superfosfat wzbogacony 40%	4000,00
POTASOWE	
Sól potasowa 60%	4240,00
Siarczan potasu	5340,00
Siarczan magnezu	3600,00
MAGNEZOWE	
Wapno nawozowe – big-bag	550,00
Wapno nawozowe	650,00

- ❖ Sprzedam 10 t pszenicy ozimej luzem lub workowanej, cena do uzgodnienia – gm. Niegosławice, tel. 795 987 100.
- ❖ Sprzedam przyczepę szywną 3,5 t, zarejestrowana i ubezpieczona, presa Z-224/1, pług 3-skibowy, talerzówkę 2,5 m; nowe opony wąskie rolnicze Cultor 8,3-36 wraz z felgami - pasuje do Ursus C-360, Agro Tom – Stypułów, gm. Kozuchów, tel. 604 321 906.
- ❖ Kupię przenośnik ślimakowy, 10 lub 12-metrowy Agro Tom – Stypułów, gm. Kozuchów, tel. 604 321 906.
- ❖ Sprzedam gospodarstwo rolne Piękne Kąty – gm. Siedlisko, tel. 514 423 988.
- ❖ Sprzedam kombajn FORTSCHRITT 512 oraz siewniczkę do kukurydzy jednorzędową, – gm. Otyń, tel. 68 355 503 19, kom. 515 477 613.

Powiat słubicki

- ❖ Sprzedam silnik 7,5 kW, Krajcegę 5,5 kW, siewnik Poznaniak, szer 2,7 m – gm. Górzycza, tel. 95 759 15 08.
- ❖ Sprzedam kultywator 5 m i pług 4 skibowy Polski – gm. Rzepin, tel. 607 274 796.

Powiat strzelecko-drezdenecki

- ❖ Sprzedam pszenicę, pszenżyto, żyto – miejscowość Strzelce Krajeńskie, te. 667 023 064.

Powiat sulęciński

- ❖ Sprzedam konny przetrząsacz widłowy do siana oraz kosiarkę konną, 4 tony jęczmienia jarego odmiany Adwokat, rok po wymianie, siano i słomę w belach o őr. 120 magazynowana w stodole – gm. Krzeszyce, tel. 504 823 461.
- ❖ Sprzedam grunty orne (do 10 ha) na terenie – gminy Lubniewice, tel. 507 197 255.
- ❖ Sprzedam i dowiozę prosiaki lub zamienię za zboże – gm. Krzeszyce, tel. 509 975 905.
- ❖ Sprzedam byczki odsadki i jałówki rasy Limousine, byka (wiek 18 miesięcy) rasy Limousine z pełną dokumentacją potwierdzającą czystość rasy – gm. Sulęcín, tel. 663 444 183.
- ❖ Sprzedam kombajn zbożowy Bizon Z-056, siewniczkę jednorzędową do kukurydzy, ładowacz „CYKLOP”, siewnik zbożowy MAZUR szer. robocza 4,2m, siewniczkę „ORKAN”, sadzarkę do ziemniaków 2-rzędową (czeska) – gm. Słońsk, tel. 605329315.

- ❖ Sprzedam byka 100% rasy Limouse z pełną dokumentacją i świadectwem DNA, z wolnego wybiegu, wiek 2 lata – gm Sulęcín, tel. 663 444 183.
- ❖ Sprzedam sprawną prasę do słomy i siana kosztującą, Polska Z224 – gm. Sulęcín, tel. 663 444 183.

Powiat świebodziński

- ❖ Kupię ciągnik Zetor, przystawkę i siewnik do kukurydzy oraz rozsiewacz nawozu – tel. 728 032 907.
- ❖ Sprzedam słomę – gm. Świebodzin, tel. 662 932 128.
- ❖ Sprzedam agregat uprawowo-siewny 3 m Pom Brodnica 2013 r., koła - felgi z oponami 825/20, lejek do nawozu, kultywator o szer. 3 m, przyczepę 750/20, opielacz do buraków, drobne części do Bizona 56, ramę do bron, ramkę do podczepiania wideł lub łyżki do cyklopa – gm. Świebodzin, tel. 600 729 962, 692 446 813.
- ❖ Sprzedam uroczysko 1 ha – Grodziszczce, gm. Świebodzin, tel. 663 411 075.
- ❖ Sprzedam ziemniaki jadalne i paszowe – gm. Świebodzin, tel. 601 884 531, 693 708 162.
- ❖ Sprzedam 2 ha ziemi w Boryszynie – gm. Lubrza, tel. 663 411 075.
- ❖ Sprzedam: agregat uprawowo-siewny Warta- 2m 6 tys. zł; opryskiwacz Rau 2000 5 tys. zł; brony posiewne 5-elementowe składane 800 zł; rozrzutnik obornika 1 osiowy 6 tys. zł; gm. – Świebodzin, tel. 608 789 451.
- ❖ Zdecydowanie kupię kozy – gm. Świebodzin, tel. 697 039 172.
- ❖ Sprzedam prosięta – gm. Zbąszynek, tel. 606 761 504.
- ❖ Sprzedam krowy do dalszej hodowli – gm. Lubrza, tel. 507 593 811. [7,8]
- ❖ Sprzedam rozdrabniacz słomy, 4-letni pług 4-skibowy polskiej produkcji, przyczepę wywrotkę 4 t do remontu – gm. Lubrza, tel. 507 593 811. [7,8]
- ❖ Sprzedam części do prasy Fortschritt – gm. Świebodzin, tel. 665 510 508.
- ❖ Sprzedam roztrząsacz 6-rzędowy do siana, heder 4 m do rozdrabniacza zielonek typu Fortschritt – gm. Lubrza, tel. 507 593 811. [7,8]
- ❖ Sprzedam siewnik Poznaniak, agregat uprawowo-siewny Amazone – gm. Lubrza, tel. 507 593 811. [7,8]
- ❖ Sprzedam lub zamienię Prasa Claas 2A wariant 180 – gm. Zbąszynek, tel. 888 102 028.
- ❖ Sprzedam zgrabiarkę karuzelową Tamasz 3,5 m – gm. Zbąszynek, tel. 668 526 006.
- ❖ Sprzedam 15 krów mlecznych rasy HF – gm. Szczaniec, tel. 888 054 437.
- ❖ Sprzedam działkę rolną 105/3 o pow. 2,10 ha w Boryszynie – gm. Lubrza oraz łąkę uroczysko 311/3 pow. 1 ha w Grodziszczcu – gm. Świebodzin, tel. 663 411 075.
- ❖ Sprzedam agregat uprawowo-siewny, 2,5 m, bierny z siewnikiem 1 m, rozsiewacz wapna RCW3 torowy, olejowy, kompletne osie z kołami do przyczepy HL5, kompletne osie z kołami do HC6, silnik elektryczny 10kW, ciągnik Zetor 6718 z turem, siewnik do nawozu „Motyl”, mulczer 1,5 mr, ciągnik K25 z sinikiem C328, traktor łamany w połowie – gm. Szczaniec, tel. 783 478 115.
- ❖ Sprzedam PILNIE 2 konie: ogier G-ASTER wiek 3 lata, typ szlachetny, maść skarogniada, klacz lat 17, typ szlachetny, maść gniada, Konie łagodne, chodzące w zaprzęgu, posiadają paszporty – gm. Skąpe, tel. 501 585 162, 515 184 962.
- ❖ Oddam w dzierżawę budynek gospodarczy 300 m2, zadaszony, ze strychem, posadzka betonowa – gm. Szczaniec, tel. 783 478 115.
- ❖ Sprzedam krowy do dalszej hodowli, – gm. Lubrza, tel. 507 593 811.
- ❖ Sprzedam rozdrabniacz słomy. Pług cztery skiby, czteroletni, polskiej produkcji, przyczepa wywrotka 4 t do remontu – gm. Lubrza, tel. 507 593 811.
- ❖ Sprzedam części do prasy Fortschritt – gm. Świebodzin tel. 665 510 508.
- ❖ Sprzedam roztrząsacz 6 rzędowy do siana, heder 4 metrowy do rozdrabniacza zielonek Typu FORSZMIT – gm. Lubrza tel. 507 593 811.
- ❖ Sprzedam siewnik POZNANIAK, agregat uprawowo-siewny Amazone, – gm. Lubrza, tel. 507 593 811.
- ❖ Sprzedam dom i budynki gospodarcze, siedlisko 0,60 ha koło Świebodzi. Możliwość dokupienia 1,05ha gruntu rolnego – tel. 697 995 821.
- ❖ Sprzedam profile: 50x50x2 – 30m – cena 700 zł; 50x20x2 – 4 m – cena 50 zł; blachę czarną Z/W 1x1000x2000 DC01 – 4 szt. – cena 600 zł; kątownik G/W 50x50x5 – 10 m, cena 300 zł – gm. Świebodzin, tel. 504 453 976.

Powiat zielonogórski

- ❖ Sprzedam pszenicę i pszenżyto ozime, owies, ziemniaki paszowe – gm. Świdnica, tel. 664 134 260; 68 32 73 152.
- ❖ Sprzedam owies, pszenicę, ziemniaki – gm. Sulechów, tel. 603 359 226.
- ❖ Sprzedam żyto, 20 t – gm. Sulechów, tel. 504 712 948.
- ❖ Sprzedam opryskiwacz Douven 3400/24 m; bronę talerzową 4 m ciężką; przyczepę HL 8011; przyczepę czeską BSS; kombajn Bizon – gm. Sulechów, tel. 695 568 702.
- ❖ Sprzedam śrutownik Bąk, betoniarkę 150 l, taczki OHAR – gm. Świdnica, tel. 889 485 429.
- ❖ Sprzedam zgrabiarkę 7GW – 2 nowe koła; pług 5-cio skibowy „Grudziadz” – nowe lemiesz – gm. Świdnica, tel. 501 105 627
- ❖ Sprzedam śrutownik bijakowy 11 kW – gm. Babimost, tel. 606 538 410.
- ❖ Sprzedam Silos Bin 60 ton – 2 szt., dmuchawę przewietrzającą i załadowniczą, wentylator R 700, skrzynkę transportową wywrotkę na tuz, przyczepkę samobierającą (8-10 m³) – gm. Sulechów, tel. 795 989 521.
- ❖ Sprzedam płyty sklejk 2,30 x 1,10 – cena 50 zł oraz prasę kostkującą K 442/1 – gm. Sulechów, Kruszyzna, tel. 795 989 521.
- ❖ Kupię ciągnik Fortschritt 300 lub 303, może być do remontu – gm. Trzebiechów, tel. 691 933 715.
- ❖ Potrzebny mechanik do prasy Z 224/1 – gm. Sulechów, tel. 783 699 921.
- ❖ Sprzedam owies i pszenicę – gm. Sulechów, tel. 603 359 226.
- ❖ Sprzedam przyczepkę jednoosiową do przewożenia bydła; pompę do szamba 3-fazową; spawarkę elektryczną; silnik 10 kW; betoniarkę 150 l – gm. Trzebiechów, tel. 68 351 42 96, 884 092 304.
- ❖ Sprzedam rozrzutnik obornika Fortschritt T-088; sortownik do sortowania cebuli i ziemniaków – gm. Babimost, tel. 606 538 410.
- ❖ Sprzedam pszenżyto ozime, grykę wysuszoną, oczyszczoną nie pryskaną – gm. Nowogród Bobrzański, te. 662 902 237.
- ❖ Sprzedam pług podorywkowy 5-skibowy „Grudziadz”, 7 balotów siana dobrej jakości – gm. Świdnica, tel. 501 105 627.
- ❖ Sprzedam kombajn BIZON Z056, stan dobry – gm. Kargowa, tel. 508 053 826.
- ❖ Kupię pług 4-skibowy zagonowy, na zabezpieczeniach sprężynowych lub resorowych – gm. Babimost, tel. 512 505 897.
- ❖ Sprzedam żyto, około 20t – gm. Sulechów, tel. 722 339 569.
- ❖ Sprzedam brony ciężkie 20, brony posiewne, łubin słodki żółty, opony nowe 16, głowicę nową do C-330, kopaczkę konną zabytkową – gm. Trzebiechów, tel. 691 933 715.
- ❖ Kupię ciągnik rolniczy z silnikiem 4-cylindrowym + TUR Ursus lub Zetor – gm. Nowogród Bobrzański, tel. 793 677 507.
- ❖ Sprzedam pług 4-skibowy obrotowy firmy Krone, skrzynię biegów 3-biegową do ciągnika Ursus 1224 – gm. Sulechów, tel. 601 979 533.
- ❖ Sprzedam ciągnik Ursus C360 – 20 000 zł.; rozrzutnik 1-osiowy – 4100 zł.; betoniarkę 200 l – 200 zł.; rozrzutnik tandem – gm. Babimost, tel. 723 921 297.
- ❖ Sprzedam kopaczkę do ziemniaków, żmijkę transportową do zboża; dmuchawę do zboża; pług 5-cio skibowy podorywkowy – Brzezie koło Sulechowa, tel 697 854 562.[7,8,9]
- ❖ Sprzedam ciągnik C330 wraz z osprzętem – gm. Sulechów, tel. 603 863 835.
- ❖ Sprzedam prasę kostkującą Głębosz; kultywator; wał Cambella Crosskill 3m; brony; 2 podajniki ślimakowe do zboża z osprzętem; śrutownik Bąk; koryta kamionkowe 16 szt.; beczkę do podlewania 1000 l; łubin gorzki 4 t – gm. Sulechów, tel. 509 918 788.

Powiat żagański

- ❖ Sprzedam pszenicę ozimą luzem lub w workach, na paszę lub do siewu oraz drzwi kompletne z lusterkiem, lewe przednie do BMW 530D – gm. Niegosławice, tel. 795 978 100.
- ❖ Sprzedam ziemię orną 2,58 ha, Karczówka – gm. Brzeźnica, tel. 694 532 046, 534 006 222.
- ❖ Wynajmę świder zawieszany na TUZ ciągnika, napęd WOM – gm. Hłowa, tel. 888 919 297.
- ❖ Sprzedam owies i grykę ekologiczną z certyfikatem – gm. Szprotawa, tel. 603 110 841.
- ❖ Sprzedam większe ilości mleka koziego oraz młode kózki, sprzedam scenę na platformie podwozowej – Gorzupia Dolna, gm. Żagań, tel. 509 310 641.
- ❖ Sprzedam owies – gm. Hłowa, tel. 516 045 735.
- ❖ Sprzedam siewnik Poznaniak tanio, reduktor obrotów poziomy 3 kW nowy do podajników czerpakowych do transportu zboża na silosy

- (cena do uzgodnienia), silnik 10 kW w komplecie z bijakami do zboża ssąco-tłoczący – Chotków, tel. 791 782 664.
- ❖ Sprzedam grunty rolne o pow. 2,58 h położone we wsi Karczówka – gm. Brzeźnica koło Żagania. Cena do uzgodnienia po wcześniejszym kontakcie – tel. 698 836 730.
- ❖ Sprzedam jarzma porodowe dla macior z korytami – 7 szt. Cena do uzgodnienia – tel. 791 782 664.
- ❖ Sprzedam sadzonki lawendy odmiany Grosso i Grappenhall, doniczka po 4 zł, w sprzedaży także większe sadzonki, możliwość wysyłki lub dowozu – Silno Małe, gm. Wymiarki, tel. 722 073 825.
- ❖ Sprzedam pług 3 skibowy PHX, pług 4 skibowy, kultywator 2,7m oraz kosiarkę rotacyjną 1,7m – gm. Żagań, tel. 691 983 855.
- ❖ Sprzedam pług 4-skibowy, tryki kameruńskie, jagnięta mieszańce z rasą mięsną, same gubią runo (krzyżówka kamerun+BMC), – gm. Brzeźnica, tel. 605 052 992.
- ❖ Sprzedam miody surowe, miody z dodatkami (czarnuszka, malina) w słoikach 1kg i 0,5kg, z własnej pasieki, przebadane w laboratorium, sezon 2022 oraz octy jabłkowe na miodzie, z ziołami – 0,5l., kiszony topinambur w słoikach, możliwa wysyłka. – gm. Brzeźnica, tel. 605 660 440.
- ❖ Kupię bydło odsadki do dalszego chowu. Płatność gotówką przy odbiorze – gm. Szprotawa, tel. 604 817 761, 601 573 280.
- ❖ Sprzedam facelię – tel. 791 782 664.
- ❖ Sprzedam działkę w Dzierzychowicach, tel 698 896 344.
- ❖ Sprzedam 4 działki w Dzierzychowicach, – gm. Żagań, tel. 609 981 563.

Powiat żarski

- ❖ Sprzedam działkę rekreacyjno-budowlaną za lasem między górami i stawami, 5 km od Żar – tel. 607 035 344.
- ❖ Sprzedam przyczepę wywrotkę na 3 strony D47, ORKAN-2, opony: 18,4/30; 16,9/28; 900/20; koła: 9,5/32; 9,5/36 – gmina Siedlec, tel. 693 439 340.
- ❖ Sprzedam ciągnik Ursus C 360, ciągnik Białoruś 50, sortownik do ziemniaków, przyczepę 3,5 t sztywną, 2 śrutowniki Bąk z silnikami, kosiarkę grzebieniową Osa, opryskiwacz 400 l z atestem, prasę kostkującą Sipma Z-224 oraz bydło opasowe – gm. Brody, tel. 503 745 466.
- ❖ Sprzedam ciągnik John Deer 120 KM lub zamienię na mniejszy; przyczepę wywrotkę HL 5 t – MTZ50, sprowadzona kompletna – cena złomu; traktorek ogrodniczy + przystawki uprawowe; siwnik zbożowy Saksonia 3 m; kosiarkę rotacyjną dwubębnową; pszenicę – możliwy transport – gm. Brody, tel. 507 675 637.
- ❖ Sprzedam ciągnik rolniczy John Deere 4230, 120 KM, napęd cena 16000 zł, traktorek ogrodniczy z kabiną, osprzęt do upraw + przyczepka, opony do traktorów 16,9x34, inne opony i felgi, przyczepę rolniczą, pług 3-skibowy, traktor MTZ 50 sprowadzony (na części lub w całości) – gm. Brody, tel. 507 675 637.
- ❖ Sprzedam nasiona gorczycy, materiał kwalifikowany 12zł/kg; samochód Hyundai Tucson 4x4, rok prod. 2007, diesel 2.0 – gm. Żary, tel. 602 781 033.
- ❖ Sprzedam rozrzutnik obornika jednoosiowy – gm. Trzebieł, tel. 888 932 311.
- ❖ Sprzedam zboże ekologiczne (certyfikat) owies 1,2 t, gryka 1,5 t, – gm. Lipinki Łużyckie tel. 512 890 136.
- ❖ Wydzierzawię grunty rolne – gm. Lipinki Łużyckie i ościennie gminy, tel. 513 640 259, tel. 505 022 762.

Pozostałe

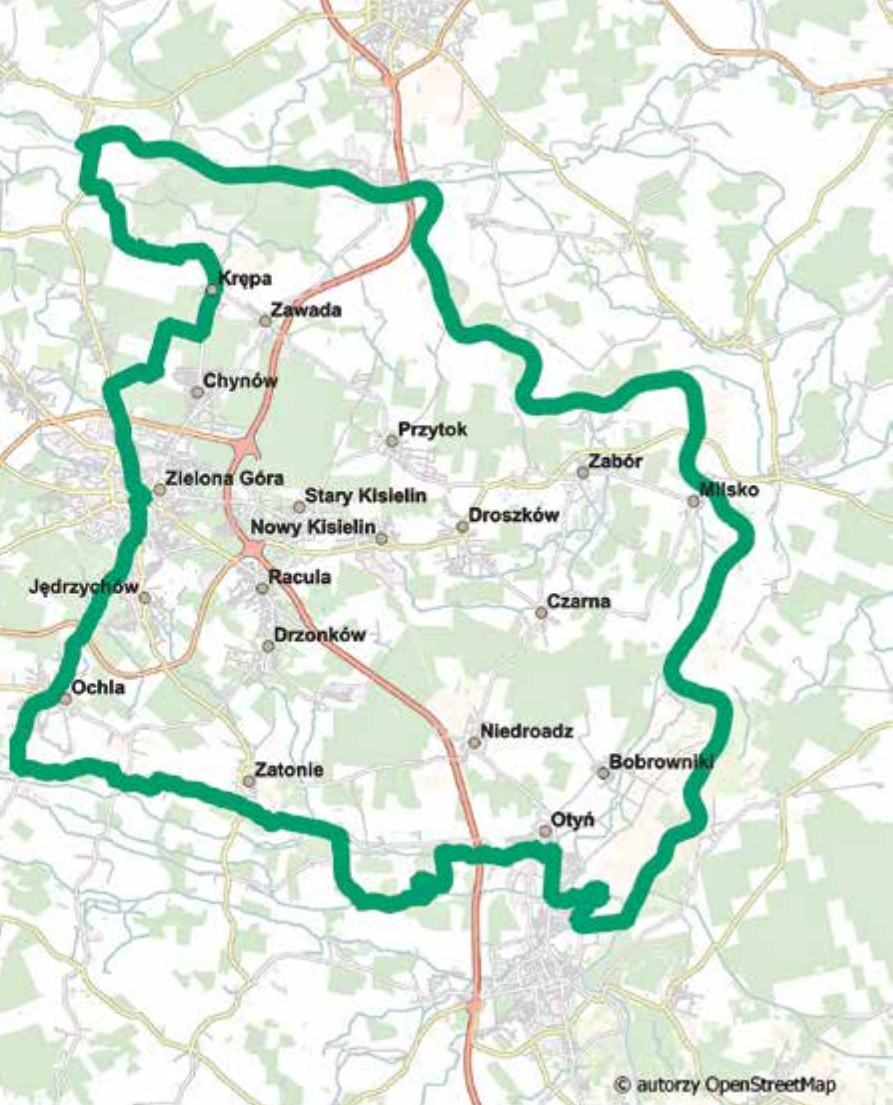
- ❖ Kupię siano z magazynu – gm. Wieleń, tel. 605 747 941.
- ❖ Kupię ciągnik Zetor, przystawkę do kukurydzy, siewnik do kukurydzy, rozsiewacz nawozu – tel. 728 032 907.
- ❖ Kupię Bizon Rekord, B5, Class, sortowniki do ziemniaków, pług obrotowy Kverneland, Femard, siewnik zbożowy, agregat siewny, opryskiwacz ciągnany na kołach Pilmet – tel. 511 924 809.
- ❖ Kupię rozsiewacz wapna RCW Unia Brzeg, dmuchawę do zboża ssąco-tłoczącą – tel. 790 318 118.
- ❖ Sprzedam śrutownik ssąco-tłoczący z mieszalnikiem lub bez; nadstawkę M423 do rozsiewacza nawozów RAUCH 735M – gm. Zbąszyń, tel. 781 611 827.
- ❖ Kupię łubin z certyfikatem ekologicznym 200 kg, – tel. 888 513 293
- ❖ Kupię sprzęt rolniczy: ciągniki, kombajny, przyczepy, prasy, ładowarki oraz inny sprzęt cały lub uszkodzony, tel. 724 572 225.

Nabywamy lasy i grunty

przeznaczone do zalesienia

Nadleśnictwo Przytok
jest zainteresowane nabywaniem lasów i gruntów przeznaczonych do zalesienia

Skontaktuj się z nami:
przytok@zielonagora.lasy.gov.pl
tel. (68) 455 85 89



© autorzy OpenStreetMap

Kalsk 91 • 66-100 Sulechów
www.hotelodr.pl
email: kalsk@hotelodr.pl • tel. 68 385 20 91

HOTEL ODR

KALSK



zapraszamy

pokoje 1 i 2-osobowe • sale wykładowe i bankietowe • restauracja • parking monitorowany